



Tu zginął syn cesarza Wilhelma II

str. 9

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Fak. 4277-o

KONTAKTY

26 (1025)

25 CZERWCA 2000

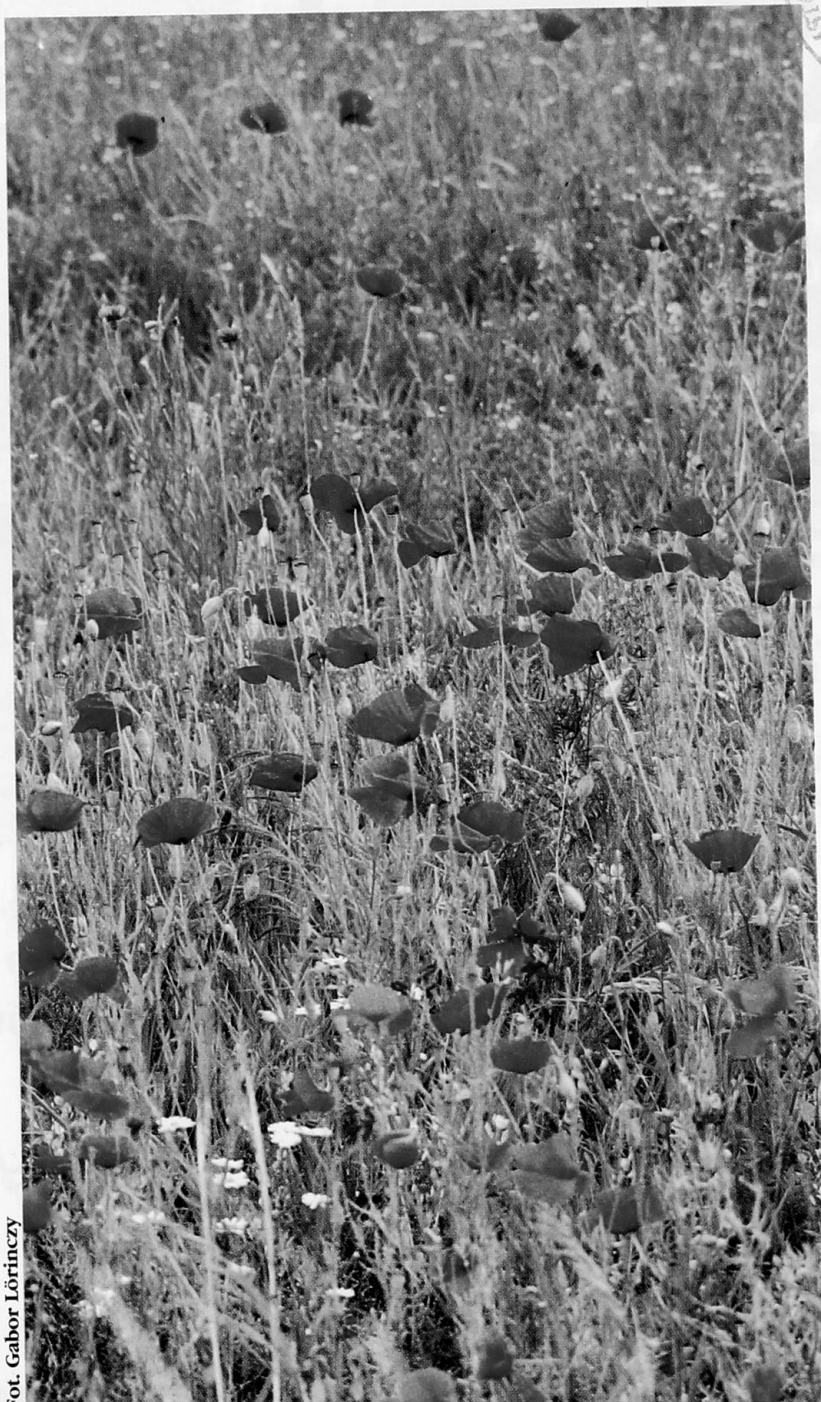
CENA 2 zł

GABRIELA SZCZĘSNA

Nie ma sprawy

— Kiedy zobaczyłem, że nasza świetlica zamknięta od dwóch tygodni, bardzo się zdziwiłem. A potem mówię do Edka Pogroszewskiego: chociaż ledwie chodzisz i bez kul ani rusz, jedź ze mną do „Kontaktów”. Będzie mnie śmiej. I przyjechaliśmy. Bo czy to może tak być, żeby kultura była nieważna, kiedy upada patriotyzm i w ogóle kultura narodowa? Czy Unia Europejska ma nam zastąpić narodowe dziedzictwo? — pyta retorycznie niemal 80-letni Tadeusz Grabowski. — Przecież nasza Wisna ma ponad tysiąc lat i piękne tradycje. Czy to wszystko ma przepaść? Jestem zwyczajnym prostym człowiekiem i wiem swoje: pieniądze w życiu to nie wszystko. Ważne jest i coś dla ducha; żeby nie wiem jak było biednie.

str. 11



Fot. Gabor Lőrinczy

MARIA GABI

Strajk na talerzu

Zaczęło się niespodziewanie, we wtorek: około 350 (na ponad 600) więźniów białostockiego Aresztu Śledczego oznajmiło przy śniadaniu, że dziękuje. Wcześniej o zamiarze głodowego strajku powiadomili tylko lokalną prasę i telewizję oraz pewną ogólnopolską stację komercyjną.

— Dowiedzieliśmy się o wszystkim właśnie z mediów — przypomina Tadeusz Gąsowski, zastępca dyrektora Aresztu. — I tu natychmiast zdecydowaliśmy: żadnej bandyckiej władzy za kratami! Żadnych dyskusji, pertraktacji, negocjacji. Zakład karny to nie dom wczasowy i żaden więzień nie będzie nam stawiał jakichkolwiek warunków.

str. 12-13

Weekendy
za grosze!

simplus

AKTEL
TELECOM

29 zł
+ VAT

19 zł
+ VAT

Gorąca promocja!

W Plus GSM wiele markowych telefonów po superatrakcyjnych cenach! Odwiedź nasze punkty sprzedaży i przekonaj się osobiście.

SALON SPRZEDAŻY w Łomży
Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku
SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82
Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

* Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.aktel.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

Plus
GSM 900/1800

W sprzedaży także zestawy Simplus



Pilarki elektryczne STIHL

Najnowsza technika w idealnej formie

Sprzedaż i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

STIHL
fak. 4286



GE Capital Bank

KREDYT GOTÓWKOWY VIVA

- * MINIMUM FORMALNOŚCI
- * DO 10 000 ZŁ

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 52 TEL: 218-60-80
(SKLEP VIDEO-LUX)

k/m-c

FLORIAN

**HURTOWNIA WĘGLA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- węgiel
- cement „Chełm”
- wapno hydratyzowane
- cegły ceramiczne i silikatowe
- styropian, wełna mineralna
- piasek, żwir
- eternit
- usługi transportowe

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

F-4273-o

Korzystaj z firm,
które ogłaszają się
w tygodniku



KONTAKTY

PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
SONAROL

REHAU

Montaż — gratis!
dla członków ŁSM

*Okno wizytówka
domu*

Zakład Produkcyjny Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biura Handlowe Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09
„NESTOR” Konarzyce, ul. Szkolna 1, tel/fax 215-76-21
PHU „ILASZCZUK” Łomża, Al. Legionów 54, tel. 216-69-60, 218-39-65

fak. 4673-o



TERRAZYT



OKNA·DRZWI

Piękno godne zaufania
- Jakość, Trwałość, Solidność -
Inni nie będziemy!!!

Tylko dla Ciebie

CraftMaster
BY MASONITE



Specjalny Rabat!

na stolarkę PCV i AL na zamówienie*

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;

TEL/FAX (086) 219-83-65

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

* RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV-AL I OKIEN TYPOWYCH ZAMÓWIONEJ
DO 30 CZERWCA Z TERMINEM REALIZACJI DO 31 LIPCA

fak. 4889



Od 14.04.2000 do 30.06.2000
przy zakupie kos STIHL FS 36, FS 44
pakiet artykułów eksploatacyjnych gratis.

Kosy STIHL

- moc - 0,7-2,8 kW
- bogata oferta narzędzi tnących
- bezpieczeństwo i komfort pracy
- najwyższa jakość



- VIKING**
- spalinowe i elektryczne urządzenia do pielęgnacji ogrodu
- wysoka moc
- bogate wyposażenie standardowe
- wyróżniająca stylistyka



STIHL

VIKING

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon G5), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

fak. 4270

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki:

Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewski
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Ruszyła kampania prezydencka. „W lud” poszli złotouści
mówcy. Mówią o szczęściu, które nas czeka, gdy poprzemy ich
kandydata; będziemy mieć pracę, mniejsze podatki, bezpłatną
szkołę, szklane domy... Słuchamy ich, bo mówią to, co pragniemy
usłyszeć. Gdy kończą, wzruszamy jednak ramionami. Bła-
gierzy! Obiecanki cacanki! Jak trwoga, to z pięknym słowem!
Pustym. Falszywym.

I oto staje stary, zmęczony człowiek, w zniszczonej sutannie.
Mówi:

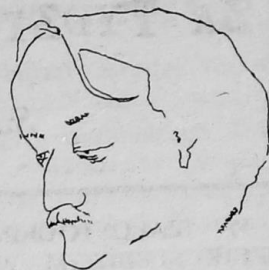
Żebym nie zasłaniał sobą Ciebie
nie zawracał Ci głowy kiedy układasz pasjanse gwiazd
nie tłumaczył stale cierpienia — niech zostanie jak skała ciszy
nie spacerował po Biblii jak paw z zieloną szyją
nie liczył grzechów lżejszych od śniegu
nie kochał długo i niepewnie
nie załamywał rąk nad okiem Opatrzności —
żeby serce moje nie toczyło się jak krzywe koło
żeby mi nie uderzyła do głowy święcona woda sodowa
żebym nie palił grzesznika dla jego dobra
żebym nie tupał na tych co stanęli w połowie drogi pomiędzy niewiarą a ciepłem
nie szczekał przez sen
a zawsze wiedział że nawet największego świętego niesie jak lichą słomkę mrówka wiary

Słuchamy, bo mówi to, co pragniemy usłyszeć. I coś w nas drga. Bezboleśnie odziera z
pychy, jedynie słusznej mądrości, pogardy i bezwzględności dla inaczej myślących, którymi
nie wiadomo kiedy obrosliśmy. Dlaczego nie wiadomo kiedy? Bo może nikt jak stary, zmę-
czony ksiądz Jan Twardowski w podniszczonej sutannie, co wiersze pisze, nie pokazał nam
wielkości pokory? Może dlatego, gdy kończy, czujemy się jak

„grzesznicy co na błysk mały przyklekna
i wypłaczą się jednym tchem —
potem noc mają cichą i jak dobry łotr świętą”?

Plewy i ziarno. Jeszcze umiemy (czytaj: „Jan od Biedronki”, str. 15) odróżniać.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA

im. Melchiora Wańkowicza
w Warszawie

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH W BIAŁYMSTOKU
15-104 Białystok, ul. Przytorowa 2a, tel. (0-85) 676-16-51

już po raz piąty prowadzi rekrutację
na trzyletnie wyższe studia licencjackie (dzienne i zaoczne)
w następujących specjalnościach zawodowych:

- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKOWANIE MASOWE
- POLITOLOGIA
- STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
— OBSŁUGA RUCHU GRANICZNEGO

Fak. 4687

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta

- nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00–17.00
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

k/m-c

KONTAKTY



W BIAŁOSTOCKIM ARE-SZCIE ŚLEDZYM WIĘZNIOWIE ROZPOCZĘLI STRAJK głodowy. Żądali prawa do oglądania telewizji przez całą noc, otrzymywania papierosów w paczkach i widzenia z rodzinami w pomieszczeniach bez dozoru. Władze aresztu zareagowały zdecydowanie: odebrały więźniom wszystkie radioodbiorniki i telewizory, także zawiesiły widzenia. Po kilku dniach protest wygasł (szerzej — str. 1, 12-13).

ZNACZĄCEGO WZROSTU CEN WYROBÓW MLECZARSKICH spodziewają się specjaliści wkrótce, a na pewno zimą, w związku z suszą. Największe w kraju spółdzielnie mleczarskie w Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem mają skup nawet o 30 procent dziennie mniejszy niż przed rokiem. Niższy skup i droższe pasze dla krów już skłaniają rolników do negocjowania wyższych cen sprzedawanego mleczarniom mleka.

SZEFEM KAMPANII WYBORCZEJ ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO NA PODLASIU został łomżyński poseł SLD Mieczysław Czerniawski (jest także liderem ugrupowania w województwie). Kandydat na prezydenta zamierza podczas kampanii trzykrotnie odwiedzić województwo. Już na początku lipca gościł będzie na Suwalszczyźnie, gdzie spotka się z przedstawicielami mniejszości litewskiej.

RADA WOJEWÓDZKA STRONNICTWA KONSERWATYWNO-LUDOWEGO WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO PRZYJĘŁA STANOWISKO O POPARCIU kandydatury Mariana Krzaklewskiego, jako jedyne kandydata Akcji Wyborczej Solidarność w zbliżających się wyborach prezydenckich.

MNIEJ KANDYDATÓW UBIEGA SIĘ O PRZYJĘCIE NA STUDIUM w Politechnice Białostockiej i Uniwersytecie w Białymstoku. Nawet na obleganym zwykle prawie jest tylko dwóch kandydatów na jedno miejsce. Najatrakcyjniejszymi kierunkami są ekonomia, socjologia i anglistyka, a na Politechnice informatyka.

UMOWĘ O WSPÓŁPRACY między Białymstokiem a Grodnem podpisały władze obu miast. W ten sposób Grodno stało się siódmym miastem partnerskim Białegostoku.

10 DOLARÓW MUSZĄ ZAPŁACIĆ KIEROWCY samochodów osobowych wjeżdżający na Białoruś w Brześciu. Od cudzoziemców opłaty są pobierane w dolarach. Właściciele motocykli i motorowerów zapłacą 3 dolary, mikrobusów — 20 dolarów, wjazd autobusu kosztuje 50 dolarów.

BIAŁOSTOCKI POSEŁ I SZEF „SOLIDARNOŚCI” Józef

Mozolewski, a nie łomżyński poseł Marian Jaszewski, został przewodniczącym Akcji Wyborczej „Solidarność” w województwie podlaskim. Decyzję podjął lider AWS Marian Krzaklewski, choć rozkład głosów w Regionalnej Radzie AWS (głosowanie odbyło się w grudniu ubiegłego roku) był nieco korzystniejszy dla Mariana Jaszewskiego (52 do 46 proc.). Zaskakującym aspektem decyzji jest data na „nominacji”, która została wystawiona w grudniu ubiegłego roku, a ujawniona dopiero po blisko sześciu miesiącach.

PO TRZECH LATACH PRZERWY W BUDOWANIU W ŁOMŻY SIECI GAZOWEJ, którą spowodowały niejasności finansowe i przepisy prawa energetycznego, władze miasta chcą wrócić do rozmów z Zakładem Gazowniczym Białostok. Konflikt powstał, gdy samorząd nie zgodził się na bezpłatne przekazanie Zakładowi sieci i urządzeń wybudowanych za pieniądze kasy miejskiej.

PROTEST PRZECIWKO TAKIEMU SPOSOBOWI OCZYSZCZANIA ZBIORNIKA SIEMIANÓWKI, który sprawił, że Narwią spłynęły zanieczyszczenia (m.in. niebezpieczne dla zdrowia ludzi sinice), przygotowują władze Łomży. Badania rzeki wykazały, że okresowo na niektórych odcinkach przestała się ona mieścić nawet w najniższych normach czystości wody.

HERB ŁOMŻY POJAWIŁ SIĘ na frontowej ścianie nowego ratusza. Władze miasta podjęły także decyzję o graniu hejnału miasta (skomponował go muzyk Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Waldemar Borusiewicz) codziennie w południe.

STATUS SĘDZIEGO, WSPÓŁPRACA SĘDZIÓW Z MEDIAMI i wiele innych aspektów pracy wymiaru sprawiedliwości było przedmiotem konferencji z udziałem profesorów Ewy Łętowskiej, Marii Szyszkowskiej i Lecha Falandysza, która odbyła się w Nowogrodzie, zorganizowana przez łomżyński oddział Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

RUSZYŁY PRACE PRZY BUDOWIE OŚRODKA REHABILITACYJNEGO dla niepełnosprawnych przy ul. Rybaki w Łomży. Stowarzyszenie Caritas Diecezji Łomżyńskiej, które przejęło rozpoczętą budowlę od Sportowego Klubu Aktywnej Rehabilitacji, zamierza stworzyć ośrodek dla 80 wymagających rehabilitacji i opieki.

PRZEDSTAWICIELE WŁADZ I ŚRODOWISK PRZEDSIĘBIORCÓW Z POŁOCKA NA BIAŁORUSI GOŚCILI W ŁOMŻY. Oba miasta nawiązały stosunki w ubiegłym roku, a przyjazd

delegacji połockiej jest rewizytą za wyprawę samorządowców łomżyńskich na Białoruś w grudniu. Inicjator współpracy, czyli Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży, jest zdania, że Połock i Białoruś powinny stać się poważnym partnerem handlowym, zwłaszcza dla regionalnych producentów przetworzonej żywności. Wobec małego zainteresowania polskich firm, na białoruskim rynku coraz mocniejszą pozycję zdobywają Niemcy i Włosi.

WSTĘP DO BIEBRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO na szlaki Czerwonego Bagna oraz na szlaki wodne kosztuje osobę dorosłą 3 zł na dzień, a młodzież, emerytów i rencistów 1,5 zł. Za zezwolenie na spływ trzeba zapłacić 2 zł od osoby.

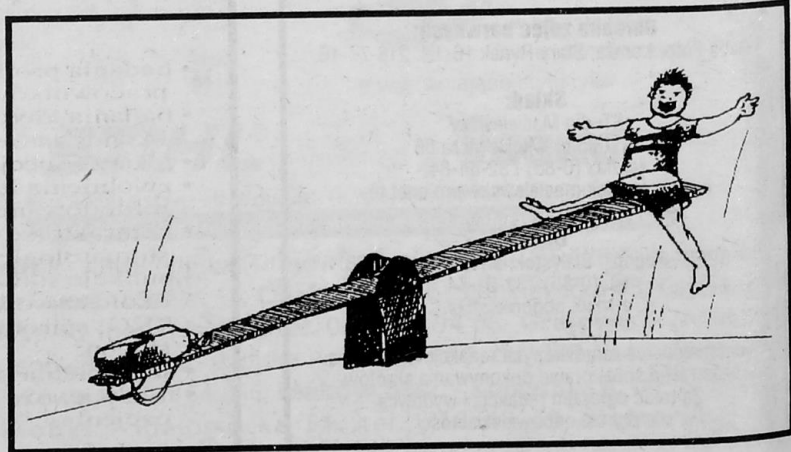
PRAWIE 70 PAR Z 20 KLUBÓW, m.in. z Gdańska, Warszawy, Olsztyna, Białegostoku, Zambrowa i gospodarze z klubu „Akak”, wzięło udział w Turnieju Tańca Towarzyskiego o puchar prezydenta Łomży, zorganizowanym przez Regionalny Ośrodek Kultury. W głównych kategoriach najbardziej zaawansowanych par zwyciężyli Dariusz Sorko i Emilia Malinowska z Białegostoku, Michał Kijanowski i Anna Diuwe z Warszawy oraz Dariusz Pyrka i Marlena Karpij z Kętrzyna.

DZIEWIĄTA EDYCJA KONKURSU LITERACKIEGO I PLASTYCZNEGO „Ziemia Łomżyńska — moja mała ojczyzna” zorganizowało Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Główną nagrodę w części literackiej zdobyła Joanna Danielska, a w fotograficznej — Ewa Ogonowska.

„LEKSYKON HISTORII POLSKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ 1944-1997” oraz podręczniki historii do szkół średnich, których są współautorami, zaprezentują Hanna i Adrian Konopkowie z Uniwersytetu w Białymstoku w sobotę, 24 czerwca (godz. 10.00), w siedzibie Towarzystwa Naukowego im. Wągów (ul. Długa 13) w Łomży.

PODWYŻKA BEZ PIENIĘDZY

Gromy ze strony samorządów województwa podlaskiego (i innych regionów kraju) sypią się na głowę ministra edukacji Mirosława Hancego z powodu podwyżek plac nauczycielom. Ani miasta, ani gminy nie mają w swoich budżetach wystarczającej ilości pieniędzy, by wywiązać się z zobowiązania podjętego przez rząd. W Łomży brakuje 5 milionów złotych, w Zambrowie miliona, w Kolnie i Wysokiem Mazowieckiem około 500-600 tysięcy zł. Pieniądze na podwyżki nie znalazły się w tegorocznej subwencji oświatowej, żaden z samorządów nie ma również wystarczających rezerw budżetowych.



Znaki czasu

- Aż 4,3 mln złotych przeznaczyło Ministerstwo Zdrowia na dodatkowe wynagrodzenia dla swoich pracowników, na umowę-zlecenie. 1500 zł za dzień pracy płaciło swoim konsultantom Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzania Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego, ujawniła Najwyższa Izba Kontroli.

- Większość Polaków nie znalazła żadnego radnego w swojej gminie, wynika z sondażu Pracowni Badań Społecznych.

- Po apelu biskupów polskich w sprawie prostytutek, które „oszczędzają nasz piękny krajobraz”, szef MSWiA Marek Biernacki zadeklarował zwalczanie tirówek na drogach. „Minister nie wyjdzie na drogę i nie będzie osobiście tirówek ścigał. Zwalczanie tego zjawiska nie będzie miało charakteru akcji, ale będzie permanentne”, zapowiedział rzecznik ministerstwa.

- Kobiety w wieku 60 lat nie są mniej sprawne umysłowo niż mężczyźni, dlatego nie ma podstaw, żeby zmuszać te, które pracują umysłowo, do wcześniejszego przejścia na emeryturę, zdecydował wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

- Uchwała rady miasta w Pabianicach, zakazująca budowy w mieście hipermarketu, jest niezgodna z prawem, orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który uważa, że uchwała narusza konstytucyjną zasadę wolności gospodarczej.

PAPIESKI STATEK PODPALONY

„Tryton”, statek, którym rok temu płynął po jeziorze Wigry Ojciec Święty Jan Paweł II, został podpalony. Spłonęła rufa i częściowo śródokręcie. Straty oszacowano na ok. 30 tys. zł.

„Trytona” w stoczni w Pucku w czasie wojny zbudowali Niemcy. Służył jako holownik. Trzy lata temu stateczek nabyła Żegluga Augustowska i przystosowała go do potrzeb turystycznych. W ubiegłym roku, przed przyjazdem Papieża, został odnowiony. Po wyjeździe ojca Świętego „Tryton” nadal służy turystom i cieszył się wielkim powodzeniem.

Statek cumował obok przystani rybackiej w Starym Folwarku. Pożar w nocy zauważyła turystka, która spała na zacumowanej obok łodzi. Z telefonu komórkowego powiadomiła straż pożarną.

CZY KROWY PADNĄ Z GŁODU?

Brakuje transportu do przywożenia z innych części kraju paszy, podarowanej rolnikom z Podlasia, których gospodarstwa zostały dotknięte klęską suszy. Wojewoda podlaski apeluje do przewoźników o bezpłatną pomoc. Chodzi o firmy i instytucje, posiadające ciężarówki o ładowności ponad 20 ton, które mogłyby pomóc przewieźć w Podlaskie siano, sianokiszonkę i słomę. Brak pasz zgłasza 21 gmin.

Według danych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, w bardzo trudnej sytuacji jest co najmniej 1,8 tys. gospodarstw nastawionych na produkcję mleka. Sytuacja tych gospodarstw pogarsza się z dnia na dzień.

Rolnicy nadal czekają na kredyty kłeskowe. Do resortu rolnictwa trafiło już ponad 4,5 tys. wniosków o pomoc kredytową w łącznej wysokości prawie 23,5 mln zł.

W ramach pomocy do soboty rolnicy otrzymali m.in. 5,5 tys. ton siana oraz prawie 550 ton słomy i 15,3 t pasz treściwych. Podmioty, które chcą zaoferować pomoc w postaci transportu, mogą zgłaszać się do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, tel. (0-85) 743-95-32 lub 743-93-22.

„NAUCZYCIEL ROKU 2000” NA BRUKU

„Nauczyciel Roku 2000” w plebiscycie białostockiego oddziału „Gazety Wyborczej” Bożena Chomicka ze Szkoły Podstawowej w Białymstoku otrzymała wypowiedzenie z pracy. Dyrektor szkoły tłumaczy to tym, że pani Bożena uczy tylko polskiego, a on woli zatrudnić kogoś, kto oprócz języka ojczystego naucza także innych przedmiotów.

JAK TRAFIAĆ POD STRZECZY?

— Władze samorządowe szły oszczędności. Biblioteki, nawet najładniejsze i najlepiej pracujące, były likwidowane. Dziś niepokojące jest dla nas jawisko łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi. Biblioteka przyszłości musi być placówką otwartą. Ścisłe związana ze swoim środowiskiem, a jednocześnie sięgająca do Internetu — mówiła Jadwiga Juchniewicz z Książnicy Podlaskiej w Białymstoku podczas pierwszej wojewódzkiej konferencji bibliotekarzy, zorganizowanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Zbójnej pod hasłem: „Biblioteki samorządowe wobec zmian i wyzwań”.

Bibliotekarze byli wdzięczni organizatorom, bo po roku 1989 więzi między nimi zostały zerwane. Nie było wspólnych spotkań, szkoleń, wymiany doświadczeń. Nie było i nie ma do tej pory, na co zwróciła uwagę dyrektor Krytyczna Sobocińska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży, wspólnych przepisów prawnych. A sytuacja taka pozwala na wybiórcze stosowanie prawa.

Wskazując na rolę bibliotek, dr Stanisław Pajka, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Kurpiów, przerażał druzgocą statystyką: w ubiegłym roku 52 proc. dorosłych Polaków nie

przeczytało ani jednej książki; 58 proc. nie wydało na zakup książki ani jednej złotówki. Książki są drogie, ludzi nie stać na indywidualne zakupy. Drogi jest też dostęp do Internetu, w którym można znaleźć informacje z całego świata.

— Zaczynałam od pukania do Fundacji Batorego. Napisałam program. Nasza biblioteka wygrała jako jedna z dwustu w kraju. Potem szukałam pomocy w innych organizacjach pozarządowych. I mamy nie tylko książki, ale też komputer, drukarkę, Internet. Bo dziś zmieniła się rola bibliotekarza — mówiła o swoich doświadczeniach Jadwiga Białobrzaska ze Zbójnej.

Konferencję bibliotekarzy uświetnił występ Zespołu Kurpiowskiego ze Zbójnej oraz wystawa rękodzieła ludowego. (m)

ŚWIĘTO ŁOMŻY

Łomża obchodzi 582. rocznicę nadania praw miejskich. Jubileusz uczcili radni w czasie sesji, która odbyła się w wigilię rocznicy. Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Lipski przypomniał historię miasta, a następnie radni złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą, poświęconą pierwszemu prezydentowi Łomży w niepodległej Polsce. W czasie składania kwiatów został odegrany hejnał grodu. Od tego momentu hejnał będzie grany każdego dnia w samo południe. Nowy ratusz został przyozdobiony herbem miasta.

Z okazji jubileuszu odbywają się tradycyjne Dni Łomży, wypełnione różnymi atrakcyjnymi rozrywkami. Dni potrwać do 25 czerwca. A w programie jeszcze: „Zbadaj stan swoich płuc”, bezpłatne badania spirometryczne, Łomżyńskie Centrum Medyczne, ul. Makowa 28 (21.06, godz. 10.00–18.00); X Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej (22–24.06); Finał Krajowy Gimnazjady w Pilce Ręcznej Dziewcząt, GUKS „Dwójka”, ul. Niemcewicza 17 (23–25.06); „Sounds of Smoke” — muzyczny festyn, amfiteatr przy ul. Zjazd (23.06, początek godz. 16.00); otwarcie wystawy malarstwa Jerzego Chętnika, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 (24.06, godz. 12.00).

PREZYDENT NA DRODZE

Pismo w sprawie drogi nr 61 skierował do ministra transportu prezydent Łomży. Otrzymało je także kilkadziesiąt samorządów wzdłuż trasy, parlamentarzysty, radni Sejmiku Województwa. Prezydent Jan Turkowski przedstawia ministrowi fakty potwierdzające znaczenie trasy dla ruchu ciężarowego i turystycznego z centrum i południa kraju do krajów bałtyckich i na Mazury oraz rozwoju regionu północno-wschodniego. W imieniu łomżyńskiego samorządu prezydent prosi o uwzględnienie drogi nr 61 w planach modernizacji i rozwoju sieci komunikacyjnej kraju. Wystąpienie poparli już starostowie powiatów łomżyńskiego (ziemskiego) i kolneńskiego.

ZAPROSILI NAS:

• Narwiański Ośrodek Kultury — na I Dni Narwi.

• Prezes warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i prezes Stowarzyszenia „Pro Patria” — do udziału w Wieczorze Dobroczynnym w Teatrze Polskim w Warszawie.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na zakończenie roku szkolnego i uroczystość pożegnania absolwentów.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na konkurs finałowy Ogólnopolskiej Giełdy Piosenki Dziecięcej.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Rodzina — na otwarcie wystawy malarstwa Jerzego Chętnika.

• UKS „Żak” i dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na uroczystość zakończenia I Edycji Łomżyńskiej Szachowej Ligi Szkolnej.

• Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Samorząd Uczniowski Zarząd Language Education Ltd Szkoły Języków Obcych w Łomży — na finał turnieju języka angielskiego oraz kiermasz obozów wypoczynkowych.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Gminna Biblioteka Publiczna w Zbójnej — na I Konferencję Wojewódzką z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek nt. Biblioteki samorządowe wobec zmian i wyzwań.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy „Koloryt Lokalny” i pokonkursowej „Łomża w legendach”.

• Prezydent Łomży i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na IV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Sportowego.

• Łomżyński Szkolny Związek Sportowy i Gimnazjalny Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka” Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży — na Finał Krajowy Gimnazjady w Pilce Ręcznej Dziewcząt.

• Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży — na uroczyste zakończenie roku szkolnego.

• Komitet Organizacyjny — na uroczystość nadania Szpitalowi Wojewódzkiemu w Łomży imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz wręczenie tytułu „Szpital przyjazny dziecku”.

• Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — na X Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej.

Dziękujemy.



Korzyści na Zachodzie uzyskaliśmy za straty na Wschodzie. Odgrodzenie się murem od naszych wschodnich sąsiadów oznacza ekonomiczny uszczerbek dla województwa podlaskiego i tak najuboższego w kraju

Wszystko zaczęło się od ogłoszenia przez stronę polską, że z powodu remontu przejście graniczne w Kuźnicy od 1 sierpnia będzie zamknięte przez cztery miesiące. W roku przejeżdża tędy prawie 660 tysięcy samochodów i prawie dwa i pół miliona osób. Z tirami nie powinno być kłopotów: mogą przekraczać granicę Białorusi w nieodległych Bobrownikach. Gorzej jest z ruchem osobowym. Strona polska miała nadzieję, że dla lekkich samochodów wreszcie zostaną otwarte Bobrowniki. Ale Białorusini odpowiedzieli: nie.

Przejście w Bobrownikach zostało pomyślane jako osobowo-towarowe. Jest tam kilka pasów dla osobówek i gotowy budynek odpraw, tyle że stoi pusty, bo strona białoruska wymyśla coraz to nowe powody, aby ruchu osobowego nie przepuszczać. Nie chce tego uczynić nawet teraz, gdy zamykana jest Kuźnica, którą przejeżdża rocznie zaledwie 60 tys. Polaków. Reszta — 2,4 miliona — to Białorusini i Rosjanie. W takiej sytuacji stanowisko wschodniego sąsiada sprawia wrażenie niezrozumiałego uporu.

Nieco światła rzuca na sprawę wypowiedź Pawła Łatuszki, białoruskiego konsula w Białymstoku. Podczas konferencji prasowej powiedział, że dobrze by było, gdyby Unia Europejska finansowała budowę przejścia w Kuźnicy po obu stronach. Wówczas nie byłoby kłopotów. UE nie chce jednak dopłacać do państwa, które nie tylko nie zamierza do niej wstąpić, ale wręcz jest otwarcie wrogi wobec zachodniej wspólnoty europejskiej. Tak czy owak straci Podlasie. Przez cztery miesiące tiry będą rozjeżdżać nasze drogi tak, jak dotąd. Nie będzie za to turystów-handlarzy, którzy są poważnymi klientami naszych bazarów, sklepów i hurtowni. Oni poruszają się autami osobowymi: od 1 sierpnia będą mieli do wyboru albo jechać przez Litwę i przejście w Ogródnikach, albo daleko na południe, przez Terespol, położony poza granicami województwa podlaskiego.

Nadzieje ze wschodnią granicą wiążą nie tylko właściciele sklepów i targowisk, ale także gminy, a nawet powiaty. W warunkach ogólnej biedy: braku przemysłu i

niedorozwoju rolnictwa, granica jawi się jako jedyna szansa na zarobienie jakichś pieniędzy. Starostwo w Sejnach od dawna zabiega o to, żeby na przejściu w Ogródnikach odprawiane były tiry. Liczą na to, że na obsłudze ruchu towarowego uda im się więcej zarobić.

Zupełnie inne oczekiwania ma natomiast Eugeniusz Sie-

Gdyby ją poszerzyć i poprawić nawierzchnię, interesy w samej Kuźnicy, no i w Sokółce, na pewno poszłyby lepiej.

Problem w tym, że przyszłość ruchu granicznego na wschodzie Polski nie zapowiada się optymistycznie i to niezależnie od jakości przejść i dróg, które do nich prowadzą.

Granica



(złudnych) nadziei

mieniuk, wójt ubogiej rolniczej gminy Gródek, położonej na trasie do Bobrownik. Marzy o tym, żeby przez to przejście ruszyły wreszcie samochody osobowe. Niedawno firma Pronar wybudowała w Gródku piękny motel. Na razie interes idzie nieszczerze. Ale gdyby pojawił się wreszcie upragniony ruch osobowy, to może kilkunastu mieszkańców gminy znalazłoby pracę. Marzenia na miarę możliwości.

Franciszek Budrowski, starosta sokólski, zabiega gdzie może o to, żeby wreszcie ktoś wybudował porządną drogę dojazdową do przejścia w Kuźnicy. Przejście duże, a droga marna.

Kilka tygodni temu Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło terminarz dostosowania Polski do układu z Schengen, czyli do wprowadzenia wiz na wschodniej granicy. Już w przyszłym roku tym zasadom podlegać będą obywatele państw azjatyckich, rok później Bułgarii, Białorusi i Rosji; najpóźniej — Ukraińcy. Co to oznacza dla mieszkańców wschodnich gmin województwa podlaskiego, nie trudno się domyślić.

Schengen jest małym miasteczkiem w Luksemburgu. W roku 1985 pięć państw członkowskich Unii Europejskiej zawarło tu porozumienie o znoszeniu kontroli na

swoich wspólnych granicach. Wkrótce podpisały je inne kraje UE: od 1997 r. jest to nieodłączna część prawa Unii. Ktoś, kto dziś wjedzie choćby do jednego z krajów UE, może bez przeszkód i kontroli swobodnie poruszać się od Finlandii do Portugalii.

Dla krajów ubiegających się o członkostwo w Unii jest to rodzaj transakcji wiązanej: owszem, dopuścimy cię do strefy swobodnego przepływu ludzi, towarów i pieniędzy, ale pod warunkiem, że na zewnętrznych granicach UE wzniesiesz mury utrudniające dostęp dla niepożądanych osobników z zewnątrz. W praktyce oznacza to wprowadzenie pełnego ruchu wizowego i dokładną kontrolę graniczną.

Dla nas jest to trudny dylemat: korzyści na zachodzie uzyskamy w zamian za straty na wschodzie. Odgrodzenie się murem od naszych wschodnich sąsiadów oznacza ekonomiczny uszczerbek, zwłaszcza dla wschodnich województw, które i tak należą do najuboższych w kraju. Poza tym skomplikuje to polską politykę zagraniczną, w której długowzrocznym interesem jest budowanie mostów łączących nas z Ukrainą i Rosją.

Unia Europejska nie uznaje w tym względzie żadnych wyjątków. Na nic nie zdają się wyjaśnienia, że na ograniczeniach stracą nie przestępcy, którzy dokonywali przemyłu, lecz zwykli handlarze-turysci z Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Podczas niedawnego pobytu w Białymstoku główny doradca premiera do spraw zagranicznych, Jerzy Marek Nowakowski, rozrzucał przed tutejszymi władzami świetlane wizje. Jego zdaniem po naszym przystąpieniu do UE, wspólnota europejska przesuwa wszystkie inwestycje z granicy zachodniej do nas. Powstaną nowoczesne parkingi, hotele, restauracje i inne instytucje obsługujące ruch graniczny, w których znajdą pracę tysiące mieszkańców Podlasia. Nasi politycy i urzędnicy słuchali tych słów bez entuzjazmu, bo jak dotąd wszystkie znaki na niebie i ziemi zapowiadają raczej kolejny kryzys niż od dawna oczekiwana szansa.

JAN ONISZCZUK
Rys. Andrzej Mleczko

INTERWENCJE

1 Nadsluchuje w napięciu i taleniu. Przy drzwiach siekiera. — Nie pozwolę się wyrzucić. Albo sam siebie zabiję, albo... Mam prawo tu mieszkać.

2 Osoby dramatu: Marek, Renata, troje dzieci, matka Marka, Maria.

— Dramat Marka. Jest chory na schizofrenię, kręczy szyi, kręgosłup, kamice nerkową, ma wysoką krótkowzroczność: minus 9, był kilka razy leczony w Choroszczy. Inwalida pierwszej grupy. Miał rodzinę: żonę i troje dzieci. Gdy wrócił od chorego z Warszawy, zastał opustoszałe mieszkanie. Od tego czasu mieszka sam. Po przekazaniu dokumentów, opłaceniu czynszu (płaci 75 zł do dodatku mieszkaniowego), po wykupieniu drogich leków, z renty zostaje niewiele.

W roku ubiegłym Marek otrzymał pismo adwokata byłej żony (w 1997 r. sąd orzekł rozwód) o podział majątku. Rościła pretensje do wyłącznego prawa do mieszkania. Wartość „przedmiotu sporu” określono na wartość czymiesięcznego czynszu. Nie rozumiał: jest chory, płaci czynsz, nie ma prawa do godnego życia (z bratem kładli boazerię w przedpokoju, miało być pięknie). To prawo wyceniono na 805,70 zł. A co się z nim stanie, gdzie pójdzie?

W październiku 1999 roku Sąd Rejonowy w Łomży wydał postanowienie: prawo najmu lokalu przy ul. (...) przyznać Renacie W., zasądzając od niej tytułem spłaty kwotę 402, 85 zł. Markowi nakazał dobrowolnie opróżnić lokal „wraz ze wszystkimi rzeczami, stanowiącymi własność” w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. W razie niewykonania obowiązku — przymusowe opróżnienie lokalu mieszkalnego nastąpi w dniu 5 kwietnia 2000 roku, godz. 9.00 na koszt eksmitowanego.

Nie rozumiał: czytał, że rozprawa 23 października 1999 roku z wniosku Renaty W. odbyła się „z udziałem Marka W.” A przecież nie był na tej rozprawie. (W aktach sprawy jego „zwrotka” ma adnotację: „mieszkanie zamknięte”, „awizo nie podjęte w terminie”). „Zwrotka” z nazwiskiem jego matki, pełnomocnika, jest podpisana. Ale ona także była nieobecna. „Podpis jest sfalszowaniem”, twierdzi.

3 Dramat Renaty. Nieudane małżeństwo. Z Markiem raz lepiej, raz gorzej. Wiedziała, że jest chory, mimo to zdecydowała się na drugie i trzecie dziecko. Urodziła się, iż życie jakoś się ułoży. Odeszła nie do innego mężczyzny, z obawy o życie swoje i dzieci. Wystąpiła o podział majątku, którym było przede wszystkim prawo najmu lokalu komunalnego, przydzielonego na Marka i Renatę w 1992 roku.

4 Dramat matki Marka. To było jej pierwsze dziecko. Miała ich jeszcze dwoje. Był w pierwszej klasie, gdy przybiegły dzieci przysyłane przez nauczycielkę.

„Marka cug trącił i główka mu leży”. Od tego się zaczęło. Poszła z nim do lekarza, zrobiono rentgen; okazało się, że to kręczy szyi oraz rozszczep kręgosłupa.

— Ratowałam go, jak mogłam. Od siódmego do osiemnastego

plaskim posłaniu, bo grozi mu wylew. Zabrano go do wojska. Mówiła: zostawcie go, jest chory. Był stan wojenny, usłyszała: „Będzie w kuchni obierał ziemniaki”. Przed przysięgą pognali kompanię, w biegu wytrzymał tylko pół kilometra. Dostał kręczy.

Kręczy

roku życia, 11 lat, chodził na rehabilitację. Strasznie cierpiał, a ja z nim. Założono mu kantar na szyję. Taki hak. Musiał ten hak na sprężynie po milimetrze odciągać. Latami odciągał. Inne dzieci się bawiły, a on ciągle w bólu. Przechylał tę główkę i krzywił, a kręgosłup miał w kabłąk zgięty.

Jeździła z nim do Konstancina, do najlepszych lekarzy. Marek się wyprostował, ale ból kręgosłupa pozostał. Musi spać na twardym,

Po przysiedze przywieźli go sami do domu. Chorego.

5 W jednym pokoju klatki z kanarkami. W drugim pokoju dwa pinczerki.

— To moje hobby. Inni mają hobby pod budką z piwem. Ja się szanuje — mówi Marek.

19 kwietnia wracał rano z bułkami, gdy pod drzwiami zastał komornika z policjantem i Renatą. Zmienili zamki. Zabrał pinczerki,

zaprowadził je do brata i siostry. Dwie noce spędził na ławce w parku.

Podsumowywał swoje 37 lat. Życie mu się wymknęło, jakby już nie miał nad nim żadnej władzy. Wymyślił tylko sposób na ratowanie kanarków. Przyszedł do mieszkania z policjantem i Renatą, otworzyli drzwi. Oddał je do sklepu zoologicznego. Zainteresowała się nim policja. Powiedzieli, żeby poszedł do noclegowni.

— Czulem się poniżony. Nie jestem przyzwyczajony do takich warunków. W nocy pili wódkę, nie mogłem spać. Przestraszyłem się tej noclegowni, wróciłem, włamałem się do swego domu. I tak siedzę.

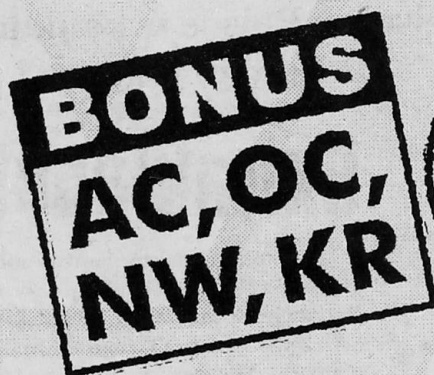
6 Renata złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Łomży o włamaniu do jej mieszkania. Prokurator odmówił wszczęcia postępowania przygotowawczego. Złożyła zażalenie.

Marek nadsluchuje: idą?

Wkrótce pinczerka będzie miała młode.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Są rzeczy niepowtarzalne.
Są niepowtarzalne okazje.



— Teraz kupując Golfa możesz wybrać jedną z trzech opcji: korzystny kredyt w Volkswagen Bank Polska S.A., pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR lub gratisowy pakiet funkcjonalny: elektrycznie sterowane przednie szyby, autoalarm i centralny zamek. Ty decydujesz, co dostajesz.



VW Golf



Autoryzowany dealer Volkswagena
Sienko i Syn

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

KONTAKTY



STANISŁAW KUJAWIAK, wójt Białowieży (druga kadencja): — Żyjemy problemem braku pieniędzy i ich szukaniem. Nasze plany, projekty i chęci przerastają możliwości finansowe gminy. Przyznam, że wszyscy bardzo się cieszymy z faktu, że to właśnie w Białowieży powstanie Światowe Centrum Ekologii; czujemy się wyróżnieni.

Białowieża jest siedzibą aż czterech placówek naukowych: Zakładu Badania Ssaków PAN, Stacji Geobotanicznej Uniwersytetu Warszawskiego, Pracowni Ochrony Lasów i Białowieckiego Parku Narodowego. Poza tym rejestrują się prywatni badacze. Aż osiem procent mieszkańców gminy ma wyższe wykształcenie. Pod tym względem należymy do czołówek w kraju. Naukowcy cieszą, ale też przysparzają trochę kłopotów. Są wymagający i wybredni, a przeciętni mieszkańcy wobec nich trochę nieufni.

Ludzie w gminie żyją z puszczy i turystów. Szczególnie w ostatnim okresie powstało ponad trzydzieści kwater. Wszystkie spełniają coraz ostrzejsze wymogi i oczekiwania gości. Proponują usługi na wysokim poziomie, a do tego jeszcze smaczne regionalne wyżywienie. Z myślą o turystach buduje się u nas zupełnie nowy hotel, który będzie dysponował stu trzydziestoma miejscami noclegowymi. Rozbudowuje się istniejąca już „Zubrowka”, w której będzie aż dwieście miejsc. Białowieża jest obecna na targach w Hanowerze. Wierzymy, że tam zostaniemy dostrzeżeni, a potem zawitają do nas także zagraniczni goście.

Od czterech lat mamy oczyszczalnię. Jej przepustowość wynosi 400 metrów sześciennych na dobę i w tej chwili nie jest jeszcze w pełni wykorzystywana, czyli mogą się podłączać nowi inwestorzy.

Trwają prace porządkowe przy nowej remizie strażackiej. Uroczyste otwarcie i poświęcenie, połączone z zawodami powiatowymi strażaków i z dobrą zabawą, odbędzie się w niedzielę. Urząd Gminy przeprowadził się do Domu Kultury, ale z kulturą nie zamierzamy się kłócić. Będziemy pracować bardziej po gospodarsku.

Ciągle dużo uwagi poświęcamy oświacie. Jeszcze w tym roku planujemy zmienić w szkole węglowy system ogrzewania na olejowy. Wprawdzie Technikum Leśne podlega pod starostwo, ale już dziś zastanawiamy się, co będzie z budynkiem po przeprofilowaniu szkoły. Podobnie jest ze schroniskiem młodzieżowym, także podległym staroście, które ciągle jest potrzebne. Słowem, kłopotów nie brakuje, ale trzeba się z nimi mierzyć.

TO JEST KLĘSKA

„Co my możemy zrobić?”, pytali bezradnie posłowie z województwa podlaskiego przedstawiciele Podlaskiej Izby Rolnej na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim. Stwierdzili, że banki spółdzielcze mają już pieniądze na kredyty kłeskowe dla rolników dotkniętych suszą. Żaden nie potrafił jednak wymienić konkretnego banku.

— Nie wymienili, bo nie mogli. Sprawdziliśmy: żaden bank w Podlaskiem nie ma pieniędzy na kredyty. Gorzej! Sami bankowcy dzwonią do nas z pytaniami, co powinni zrobić, żeby przygotować się do wypłaty kredytów — opowiada Halina Dondziło, członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej.

Członkowie Izby alarmują: jest tragicznie! Wbrew zapowiedziom polityków, którzy obiecują kredyty i powołują pełnomocników do spraw suszy, nie ma konkretnych rozporządzeń, a z każdym dniem sytuacja się pogarsza.

— Praktycznie nie ma w Podlaskiem gospodarstwa nie dotkniętego w mniejszym lub w większym stopniu suszą — mówi Halina Dondziło. — Tymczasem oszacowano straty dopiero w około 30-40 procentach gospodarstw.

W dodatku przy szacowaniu nie są ujmowane wartości strat plonów, ale wartość nakładów poniesionych przez rolnika. Taki sposób nie oddaje faktycznych szkód.

Rolnik po otrzymaniu pozytywnej opinii z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Rolnictwa powinien iść prosto do banku po kredyt. Powinien, ale nie może, bo nie zostało zmienione rozporządzenie o kredytach kłeskowych. Z tej puli rolnikowi nie wolno kupować... pasz treściwych. A Ministerstwo Rolnictwa nie odpowiedziało na pytanie Izby, czy kwity kupna pasz będą ważnym dokumentem do rozliczenia kredytu.

Sprawa kredytu jest nagłą, bowiem susza dotknęła gospodarstwa wielkotowarowe, których właściciele natychmiast potrzebują sporych kwot. Takie gospodarstwa korzystają z kredytów inwestycyjnych, obrotowych.

— Według naszych obliczeń pogłowie bydła spadnie o 30 procent, a czarne scenariusze mówią o 50 — mówi Krzysztof Tolwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej. — To jest klęska.

Już pojawiają się handlarze, którzy skupują od rolników bydło. Proponują ceny o 30 procent niższe od realnej wartości.

— W ten sposób bogacą się na ludzkim nieszczęściu. Jest to przerażające, ale co ma zrobić rolnik, który nie ma czym nakarmić stada — zastanawia się Halina Dondziło.

Zdaniem przedstawicieli PIR konieczne są natychmiastowe decyzje o wstrzymaniu obowiązków płacenia składek na KRUS, zwolnieniu z podatku VAT i akcyzy paliwowej. Rząd powinien także zgodzić się na zwolnienie z podatku gruntowego.

— Ale pod jednym warunkiem: z budżetu państwa muszą przejść pieniądze do gmin, bo samorządy nie mają z czego płacić — uważa prezes Tolwiński, zarazem wójt gminy Dziadkowice. — Bardzo szybko musi być uruchomiona realna pomoc socjalna dla mniejszych gospodarstw. Pieniądze na ten cel są w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, ale musi być ogłoszony stan klęski żywiołowej. A tego rząd nie robi.

— Nie ludźmy się. Pomoc rolników z innych województw to kropla w morzu. Jeżeli rząd nie zacznie energiczniej działać, będzie tragedia. Na razie słyszymy tylko propagandę — mówi Krzysztof Tolwiński.

— I tak już jest to sukces, że politycy zrozumieli, iż mamy problem suszy. Nasi posłowie chwalą się cały czas, że Podlaskie mlekiem stoi. A tego mleka może nie starczyć, jeśli dalej będą tak powolne ruchy i brak inicjatywy — dodaje Halina Dondziło.

Zdobywca II miejsca w Polsce w konkursie Producent Mleka „Supermleko '99” nie bardzo ma za co pojechać po nagrodę!

Ekstraktopot

Do konkursu, zorganizowanego przez Tygodnik „Plon” oraz Redakcję Rolną Telewizji Polskiej SA, zgłosiła ich Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy. Przez sześć miesięcy ubiegłego roku rejestrowano wszystkie badania kontrolne ich mleka. Okazało się tak dobre, że w kategorii dostawców do 18 tysięcy litrów rocznie zajęli drugie miejsce w kraju.

— To wyróżnienie i rozgłos oraz list z gratulacjami od starosty łomżyńskiego bardzo nas ucieszyły. Dostaliśmy też talon na urządzenie mleczarskie. Dlatego nam się marzyło, że dokupimy krowy. Susza przekreśliła plany. Firma zaproponowała nam sprzęt, który jest za duży na nasze możliwości i nie opłaca nam się go kupować — opowiada Leszek Sawicki.

Inwestowanie w mleczarstwo wymaga dużych pieniędzy. Wystarczy popatrzeć na cenę maszyny do sianokiszonki: 40 tysięcy złotych. Dlatego Sawicki robi ją po „domowemu”: trawę układa w pryzmy i ubija ciągnikiem. Taki sposób wymaga ciężkiej pracy, ale innego wyjścia nie ma.

— Po podliczeniu strat powiedzieli, że ze względu na suszę można będzie brać kredyt. Rucho-

my! Czyli oprocentowanie może się zmienić. To jest zbyt ryzykowne, zwłaszcza jak nie mam dodatkowej pracy — mówi Leszek Sawicki.

Sieje żyto, seradę i sadi ziemniaki. Nic innego nie urosnie na ziemi piątej i szóstej klasy.

— Nie ma mowy, żeby taki rolnik jak ja mógł rozwinąć gospodarstwo. Kiedy wejdziemy do Unii, to nas zadepczą. Jestem tego pewien. Wystarczy popatrzeć na ich dopłaty do produkcji. Żeby myśleć o prawdziwym inwestowaniu w rolnictwo, trzeba mieć bardzo dużo zaoszczędzonych pieniędzy. Na kredytach daleko się nie pojedzie. Nam zostaje vegetacja — uważa.

Sawiccy mieszkają naprzeciwko zlewni. Od niedawna krąży plotka, że będzie zamknięta. Wtedy dojdą koszty dowozu do innego punktu skupu. I już nie będzie sensu inwestowania w kolejne zbiorniki mleka, skoro będzie transportowane tradycyjnie, w bankach.

— Mielśmy jechać do hurtowni w Wysokiem Mazowieckiem i wybrać coś jako nagrodę w konkursie. Ale sam wyjazd kosztuje, a nie wiadomo, czy znajdziemy odpowiednie dla naszego gospodarstwa urządzenia — dodaje gospodarz.

Schowal na szafę dyplomy i pozwoli zapomina o entuzjazmie, jaki ogarnął go, gdy wrócił ze stolicy z gratulacjami.

— To miejsce jest świadectwem zła, jakie niesie wojna. To miejsce jest złą wizytówką naszej wsi — mówi 78-letni Stefan Mizura z Rusi Starej (gm. Wysokie Mazowieckie).

„To miejsce” to zbiorowa mogiła żołnierzy niemieckich z I wojny światowej. Cmentarz, usytuowany tuż przy szosie Wysokie Mazowieckie – Białystok, wyróżnia się dwoma oryginalnymi pięcioramiennymi drewnianymi krzyżami, na których wyrzeźbione zostały imiona i nazwiska poległych oraz data: 15 sierpnia 1915 roku. Wyróżnia się także zielonym, które skrywa trzeci krzyż, niedawno powalony czasem i ludzką niepamięcią. W zielonym gąszczu ukryte są również mogiły pozostałych Niemców. Źródła podają, że ogółem

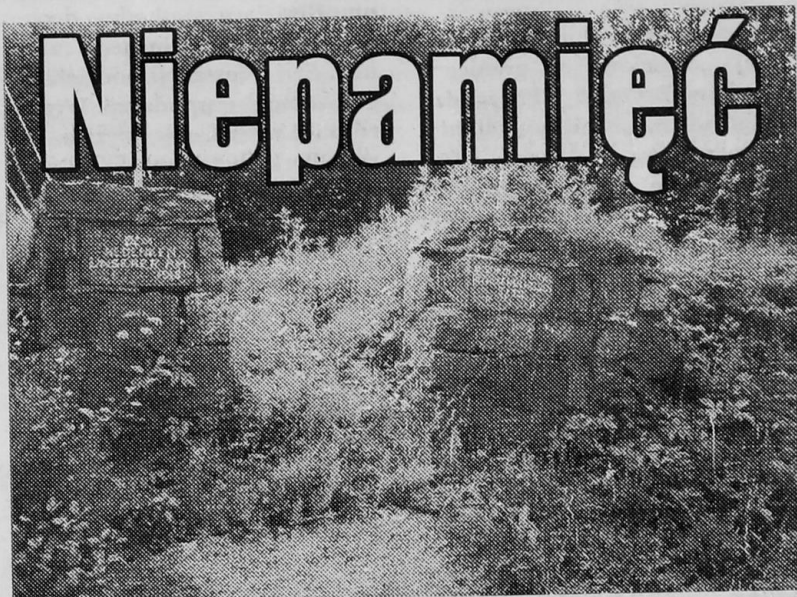
Tak czy owak Niemcy nie pozostawili swych poległych na zupełną pastwę losu.

— Po wojnie płacili dziedzicowi Jaruzelskiemu za opiekę

Fornale dbali o mogiły wzorowo. Wszystko było wypielegnowane: i groby, i alejki. Dwa razy do roku zjeżdżała niemiecka kontrola. Niemcy składali kwia-

dzka rada narodowa w Rusi Starej podobno otrzymywała na dbanie o to miejsce jakieś pieniądze, ale nigdy „nic się nie działo”. Poza tym, że powoli zaczęły znikać polne głazy, okalające nekropolię... I znika ich stąd coraz więcej.

— Przykro było na to patrzeć, więc postanowiłem robić, co mogę. Kosilem trawę, wycinałem zielsko i krzaki. Co mogę, robię i dzisiaj — mówi Stefan Mizura. — Na dobre zaczęły rozpadać się największe krzyże. Jednego już nie udało mi się uratować, drugi umocowałem przy betonowym słupku. Trzeci, chociaż bardzo pochylony, jeszcze jakoś stoi, ale tylko patrzeć jak upadnie. Cały cmentarz trzeba też ogrodzić i wzmocnić skarpe, bo zaczęła się



Stefan Mizura był więźniem obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Jego ojciec został tam na zawsze. Ale tylko jego boli, że nikt nie dba o cmentarz żołnierzy niemieckich z I wojny światowej. Choć to niezupełnie prawda: dba tylko on!

spoczywa tu 332 żołnierzy. Emil, August, Herman...

Sierpniowa bitwa rozegrała się nieopodal, w szczerym polu, po drugiej stronie szosy, koło Bruszewa. Tu na zawsze pozostały ciała Rosjan. Cmentarz

stał kopiec długo zapewniał poległym spokój, ale nadeszły inne czasy. Kilka lat temu ludzie zaczęli „podbierać” stąd żwir. Władze gminy Sokółki natychmiast zareagowały: cmentarz rosyjski został ogrodzony.

Z niemieckiego w Rusi Starej niczego odebrać się nie dało i może dlatego jest jak jest.

Na miejsce pochówku swych poległych Niemcy wybrali niewielką skarpe z krzyżem, który w 1896 roku postawił dziedzic Rusi, dziadek generała Wojciecha Jaruzelskiego. Być może uznali, że ten znak zapewni ich rodakom godne spoczywanie po wsze czasy. Od strony szosy zrobili kamienne schodki i murek; resztę otoczyli polnymi głazami. Ze sobą zabrali stąd jedynie ciało syna cesarza Wilhelma II. Młody porucznik zginął w okopie od pocisku artyleryjskiego.

Tak przynajmniej twierdzili starsi mieszkańcy Rusi Starej, powołując się na informacje od obecnych na miejscu bitwy Niemców.

nad cmentarzem. Mieli do niego zaufanie nie tylko z tej racji, ale i dlatego, że to człowiek wykształcony; był sędzią w Sokółkach i sędzią grodzkim w Łomży — opowiada Stefan Mizura. —

ty, robili zdjęcia. Każdy widział, że o swoich pamiętają.

Po drugiej wojnie światowej los cmentarza został przesądzony. Co prawda ówczesna groma-

obsuwać po tym, jak poszerzali rowy.

Kilka miesięcy temu wybrał się po pomoc do Urzędu Gminy w Wysokim Mazowieckim. Ale pojechał po nic. Jakiś pracownik powiedział, że to nie ich sprawa i poradził zgłosić się do konserwatora zabytków.

— Do Łomży nie pojechałem, bo nie wiem, gdzie tego człowieka szukać. A do tego pomyślałem sobie, że pewnie i tam nie ma po co. Może wy coś poradzicie? Może napisać do niemieckiej ambasady? — zastanawia się Stefan Mizura.

Niektórzy we wsi dziwią się, dlaczego mu na tym wszystkim tak zależy; w końcu „Niemiec to odwieczny wróg”! No i najważniejsze: Stefan Mizura i jego ojciec byli więźniami obozu zagłady w Stutthofie; ojciec nie wrócił...

— Żaden żołnierz nie idzie na wojnę dla przyjemności, tylko z rozkazu; czy chce wojny, czy nie — odpowiada. — A poza tym ten cmentarz to też historia Polski.

Więc zamiast dziwić się Stefanowi Mizurze, mieszkańcy Rusi Starej mogliby zrobić tu porządek od ręki. Ale nie robią. Tak samo jak nie robią wokół „polskiego” krzyża i kapliczki, spowitych w zielsko.

JULIA PROBUT



— Gorzej niż za Niemca. Jesteśmy na swoim, a jakoby nie na swoim, tylko parkowym. Wkładają swoje łapy do naszych kieszeni. Nawet wysikać się nie można bez ich zgody — sarkają ludzie

Ich zdaniem, Wigierski Park Narodowy to państwo w państwie, istniejące jedynie po to, aby ich gnębić. — Raz czarne jest czarne, innym razem, białe. Interpretacja faktów zależy od widzimisie urzędnika. Chcą zrobić z tych stron skansen z nami w roli żywych eksponatów. Z drugiej strony, nie żałują sobie wygód. Nad Zatoką Słupiańską, oczyszczoną z ośrodków wypoczynkowych, tuż nad wodą wybudowali elegancki pensjonat. Nazwali go ośrodkiem badań. Tak, jakby parkowy urzędnik albo jego przełożony z Ministerstwa Ochrony Środowiska stanowił mniejsze zagrożenie dla miejscowej przyrody niż urodzony w tych stronach chłop, denerwują się mieszkańcy.

Ostatnio przeszli od narzekań do czynów. Powołali Wigierskie Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi. Szefem jest Jan Nowel, chłop z Rosochatego Rogu. Ale wśród osiemnastu członków Stowarzyszenia jest osiadły w Zakątach znany satyryk Tym, biznesmeni i prawnicy. Dzięki nim wojna chłopów z Parkiem, ograniczająca się do tej pory do takich niewyszukanych form protestu, jak rozrzucenie gwoździ i szkieł na polach odwiedzanych przez parkowych strażników czy obrzucenie obelgami dyrektora, przenosi się do sal sądowych.

W konflikcie chodzi, jak zawsze, o pieniądze. Chłopska ziemia, położona w obrębie WPN, potencjalnie warta jest majątek. Można by ją dobrze sprzedać albo godnie żyć z turystów. Faktycznie rzadko bywa przedmiotem obrotu i nie przynosi zysków, bo z powodu zakazów WPN niemożliwe jest nie tylko budownictwo, ale nawet postawienie namiotu.

— Do tej pory było tak: WPN przedkładał swoje sugestie gminie. Ta podporządkowywała się im, tworząc miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Radni przyjmowali go przez akklamację, bo z reguły nie umieją czytać planów. Podnosili rwestes dopiero, kiedy chcieli rozbudować dom czy zmienić dach na stodołę. „Skandal”, krzyczeli nawet ci, którzy podpisali się pod wprowadzeniem drakońskich ograniczeń inwestycyjnych, twierdził prawnik Stowarzyszenia.

Ostatnio WPN przygotował „Plan Ochrony Parku”. Dyrekcja opowiadała w gazetach, że został skonsultowany z gminami, których ziemie wchodziły w obręb Parku: Suwałki, Nowinka, Krasnopol, Giby. Widzieliśmy ten dokument, ale wszyscy wypowiedzieliśmy się na jego temat negatywnie, uściślając wójtowie.

Plan Ochrony Parku zyskał już akceptację Ministra Ochrony Środowiska i stanowi podstawę

do tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Weźmy plany dotyczące położonej „częściowo w granicach WPN” wsi Bryzgiel. WPN zgodził się jedynie na „istniejącą zabudowę zagrodową w dobrym i średnim stanie technicznym”. W złym stanie technicznym trzeba rozebrać. Dodatkowo WPN zakazał „tworzenia nowych siedlisk rolniczych na północ od drogi Bryzgiel – Czerwony Krzyż oraz odtwarzania istniejących tu zagrod w złym stanie technicznym (...) Domy campingowe, usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora, przeznacza się do rozbiórki”.



Skazani na skansen

Nie koniec na tym. Zdaniem WPN, zamiast pól nad Wigrami, winien rosnąć las. Dyrekcja WPN sformułowała ten postulat na piśmie: „w Bryzgli teren skarpy w sąsiedztwie jeziora Wigry winien być w trybie pilnym zalesiony”.

„Ta skarpa jest nasza. Jakim prawem urzędnik decyduje, co mam robić na swojej ziemi i za swoje pieniądze”, nie posiadają się ze zdziwienia chłopcy.

Większość „Planu Ochrony Parku” poświęcona jest temu, czego chłopu robić nie wolno. Nie ma prawa pozyskiwać ze swego pola piasku czy gliny, wprowadzać bez zgody Parku nowych upraw.

— Znaczy to tyle, że jeśli do tej pory nie siałem rzepaku, muszę uzyskać od Parku akceptację tej uprawy! — komentuje rolnik z Krzywego.

Jest szansa, że urzędnicze myślenie zmienia pierwsze wyroki sądowe, korzystne dla właścicieli gruntów. Jacek Gościński, wójt Suwałk, wykopał staw na terenie swojego gospodarstwa, tuż nad jeziorem Wigry. WPN kazał go zasypać, ale sąd stanął po stronie wójta. Chłopi z Rosochatego Rogu, których pola przy-

gają do jeziora, sądownie upomnieli się o tzw. brzegowe. Chcieli bez pozwoleń budować kładki, umożliwiające swobodny dostęp do wody, a WPN im tego zabraniał. Sąd I instancji podzielił argumentację gospodarzy. Wygrali również mieszkańcy Bryzgla, których Park chciał zmusić do wytyczenia nad brzegiem Wigier ścieżki widokowej dla turystów.

Nasze pola przylegają do jeziora i nie chcemy tu obcych, orzekli i obronili swoje zdanie w sądzie.

Choć polskie prawo nie jest prawem precedensowym, największe znaczenie ma wyrok NSA w sprawie Juliusza Janasa. Janas, syn wiceministra kultury za rządów

jest sprzeczne z konstytucją. Wynika z tego, że cały plan zagospodarowania przestrzennego gminy Krasnopol jest nieważny z mocy prawa.

NSA ustosunkował się do argumentów WPN, że nieskażona przyroda jest dobrem najwyższym, zaś inwestorzy proszą o wskazania lokalizacyjne na tworzenie siedlisk, a wznoszą nad Wigrami dachy. Stwierdził jednak, że „na etapie ustalenia warunków zabudowy niedopuszczalne i przedwczesne jest wysuwanie pod adresem inwestora zarzutu pozorności jego działań”. Należy, dodał, na etapie realizacji planów zabezpieczać walory krajobrazowe tych ziem, rygorystycznie wymuszając realizację przyjętych w projekcie budowlanym rozwiązań architektonicznych.

Wyroki sądowe pozwalają nam mieć nadzieję. Z drugiej jednak strony, konieczność bronięcia swoich racji w sądach odstrasza bardzo wielu inwestorów-mówią członkowie Wigierskiego Stowarzyszenia Mieszkańców Wsi. — Walczymy o rozsadek, o kompromis. W niczyim interesie nie leży zabudowanie Wigier dachówkami. Chodzi nam o to, żeby móc tu normalnie żyć, żeby turysta przestał być traktowany jak dopust boży. On musi mieć gdzie się wysikać, przespać, zjeść. Najlepsze parki narodowe na świecie żyją ze zwiedzających. Rzeczą parku jest wytyczyć ciekawe ścieżki piesze czy rowerowe, sformułować sensowne zakazy, zadbać o ich przestrzeganie. Weźmy zespół Plitwickich Jezior w Chorwacji. Turysta ma do wyboru kilka wariantów. Może oglądać przyrodę z pokładu statku, wędrować pieszo, wybrać się na przejażdżkę kolejką. Wszystkie atrakcje w cenie jednego biletu. Ludzie, wyposażeni w mapy, korzystają ze wszystkich możliwości: płyną statkiem do wybranego punktu, potem wędrują i kiedy czują się zmęczeni, skręcają w stronę najbliższego przystanku kolejki, żeby bezpiecznie wrócić do pozostawionego na parkingu samochodu. Dyrekcja WPN preferuje inny model ochrony przyrody. Skupia się na zakazach i wytyczaniu ścieżek dla mrówek. Spotykaliśmy się, wymienialiśmy poglądy, ale każdy pozostał przy swoich.

Niedawno Stowarzyszenie zorganizowało spotkanie wójtów.

— Są naszymi sympatykami — mówi Michał Mackiewicz, prawnik. — Dążymy do tego, aby poszczególne rady gmin za pomocą uchwał zdecydowały o zaskarżeniu Planu Ochrony Parku do Trybunału Konstytucyjnego.

BOŻENA DUNAT

Kiedys był zespół mandolinistów. Graliśmy i w Łomży, i w Białymstoku. Zostałem sam. Zamiast publiczności w naszej świetlicy, słuchają mnie tylko moje psy, mówi Tadeusz Grabowski

11

Wracają dawne partyjne metody. Dyktatura jednego proletariatu została zastąpiona dyktaturą drugiego. Radni mają dobre pieniądze z tej „społecznej” pracy i pewnie dlatego tak się martwią o cały budżet. Żeby nie martwić się z tego powodu dłużej, dam im radę: zaościć całą Wiznę! Oczywiście, oprócz Urzędu Gminy — denerwuje się młody mieszkaniec, prosząc o anonimowość. — Po co takiej wsi kultura! Niech rosną polskie ciemniaki nad Narwią! Niech sobie poskaczają przy disco polo i wystarczą!

Świetlica wiejska w Wiznie, bez poinformowania o tym mieszkańców, została zamknięta z prozaicznego powodu: wypowiedzenia pracy dotychczasowej kierowniczce Elżbiecie Borawskiej (zatrudnionej na pół etatu) i jej podwładnemu Robertowi Domuratowi (na trzy czwarte). Do obojga samorząd nie miał żadnych zastrzeżeń. Jedyne argumenty wójta brzmiały: konieczność oszczędzania.

— Ale prawdziwa przyczyna jest zupełnie inna: zawdzięczać to przede wszystkim radnemu Janowi Frelingowi, mojemu sąsiadowi — stwierdza Elżbieta Borawska. — To zemsta za moje wciąż bezskuteczne interwencje w Zarządzie Gminy i policji, kiedy nie do zniesienia były głośnie przyjęcia w jego mieszkaniu. Kiedyś nawet, na zwróceną uwagę, ktoś z rozbawionych gości poradził mi, żebym zamurowała sobie okna albo kupiła zatycki do uszu. Już dwa lata temu, kiedy właśnie zmarła moja siostra, Jan Freling opowiadał, że zostanie ogłoszony konkurs na kierownika świetlicy. Ostatecznie do konkursu nie doszło, ale widocznie chodziło o to, żeby mi dokuczyć. Zresztą, od początku obecnej kadencji samorządu niektórzy radni, nie tylko Jan Freling, byli mi nieżyczliwi. Więc właściwie tego, co mnie teraz spotkało, mogłam się spodziewać. Szkoda mi tylko dzieci i młodzieży.

Zawiedzeni są także dorośli.

— Pani Ela i pan Robert mieli bardzo dobry kontakt i z małymi, i dużymi. Przyciągali wszystkich — stwierdza matka nastolatków. — A do tego o naszej świetlicy wiedziała nie tylko sama Wizna. Mieliśmy co pokazać. Teraz wszystko zostanie zmarnowane.

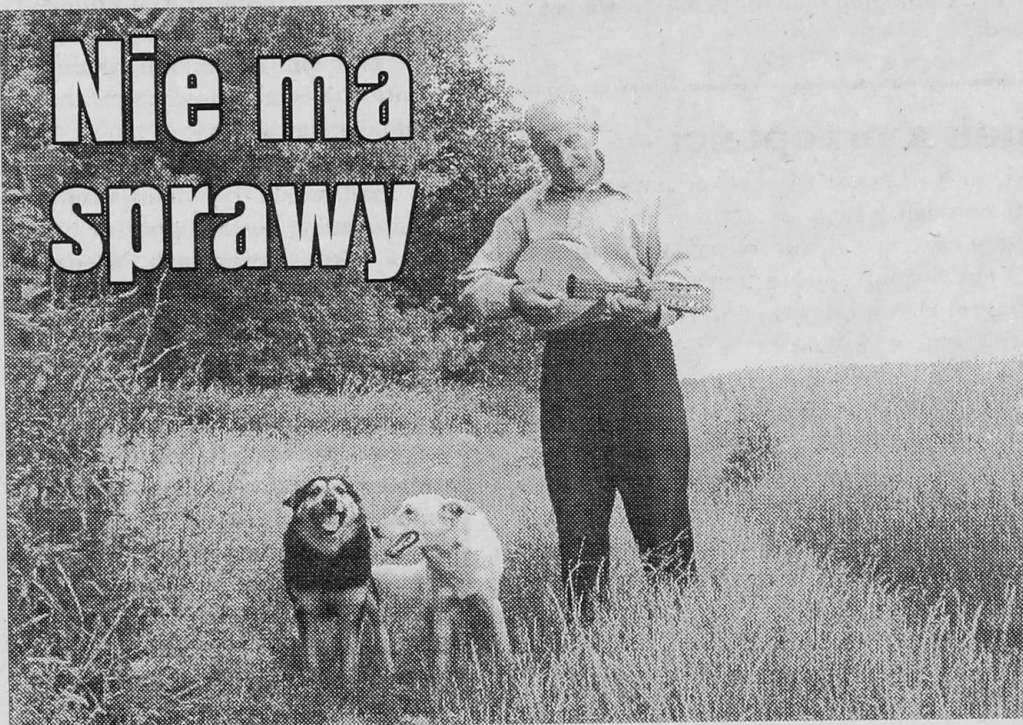
Świetlica znana była z trzech zespołów muzycznych (disco polo, rockowy, metalowy) i tanecznego, kabaretu oraz znakomite-

go teatru obrzędowego, kilkakrotnie zwyciężającego w wojewódzkich przeglądach, ocenianych przez specjalistów. Elżbieta Borawska prowadziła również teatr lalkowy i żywego planu oraz, mając stosowne przygotowanie, także zajęcia z rytmiki i plastyki.

— Zawsze przychodziło mnóstwo dzieci. Nawet w czasie wakacji zaglądali do naszej świetlicy goście, którzy przyjeżdżali do rodziny — wspomina. — Czułam się potrzebna, chociaż nieraz było ciężko. Ale widziałam sens tego wszystkiego, co robię, i nigdy się nie poddawałam. Wiedziałam, że

teatru obrzędowego, którego profesjonalizm zawsze podkreślali jurorzy, dziennikarze bliżej zainteresowali się działalnością świetlicy i warunkami, w których przychodzi pracować instruktorom. Ci udowodnili najlepiej, że inwestowanie w kulturę, szczególnie w ciężkich czasach, jest czymś bezcennym.

To, co się teraz stało, ludzie odbierają jednoznacznie: do Wizny nieuchronnie „zblży się ciemnota”. Nie dość, że w gminnej bibliotece publicznej od lat nie wy-



tego oczekują po mnie głównie dzieci i młodzież. Nie mogłam ich zawieść. Teraz te wszystkie lata pracy nie mają już żadnego znaczenia...

Nawet te, kiedy świetlica miała fatalne warunki lokalowe z dziurami w podłodze, a całe pomieszczenie przypominało „budę”. Z tego powodu przez długi czas zajęcia odbywały się w podstawówce.

— Z czasem dowiedziałam się, że nie mogę już korzystać ze świetlicy, tylko z klasy, ponieważ kucharki nie zamierzają po nas sprzątać. A sprzątać nigdy po nas nie musiały — wspomina Elżbieta Borawska. — Z przykrością odbierałam także „pilnowanie” nas przez woźne, chociaż jako nauczycielka przez całe życie miałam klucze do szkoły. Kiedy na zbiórki harcerskie wyznaczono mi kąt na korytarzu, przy łazience, powiedziałam „dość”. Przygarnął nas wtedy nasz proboszcz, ksiądz Tadeusz Klimaszewski, oferując na zajęcia salkę katechetyczną. Zresztą, i on, i kolejni wikariusze zawsze byli nam życzliwi.

Ludzie nie mają wątpliwości: rozbudowę obecnej siedziby świetlicy i biblioteki w pewnym stopniu można zawdzięczać Elżbiecie Borawskiej. Po sukcesach

pożyczysz żadnych nowości, to jeszcze zostanie świetlica bez ludzi, którzy mieli w tej pracy doświadczenie.

— To parodia, a nie samorządność. Jest taki jeden radny, który na wszystko odpowiada krótko: „Nie ma sprawy”. Każdy wie, o kogo chodzi i o co chodzi radnym w ogóle. Nowy wójt nieźle się teraz z nimi uszarpie — denerwuje się młody mężczyzna. — Proszę nie podawać mojego nazwiska, bo z różnymi sprawami z konieczności trzeba iść do gminy, więc nie chcę mieć dodatkowych kłopotów. U nas o zemstę nietrudno.

Mariola Freling, dyrektor wiskiej podstawówki, zaprzecza podawanej przez Elżbietę Borawską „prawdziwej” przyczynie zwolnienia jej z pracy i przypomina o niedawnym jeszcze zamiarze wytoczenia sąsiadce procesu o zniesławienie.

— Przykro mi to mówić, bo pani Borawska była moją nauczycielką, ale w każdej skardze, do tego zupełnie nieuzasadnionej, robi z nas pijacką rodzinę. To niesprawiedliwe — stwierdza. — Wszelkie przykrości, które ją spotykają, przypisuje mojemu mężowi. A jaki wpływ na jej zwolnienie mógłby mieć jeden z osiemnastu radnych?

— Taka decyzja nie należy do kompetencji radnego — mówi Jan Freling. — Panią Borawską zwolniła pani wójt. Nie mam z tym nic wspólnego. Zemsta? Komentarz pani Borawskiej zostawiam bez komentarza.

Następczynią Elżbiety Borawskiej i Roberta Domurata, na trzy czwarte etatu, ma być Renata Dąbrowska, bibliotekarka. Zastrzega, że na razie dostała od wójta tylko ustną propozycję.

— Czy ma pani kwalifikacje do prowadzenia tak różnorodnych zajęć w świetlicy?

— Z wykształcenia jestem technikiem włókniarzem — odpowiada.

— Czy mimo to jest pani zdecydowana podjąć się kierowania placówką, wobec już pewnych oczekiwań mieszkańców? — Jeszcze mam czas. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że świetlica byłaby dla mnie czymś zupełnie nowym.

Krystyna Falkowska, nowy wójt gminy Wizna, rozumie rozżalenie Elżbiety Borawskiej.

— Panią Elżbietę znam od lat. Zawsze bardzo ją ceniłam i cenię. Nikogo nie zamierzałam pozbawiać chleba: Pani Borawska ma uprawnienia emerytalne, a pan Robert ma stałą pracę jako nauczyciel. Do takiej decyzji zmusiła mnie sytuacja finansowa gminy. Oprócz pracowników świetlicy zwolnienia lub ograniczenia etatu dotyczą jeszcze czterech osób. Nie zamierzam rezygnować z doświadczenia i wiedzy pani Borawskiej i mam już dla niej pewną propozycję. O zatrudnieniu do prowadzenia świetlicy osoby z zewnątrz nie ma mowy, więc wydaje mi się, że bibliotekarce, a do tego miejscowej, „bliżej” sercem do tej dziedziny. Wierzę, że kiedyś wszystko się zmieni, bo ja także nie wyobrażam sobie pozbawienia ludzi jakiegokolwiek formy kultury.

Tadeusz Grabowski nie tylko gra na mandolinie; także konstruuje instrumenty muzyczne. Ponadto komponuje i pisze słowa do patriotycznych piosenek.

— Kiedyś, za komuny, był w naszej świetlicy zespół mandolinistów. Graliśmy tak zgrabnie, że zapraszali nas na różne występy nawet do Łomży i Białegostoku. A teraz, zamiast publiczności w naszej świetlicy, słuchają mnie tylko moje psy.

GABRIELA SZCZESNA

KONTAKTY



Wakacje bez pomocy

Od początku czerwca przestał funkcjonować Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii oraz Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Przeciw Przemocy w Rodzinie w Łomży. Oba Punkty były odwiedzane przez szukających pomocy, rady i podpowiedzi w różnych krytycznych i kryzysowych sytuacjach. Nie tylko z miasta, z powiatu łomżyńskiego, ale i sąsiednich.

— Kobiety z naszego regionu, szukające wsparcia w niebieskiej linii, otrzymywały nasz adres i nasz telefon, gdyż figurowaliśmy w centralnym banku danych — mówi psycholog Zofia Reterska, jedna z konsultantek.

— Tu pomocy szukały maltretowane przez mężów kobiety, stroskane matki zagrożonych narkomanią dzieci. Nie były to jednorazowe spotkania, ale często długotrwała praca i pomoc — dodaje psycholog Maria Falko.

Każdy punkt pracował cztery godziny tygodniowo. Oba przestały funkcjonować, bo zabrakło pieniędzy.

— Wznowienie działalności nastąpi po wakacjach. Może ich funkcjonowanie zostanie ograniczone do dwóch godzin tygodniowo, ale z pewnością powrócą. Jest duże zapotrzebowanie na pomoc z zakresu porad, szczególnie dla ofiar przemocy. Takie punkty są potrzebne i będą — zapewnia Jarosław Łebkowski, pełnomocnik prezydenta ds. przeciwdziałania patologii społecznej.

Działalność obu Punktów kosztuje miesięcznie... 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych!). Jeżeli miasto szuka takich oszczędności, to z zarządzaniem miejską kasą nie jest chyba najlepiej. I jak to się ma do wiedzy: „Takie punkty są potrzebne i będą”?

Ratunek z przepaści

— Wrotami wejścia do Unii Europejskiej jest weterynaria. Na Litwie pracuje dwudziestu sześciu polskich lekarzy weterynarii. Im trzeba pomóc. Żadne darowizny sprzętu czy leków nie dorównają darowiźnie intelektualnej — stwierdził dr Jan Stypuła, prezes łomżyńskiego oddziału „Wspólnoty Polskiej” podczas międzynarodowej konferencji weterynaryjnej, zorganizowanej przez „Wspólnotę” w Wilnie.

Spostrzeżenia na temat poziomu weterynarii na Litwie były podobne do obserwacji dr. Stypuły pracowników naukowych SGGW w Warszawie, Akademii Rolniczej z Wrocławia, prof. dr hab. Stefana Pierzynowskiego z Lund University w Szwecji oraz prof. dr hab. Krzysztofa Wojciechowskiego, eksperta FAO w Rzymie.

— Jestem przerażony przepaścią między weterynarią polską i litewską. Zobaczyliśmy nową lecznicę, dla nas to była szopa, w której brakowało wielu narzędzi — oceniał w czasie konferencji prasowej prof. Antoni Schollenberger z SGGW w Warszawie.

Z konferencji wypłynął wniosek, by zabiegać o utworzenie na SGGW w nowym roku akademickim specjalistycznego studium podyplomowego dla lekarzy weterynarii ze Wschodu. Dr Marta Kupczyńska, prodziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW, planuje, iż na pierwszy rok zostałoby przyjętych dwudziestu słuchaczy. Nauka w studium będzie trwała cztery semestry. Pracownicy SGGW oraz Akademii Rolniczej we Wrocławiu zdecydowali o ufundowaniu dwóch stypendiów naukowych na studiach dziennych dla dwóch Polaków ze Wschodu. (m).

Nowy dom

— W powiecie łomżyńskim mieszka 16,2 proc. ludzi starych i schorowanych, potrzebujących pomocy. Nasze badania wykazują, iż w najbliższych dwudziestu latach wskaźnik ten wzrośnie do 20 proc. A miejsc w domu pomocy nie ma — mówi Edward Jarota, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży.

W jedynym domu, prowadzonym przez Polski Komitet Pomocy Społecznej, miejsce zwalnia się, gdy ktoś umiera.

Badania wykazały, iż zmuszeni sytuacją do korzystania z domu pomocy, najlepiej czują się blisko swego poprzedniego miejsca zamieszkania. Powinny powstawać więc małe domy, służące ludziom najwyżej z kilku sąsiednich gmin. Wychodząc z tego założenia, dyrektor Edward Jarota z dyrektorem PKPS Marianem Knopkiewiczem postanowili adaptować byłą szkołę w Kownatach, pięknie położoną, ogrodzoną, z prawie hektarowym placem. Rada Gminy Piątница jednogłośnie przegłosowała przekazanie budynku z działką na przyszły dom pomocy społecznej. Wójt gminy Edward Łada jest zadowolony, że zamknięta szkoła przestanie niszczyć.

Zamierzenia te spotkały się z życzliwą akceptacją starosty łomżyńskiego Wojciecha Kubraka oraz Rady Naczelnej PKPS w Warszawie.

— Uchwała Rady Gminy była dla nas impulsem: dom pomocy społecznej w Kownatach zgłosiliśmy do strategii województwa podlaskiego — mówi dyr. Jarota.

Przyszły dom w Kownatach, według najnowocześniejszych standardów, będzie miał 25 miejsc. Znajdzie w nim nie tylko pomoc, ale i pracę kilku mieszkańców z gminy Piątница. (m)

Sytuacja została opanowana błyskawicznie. Siłą było wyłącznie prawo, zwiększająca się z każdym dniem ilość funkcjonariuszy na wszystkich oddziałach oraz profesjonalizm. Nie użyto przemocy. „Pokojo-wa” metoda rozwiązania problemu okazała się bardzo skuteczna. W trzecim dniu głodowego protestu śniadania nie zjadło 245 więźniów, obiadu już tylko 100, a kolacji zaledwie 15. Czwarty dzień zaczął się od śniadania bez 7! Żądanie „urozmaicenia posiłków” szybko okazało się pseudogłodówką. W opanowaniu sytuacji pomogła także decyzja kierownictwa Aresztu o zakazie jakichkolwiek kontaktów buntowników z dziennikarzami. Chwyt na uciemiężonych „bohaterów zza krat” na całą Polskę nie chwycił. Zakaz kontaktu z protestującymi obowiązywał nawet adwokatów.

Za pośrednictwem więziennego radiowęzła i wychowawców buntownicy zostali poinformowani o konsekwencjach. Między innymi, adnotacja o udziale w strajku, umieszczona w aktach, będzie miała znaczenie przy podejmowaniu przez komisję penitencjarną decyzji: skierować więźnia do zakładu karnego otwartego, półotwartego czy zamkniętego o zaostrzonym rygorze. Sąd penitencjarny, rozpatrujący wniosek skazanego o przedterminowe zwolnienie, również weźmie pod uwagę udział w proteście. Takiej adnotacji żadna skrucha z akt już nie usunie.

Tymczasem instruktor Działu Kwatermistrzowskiego układa kolejny jadłospis. Wszystko zgodnie z przepisami i normami żywieniowymi. Tak zwana podstawowa, czyli minimum kaloryczne dla każdego więźnia, wynosi 2600 kilokalorii (o 600 więcej dla pracujących i młodocianych do lat 24). Jednak często bywa nawet 3500! Codziennie powstaje specjalny „raport”. Dokument wy-szczególnia koszt posiłku (dzienna stawka żywieniowa wynosi średnio 4,20 zł), jego wartość energetyczną oraz skład chemiczny (węglowodany, tłuszcze, białka). Lecz zanim śniadanie, obiad i kolacja trafią do celi, całość musi zaopiniować więzienny lekarz i kierownik Działu Kwatermistrzowskiego, a wszystko zatwierdzić dyrektor Aresztu. Oczywiście, zarówno jadłospis, jak i potrawę prosto z kotła, od czasu do czasu kontroluje sanepid.

W ciągu kolejnych dziesięciu czerwcowych dni więźniowie jedli zupę z porów, barszcz czerwony, krupnik, ogórkową, jarzy-

Jadłospis

Piątek, 16 czerwca 2001, godz. 9

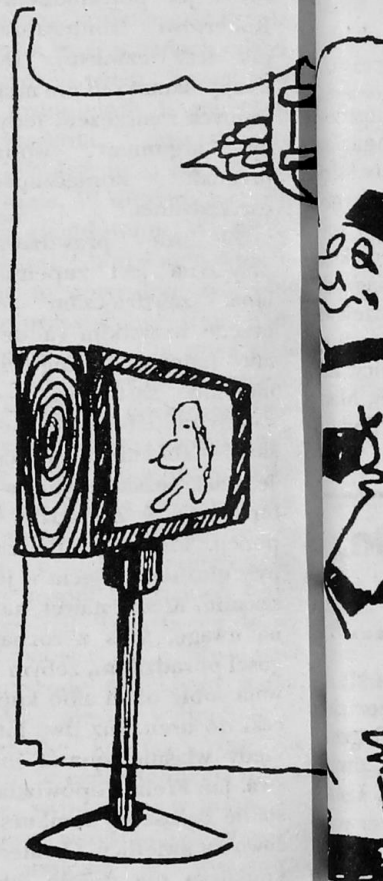
Halina Banach, lat 69, wdowa 417,3
Śniadanie: chleb z cukrem, h
Obiad: jadła u córki; planowa-ki z ma
krem.

Kolacja: chleb z ogórkiem i h
— Ile zostaje mi na życie? Cł, świat
na serce, ostatnio za leki zapl

Stanisław Kowalczyk, emeryta 500
Śniadanie: chleb ze śmietaną
Obiad: chleb ze śmietaną i h
Kolacja: chleb z gotowaną ka

Danuta Orzolek, gospodarstwo d
córka 3 lata, najstarsza 17 lat
Śniadanie: chleb, kaszanka, pomidor
Obiad: placki ziemniaczane i
Kolacja: placki ziemniaczane

MAM ZŁE
UDA MI SRĘ
TU STARE Z



Strajk

nową, rosół drobiowy, szcza oczyszczone, buraczkową, pomidorową, kiszoną, grochówkę. Codziennie 1500 kł. Drugie danie tak samo: kasza, kotlet mielony w sosie, ziemniaki i kielbasa zwyczajna w sosie pomidorowym, ziemniaki i ogórki. Tercie danie: kasza, ziemniaki i kielbasa w sosie własnym, ziemniaki i śledź z cebulą w oleju, kasza i kielbasa z cebulą, kasza i kotlet mielony w sosie, ziemniaki i buraczki. Wędzony w sosie, ziemniaki i kapusta z młodej kapusty. Oczywiście, nie mogło zabraknąć mak



spiego"
20uzie, gmina Zbójna

dowa 417,32 zł.
m, h
nowki z maki, posypane cu-

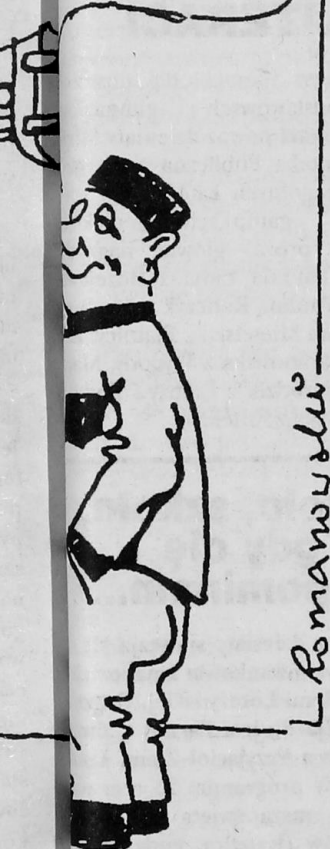
n i h
e? Ciel, światło 60 zł, choruje
zapl

eryt, ale 500 zł.

tana
a i h
a ka

larstwo dzieci: najmłodsza
7 lat
ka, pomidor, herbata.
ane i
zane

MŻE
I SRĘCIĆ
REA ZIMĘ



Kalerzu

y, szcza oczywiście, codziennie
midoro kiszzonego ogórka, sala-
nie isty białej lub czerwono-
no: kaszobnie było ze śniada-
e, ziemolacjami. A tu żądanie
na w scenia posiłków" posta-
niaki ostrzu noża! Chleb to
niaki i zęgólny: każdy więzień
i, ziemie dzienną porcję „fab-
eju, kasz pokrojoną i zapakowa-
otlet me!

ki i boddawno zmieniliśmy do-
mniaki apytałem więźniów, jak
ty. Ocja, bo mnie nowy chleb
praknać makuje. Oni też sobie

chwalili — przypomina Tadeusz
Gąsowski. — Od czasu do czasu
także próbuję posiłków z wię-
ziennego kotła. Jestem pewny,
że większość więźniów nigdy tak
nie jadła i nie będzie jadła na
wolności.

Sprawę odżywiania za krata-
mi określają także regula-
miny: ani tymczasowo are-
sztowanemu, ani skazanemu
„nie wolno odmawiać przyjmowa-
nia posiłków dostarczonych
przez administrację aresztu
śledczego lub zakładu karnego”.
Oczywiście, i od tej reguły są wy-
jątki: nikt nie wypycha więźniom
posiłku na siłę, kiedy są chorzy
lub mają zapasy żywności do-
starczone przez rodzinę. Za to
zawsze służbę więzienną obowią-
zuje „pilnowanie się” zegara:
śniadanie, obiad i kolację więź-
niowie muszą otrzymać o ściśle
określonej porze! Ponadto do
ich dyspozycji jest więzienna
kantyna i bufet przy sali widzeń.

Żądanie „urozmaicenia posił-
ków” nie było jedyne. Wśród po-
stulatów buntowników znalazły
się także: prąd w celi przez całą
dobę, czyli oglądanie telewizji
„na okrągło”; widzenia z bliski-
mi „w sposób umożliwiający
bezpośredni kontakt”; możli-
wość otrzymywania papierosów,
przesyłanych w paczkach od ro-
dziny, w „oryginalnym” opako-
waniu (czyli świetnym sposobie
na ukrycie grypsu lub narkoty-
ku).

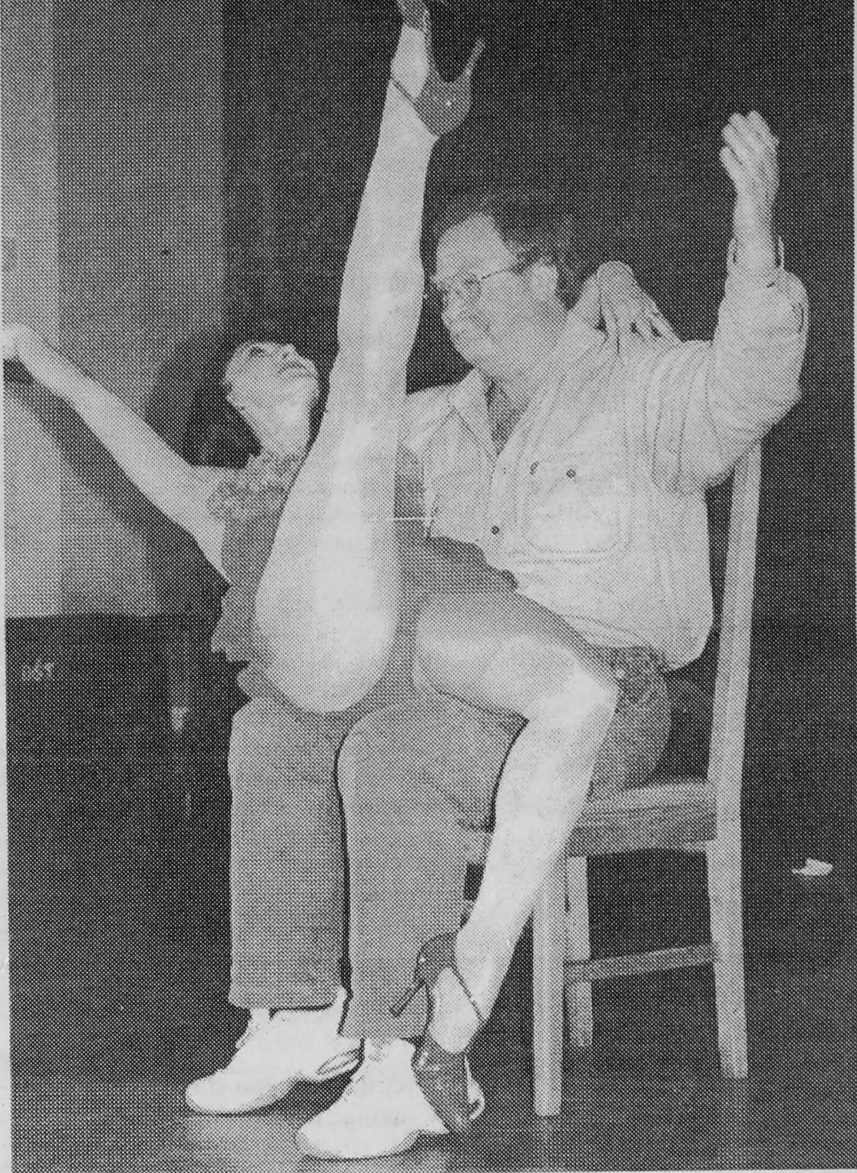
Administracyjną konsek-
wencją żądań było: skró-
cenie czasu włączenia
prądu w celach o dwie godziny
(do 22.00, czyli początku ciszy
nocnej) oraz pozbawienie więź-
niów telewizorów i radioodbiorn-
ników; zakaz widzeń i otrzymy-
wania paczek do odwołania.

Kierownictwo Aresztu nie usi-
łowało ani ustalać inspiratora
strajku, ani też z nim pertraktowa-
ć. Nieoficjalny „podejrzany”
to Leszek K., ksywa „Kucharz”,
szef białostockich bandytów, wy-
muszających haracze od właścicieli restauracji. Dotychczas sto-
jący na szczycie więziennej hie-
rarchii, po tym, co się stało, jest
już niczym. Przestępczy świat
ma swoje prawa: jeżeli nie uda
ci się „wykręcić numeru” w kry-
minale, sam sobie wystawiasz
świadcstwo „małości”, czyli wy-
padasz z gry.

Wgłodowym strajku
nie uczestniczył jedy-
nie „pałacyk”, czyli
pawilon kobiety, oraz więzienne
koty. Dla tych drugich miejsce
przy kuchni zawsze oznacza to
samo.

MARIA GABI

III CZERWCOWE DNI WALKI Z RAKIEM



Pokonać los

— Jesteśmy zadowolone z dużego zainteresowania naszą akcją. Podzi-
wiam tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w konkursie „Pokonać
los”. Jako pierwsi odważyli się odsonić i powiedzieć innym, jak my i nasi
bliscy przeżywamy chorobę. Pokazali, jak udało nam się przebrnąć przez
smugę cienia. Na razie, bo dobrze znamy trudy tej walki i nasze oczeki-
wania są ograniczone — powiedziała lek. med. Ewa Iwanowska, prezes
Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży.

Czerwcowe Dni Walki z Rakiem, zorganizowane przez Stowarzyszenie
Kobiet z Problemem Onkologicznym, wypełnione były specjalistycznymi
wykładami, dyskusją, pokazami, szczerymi rozmowami.

Stowarzyszenie skupia ponad sześćdziesiąt kobiet amazonek i... trzech
mężczyzn. Klubowe spotkania są najlepszą wzajemną terapią. Koleżanka,
która sama przeżywała usunięcie piersi, teraz tłumaczy i wyjaśnia różne
stany psychiczne i reakcje organizmu nowej koleżance. Wszystkie czują
tak samo, prawie tak samo przeżywają, rozumieją się i w ten sposób po-
dana wiedza jest pewnikiem. Jest też wielkim pocieszeniem, że z tego się
wychodzi, że z tym można żyć. Najważniejsze, aby każda z nowych ama-
zonek podniosła się w najtrudniejszym momencie. Potem już jest razem
z nimi, już jej nie opuszczają.

W Czerwcowych Dniach uczestniczyły nie tylko chore kobiety. Wykła-
dy specjalistów uświadamiały, jak ważne jest samobadanie piersi i szybkie
wykrycie niepokojącego guzka, co zwiększa ryzyko zachorowania, jakie
są nowości w leczeniu onkologicznym, jak ważna stała rehabilitacja po za-
biegu amputacji piersi.

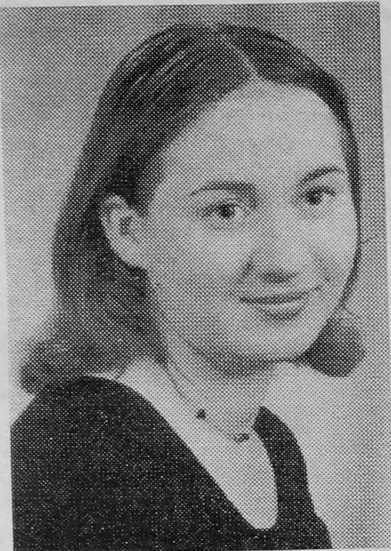
— Jeszcze niedawno powszechnie pokutowało stwierdzenie, zarówno
wśród lekarzy, jak i pacjentów, że każde znamie lepiej pozostawić w spo-
koju. Dziś wiadomo, że po latach przekształca się w czerniaka i nie trze-
ba się bać wycinania — przekonywała lek. med. Elżbieta Pilawa, chirurg
onkolog.

Poradnia Onkologiczna w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży ma stałego
konsultanta z Instytutu Onkologicznego w Warszawie. Taka współpraca
jest dużym bezpieczeństwem dla pacjentów poradni.

Czerwcowe Dni uatrakcyjnił babski kabaret Old Spice Girls, a zakoń-
czyło je wspólne ognisko. (m)

Na zdjęciu: piękne nogi Ewy Kuklińskiej i fotoreporter Gabor Lörin-
czy w nieoczekiwanej roli amanta podczas występu Old Spice Girls.





BRYGIDA REMBISZEWSKA
klasa IV
Technikum
Technologii Żywności
Zespołu Szkół Zawodowych
im. Stanisława Staszica
w Wysokiem Mazowieckiem
średnia ocen: 5,2

Brygida zamierza połączyć dwa trudne kierunki i równolegle studiować matematykę oraz technologię żywności.

PRIMUS INTER PARES

— Matematykę lubię i rozumiem, technologia zaś jest kierunkiem, w którym mogę znaleźć pracę. Planuję studia w Olsztynie i mam nadzieję, że moje plany spełnią się — mówi najlepsza uczennica Zespołu Szkół Zawodowych.

Przyznaje, że do szóstej klasy szkoły podstawowej „jechała” na czwórkach i to wystarczyło. Dopiero kiedy zaczęła myśleć o średniej szkole, zabrała się do nauki. Od tego czasu każde świadectwo szkolne było z czerwonym paskiem.

— Wahałam się między liceum ekonomicznym a technikum. W końcu wybrałam tę szkołę i nie żałuję. Jest tu wiele ciekawych przedmiotów i znakomych nauczycieli — ocenia Brygida.

Szkoła współpracuje z polskim potentatem mleczarskim: Spółdzielnią „Mlekovita”. Uczniowie odbywają praktyki w mleczarni.

— Co roku bierzemy udział w ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie i najczęściej z sukcesem. W tym roku, z trzema kolegami z piątej klasy, zajęliśmy drugie miejsce w kraju. Koledzy, jako uczniowie klasy maturalnej, dostali indeksy, ja mam taką możliwość za rok,

bo znów wezmę udział w Turnieju. Bliska współpraca z „Mlekovita” bardzo nam pomaga w przygotowaniu. Poza tym w szkole mamy supernowoczesne laboratorium bakteriologiczne — opowiada Brygida.

Do Turnieju przygotowywali się pod kierunkiem nauczyciela technologii, Grażyny Kajurek. Brygida mówi, że wiele zawdzięcza też swojej wychowawczyni, matematyce Krystynie Zambrzyckiej, i polonistce Krystynie Stanisławskiej.

Brygida ma siódmkę rodzeństwa. Większość z nich już się usamodzielniała. W domu jest najmłodszy brat, który uczy się teraz w I klasie gimnazjum.

— Kiedy wszyscy zjadą się do domu, to dopiero jest impreza! Myślę, że ja też po studiach spróbuję znaleźć pracę w większym mieście, tak jak moja siostra. To duża szansa.

Brygida lubi spotykać się ze znajomymi, tańczyć na dyskotekach. Bardzo dobrze czuje się w grupie z klasy. A poza tym sporo czyta, ogląda telewizję i słucha muzyki. W wakacje jeździ do rodziny, odwiedza nawet dalekich kuzynów, by zwiedzać i poznawać różne zakątki Polski.

Dziesiątka w dziesiątkę

Trudno jest w wielkiej szkole, w której uczy się ponad tysiąc dzieci, wciągnąć wszystkich do wspólnej pracy, pisanie, malowanie. Udało się to Szkole Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży: relacje z Tygodnia Praw Ucznia okazały się najlepsze spośród kilkudziesięciu przesłanych z różnych stron Polski. Jury, składające się z przedstawicieli Polskiego Komitetu UNICEF, (międzynarodowej agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych zajmującej się dziećmi), Ministerstwa Edukacji Narodowej, Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz dwutygodnika „Victor”, najwyżej oceniło opracowanie łomżyńskiej „dziesiątki” za kompleksowość projektu, różnorodność i atrakcyjność.

— Warto także podkreślić wysoki poziom merytoryczny przesłanych prac z Łomży. Nie ma powszechnych błędów, które często występują przy omawianiu problematyki związanej z prawami dziecka i prawami człowieka — powiedziała Katarzyna Koszewska, wicedyrektor CODN.

— Znam tę szkołę i znam panią dyrektor, więc z ogromną przyjemnością wręczam pierwszą nagrodę — powiedziała Irena Dzierżgowska, wiceminister edukacji, przekazując symbolicznie „myszkę”.

Tak „dziesiątka” zdobyła komputer.

— Bardzo się cieszymy z wygranej, to dla nas duża satysfakcja. Bo naprawdę cały samorząd włączył się w przygotowanie Tygodnia Praw Ucznia — mówi Tomasz Wądołowski ze szkolnego samorządu.

Nagrodę dla szkoły odbierali wspólnie: Magda Domaszewska i Tomek Wądołowski z samorządu oraz dyrektor Hanka Gałązka i jej zastępca Jadwiga Kirejczyk.

— Patronem naszej szkoły jest Papież Jan Paweł II. To właśnie jego nauki są dla nas wskazówką, również w sprawach praw dziecka i ucznia — powiedziała dyrektor Hanka Gałązka.

— W imprezy Tygodnia Praw Ucznia wciągnęliśmy także rodziców. I to nas bardzo cieszy, że udało się namówić ich do współpracy — dodała Jadwiga Kirejczyk, która kierowała przygotowaniem.

To nie jedyne laury dobrej pracy „dziesiątki”. Kilka dni temu szkolna gazetka „Strzał w Dziesiątkę” zwyciężyła w ogólnopolskim konkursie gazetek szkolnych, któremu patronowała „Filipinka”.

Podczas wakacji będą trwały prace nad przygotowaniem międzynarodowej konferencji na temat szkoły integracyjnej. Już od ośmiu lat w „dziesiątce” wspólnie uczą się dzieci zdrowe i niepełnosprawne. Zaczęło się od dzieci niedosłyszących, teraz w szkole są także dzieci niepełnosprawne ruchowo.

Szkoła Podstawowa nr 10 jest molochem, w którym dzieci uczą się od rana do wieczora. Ale mimo tak niesprzyjających warunków dyrektorka i nauczyciele potrafią stworzyć przyjazną atmosferę nauki i zabawy.

POTRZEBNY ANGLISTA

Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży zatrudni od września 2000 r. nauczyciela języka angielskiego na bardzo dobrych warunkach. Szczegółowe informacje: telefon 216-36-57; 215-05-80.

Szczuczynski słownik

W Szczuczynie w XXIII Konkursie Piosenki Dziecięcej wystąpiło 27 utalentowanych wykonawców, wytypowanych przez szkoły. Jury, złożone z nauczycieli i rodziców, jednomyślnie przyznało zwycięstwo Monice Cudakiewicz ze Szczuczyna. Monika wyróżniła się dużą skalą głosu, jest również wspaniałą interpretatorką. Drugie i trzecie miejsca zajęły Katarzyna Bogdan i Monika Czaplicka. Wyróżnienia otrzymały siostry Anna i Emilia Chylińskie za wykonanie „Dumki na dwa serca”, Katarzyna Orzechowska za „Piosenkę amerykańskich skautów”, Aleksandra Sławska (wszyscy ze Szczuczyna) oraz Tomasz Jurkiewicz (z Niecko-wa).

Nagrody dla zwycięzców ufundowały firmy zabawarskie „Kola” i „Panda” z Grajewa. Drobne upominki sponsorowali Bogumiła i Lech Aliccy, słodczyce Ewa Borawska i Mieczysława Makuszevska.

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Sprawdzian z konkursem

Na początku maja („Kontakty” nr 20/200) opublikowaliśmy zadania z matematyki i języka polskiego, które obowiązywały na egzaminie wstępnym do Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Chodziło głównie o możliwość sprawdzenia własnej wiedzy przez ósmoklasistów przed egzaminami do szkół średnich (w „Wyszyńskim” zawsze odbywają się wcześniej). Zgodnie jednak z zapowiedzią wśród tych, którzy nadesłali do nas rozwiązania i przynajmniej z jednego przedmiotu uzyskali czwórkę, rozlosowaliśmy 5 nagród. Otrzymują je: Michał Czajkowski z Łomży, Magdalena Kapelewska z Jarnut, Arkadiusz Kownacki z Konarzewa, Kamil Juszkowski z Piątnicy oraz Katarzyna Żebrowska z Jarnut. Gratulujemy. Wierzymy, że dostaniecie się do wymarzonej szkoły. Nagrody wyślemy pocztą.

MŁODZI LITERACI

Konkurs literacki dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów zorganizowała po raz dziewiąty Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. W poszczególnych kategoriach wiekowych i gatunkach literackich (poezja i proza) główne nagrody zdobyły: Paulina Łuba z Bożejewa Starego, Paulina Rudczyk z Zambrowa, Paulina Mieltska z Piątnicy, Katarzyna Baranowska z Wygody, Magdalena Nierodzik z Łomży i Kamila Modzelewska z Rutek.

Szkoło, szkoło, gdy cię wspominam...

Po raz dziesiąty spotkają się w Łomży wychowankowie i nauczyciele szkół Ziemi Łomżyńskiej. Organizatorem Zjazdu jest Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. W programie: 23 czerwca, piątek — msza święta w intencji uczestników (Katedra, godz. 9.00), uroczysty dzwonek w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki, otwarcie spotkania i koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej (godz. 11.00), odsłonięcie tablicy upamiętniającej 30-lecie zakończenia działalności Liceum Pedagogicznego (II LO, godz. 14.30), spotkania w szkolnej ławie w łomżyńskich szkołach (godz. 15.00), składanie kwiatów na grobach nauczycieli i kolegów (godz. 17.00), uroczysty raut w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej (godz. 20.00); 24 czerwca, sobota — spotkanie z przewodniczącym Rady Miejskiej i prezydentem Łomży (ratusz, godz. 10.00), otwarcie wystawy malarstwa Jerzego Chętnika (Galeria Sztuki Współczesnej, godz. 12.00), noc świętojańska nad Narwią w Nowogrodzie (wyjazd sprzed Biura Zjazdu o godz. 18.00).

To niesłychane: wieczór autorski z poetą zgromadził tłumy i stał się największym wydarzeniem kulturalnym ostatnich tygodni w województwie podlaskim.

Jan od Biedronki

Ksiądz piszący wiersze (woli, jak się tak o nim mówi, od nazywania go poetą, sam zresztą napisał: „rzuć mi malwę i nazwij Janem od Biedronki”), czyli Jan Twardowski, to zjawisko niesłychane we współczesnej literaturze.

Może dlatego nie dziwi, że w białostockiej sali Civitas Christiana zajęte były miejsca nawet stojące, a co bardziej desperowani po prostu siedli na podłodze. Trochę ten obrazek wiernych u stóp poety nie pasuje do opinii, że wierszy już dawno nikt nie czyta poza gimnazjalistami, a tomy Wisławy Szymborskiej sprzedają się lepiej niż dobrze, tylko dlatego, że noblistka.

Krytyk Waldemar Smaszcz lubi opowiadać anegdotkę, jak to kiedyś spotkał młodego Amerykanina, który ciekaw

Pomył
Pomył on pomył o miłość do góry
w błękit pat czasem siny czasem
głęboko
była ich leżał lub jak kłasko
modły
ci mił mił w mił
ne dalek nie z błękitem
ze nawet mił mił bywa
niebieszcz

Ks. Twardowski

był, w ilu egzemplarzach wydaje się tomiki Twardowskiego. Smaszcz odpowiedział, zgodnie z prawdą, że w 60 tys. Amerykanin najpierw wziął informację za nieporozumienie językowe, a wyjechał świecie przekonany, że Polska to najdziwniejszy z dziwnych krajów, bo w Ameryce nawet najbardziej uznany poeta może się pochwalić góra pięcioma tysiącami nakładu.

Dlaczego właśnie Twardowski? Odpowiedź jest w pełnym zdziwieniu wierszu księdza pt. „Pisanie”:

dlaczego nie pisze się tak jak się mówi
nie pisze się tak jak się kocha
nie pisze się tak jak się cierpi
nie pisze się tak jak się milczy
pisze się trochę tak jak nie jest

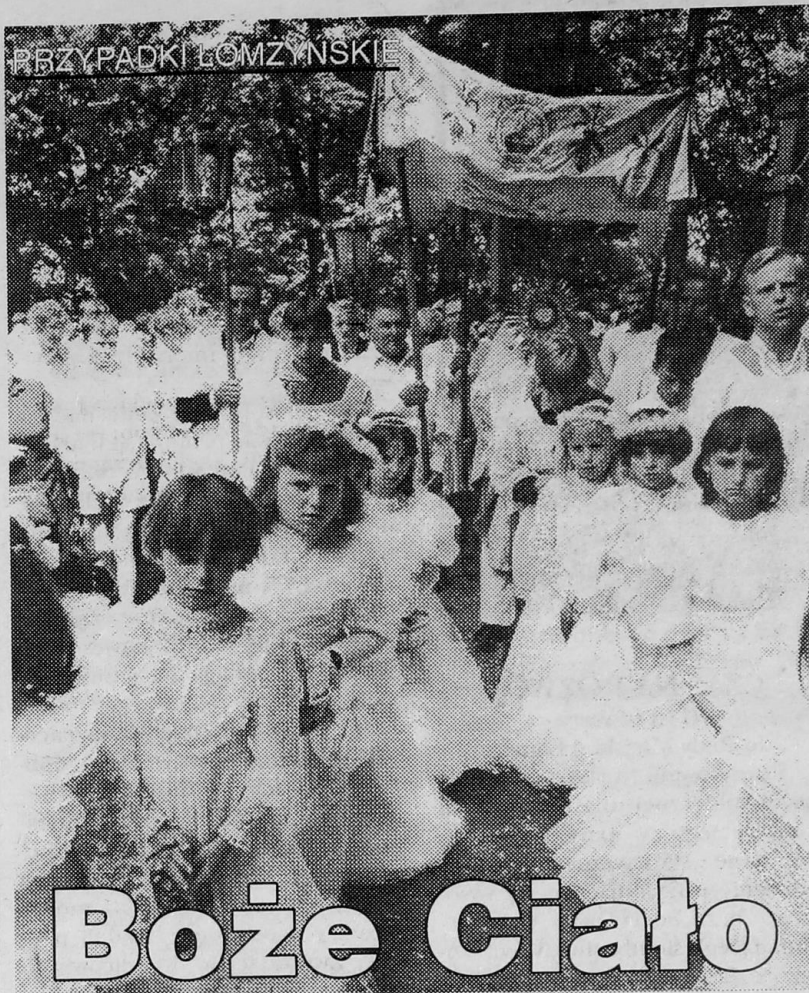
Twardowski wie, że wiersze, choćby najpiękniej poskładane, pozostaną tylko grą słów, jeśli pisaniu nie towarzyszy prawdziwe przeżycie i szczerość przekazania tego przeżycia czytelnikowi. Dlatego używa takich metafor jak „długopis karierowicz, nieboszczyk atrament”, a nawet jeszcze ostrzej: „ocytani analfabeci”. Nie znaczy to wcale, że lekceważy słowo. Umie się nim cieszyć, bo kiedy na spotkaniu wspominał, że wśród opiekujących się nim siostr zakonnych jest siostra Konsolata, natychmiast dodał: „kasa i lata”. Wie też, że czytelnik nie oczekuje od niego kazania, o czym mówi wprost w wierszu „Wyjaśnienie”:

Nie przyszedłem pana nawracać
zresztą wyleciały mi z głowy wszystkie mądre kazania
(...)
po prostu usiądę przy panu
i zwierzę swój sekret
że, ja, ksiądz
wierzę Panu Bogu jak dziecko

Kocha dzieci i kocha dziecko w każdym z dorosłych. W osiemnastym piątym roku życia gotów jest nawet spiskować z dzieckiem przeciwko światu dorosłych, w którym nie ma miejsca na wzruszenie. Powiada: „Święta dziewczynko z zapalkami / chroń nas przed staruchami”. Wierzy, że świat prawdziwy, a na pewno pełniejszy, to ten, w którym możliwa jest radość z powodu „pola różowego”, na którym można zobaczyć „pszczoły dokładnie złote”. W wierszu „Modlitwa” o dzieciach i o sobie pisze MY: „czujemy niewidzialne ręce / widzimy dalej i więcej”.

Waldemar Smaszcz pisze w posłowie do tomu wydanego wspólnie przez białostocki Łuk i krakowskie wydawnictwo Bohema: „Ks. Jan Twardowski z pewnością należy do tych nielicznych już dzisiaj poetów, którzy zachowali w sobie zdolność niesłychanie bliskiego obcowania z przyrodą.” Sam ksiądz wyznaje: „Zachwyca mnie otaczający nas świat, jego kolor, dźwięk, zapach, różnorodność. Wracam do starożytności Linneusza, który nazywał po imieniu zwierzęta, ptaki, rośliny. Długo i cierpliwie uczyłem się przyrody, czytałem książki przyrodnicze. Zbierałem zieleniaki. Kiedy się mówi tyle o człowieku, o różnie pojmowanym humanizmie — widzę urok szpaka, wilgi, dzikiego królika, szorstkowłosego wyżła. I zamiast o katedrach i gotykach wolę pisać o drzewach, które mają coś ze wspomnienia raju”.

ANDRZEJ KOZIARA



Był rok 1900, carat miał się nieźle, w Europie panował pokój, a na ziemiach polskich nie prowadzono żadnych przygotowań do kolejnego powstania wywoleńczego. Nic nie zapowiadało szczególnych wydarzeń w tak zwanym Kraju Nadwiślańskim, jak oficjalnie nazywano byłe Królestwo Polskie. Ot, jeszcze jeden rok niewoli narodowej, zarazem ostatni rok XIX wieku.

Łomża wiodła żywot podobny do innych miast polskich: spokojny, ale nie gnuśny. Siedziba władz gubernialnych korzystała bowiem z przywilejów rządowych, przybywało w niej gmachów i ludności, instytucji i placówek społecznych, małych zakładów produkcyjnych. Nie odnotowano także na Mazowszu Północno-Wschodnim i w stolicy regionu wystąpienia antycarskich, władze zaborcze nie musiały więc podejmować szczególnych środków ostrożności. I w takiej właśnie zniewolonej Łomży, w czasie „nocy zaborowej”, w procesji Bożego Ciała wzięło udział, według szacunku korespondenta „Ech Płockich i Łomżyńskich”, około 10 tysięcy mieszkańców. A w ogóle w tym czasie parafia łomżyńska liczyła niespełna 13 tysięcy wiernych. Z myślą o miłośnikach statystyki dodam jeszcze, że w 1899 roku odbyło się tu 110 ślubów, zmarło 481 osób, urodziło się 605, w tym co najmniej 60 z nielegalnego łoża.

Wróćmy jednak do opisu procesji. Na przedzie widać było chłopców w komeżkach i z dzwoneczkami oraz dziewczynki sypiące ziele i kwiaty. Następnie niesiono chorągwie cechowe, tudzież ołtarzyki otoczone „przez dziewice w białe szaty i welony przybrane”. Natomiast bractwo kościelne wyszło na ulice z jarzącym światłem. Mógł podobać się również wyznawcom innych religii taki zestaw barw, wszelkich upiększeń.

Za forpocztą, pod karmazynowym, bogato wyszywanym baldachimem, kroczył ks. Bartłomiej Smoleński (prefekt gimnazjalny, opisany przez Bohdana Winiarskiego) w asyście znakomitego mecenasa Aleksandra Chrystowskiego i szanownego sędziego Paradowskiego. Za nimi podążała zbita masa wiernych z odkrytymi głowami, w odświętnych strojach, „z wyrazem uroczystego skupienia na twarzach”.

Procesja zatrzymała się między innymi na Starym Rynku przy siedzibie Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”. Tu, po odczytaniu Słowa Bożego, orkiestra i chóry amatorskie wykonały utwór Józefa Elsnera (nauczyciela F. Chopina) „Beatus Vir”. Przy następnym ołtarzu już tylko chóry odśpiewały utwór Lewandowskiego „O Sacre”. Modlono się rzeczywiście żarliwie, wtórowano z ochotą kapłanowi. Obchody, raz jeszcze zacytuje korespondenta, miały charakter podniosły i poważny.

A było to w Łomży w 95. roku niewoli narodowej i prześladowań katolicyzmu. Cud?

ADAM DOBRŃSKI



CZAS NA ROZWÓJ

(List otwarty
do Rady Miejskiej Łomży)

Powodowani troską o rozwój sytuacji społecznej miasta i regionu łomżyńskiego, w oparciu o aktualne dane statystyczne i opinie odnośnie utrzymującego się wysokiego bezrobocia oraz upowszechniającego się ubóstwa, w tym coraz groźniejszego ubóstwa duchowego całych rodzin, kierujemy te słowa do Radnych Rady Miejskiej Łomży i Starostwa Powiatowego.

Ubóstwo duchowe, charakteryzujące się m.in. intelektualnym niedorozwojem całych rodzin, spowodowanym brakiem warunków materialnych do zdobywania wyższego wykształcenia w regionie „zapóźnionego rozwoju”, z przeludnionym rolnictwem, brakiem miejsc pracy i perspektyw, jest zagrożeniem, którego skutki będą brzemiennie nie tylko dla regionu.

Oceniając sytuację i poziom ubóstwa materialnego i duchowego społeczeństwa w skali naszego makroregionu, naukowcy z KUL na konferencji naukowej 14 maja, zorganizowanej przez Akademię Społeczną, mówią wprost o zagrożeniu bytu narodowego przez „marginalizację” tej części społeczeństwa, tworzeniu się gett biedoty, powstaniu swoistej subkultury i wyizolowaniu z życia społecznego w ciągu jednego pokolenia kilku milionów obywateli.

W przeciwdziałaniu tym społecznym i narodowym zagrożeniom, w bieżącej sytuacji ekonomicznej kraju, istotną rolę odgrywać powinna powszechność oświaty i dostępność do kształcenia na poziomie wyższym dla wszystkich, również młodzieży z rodzin o niskim statusie materialnym.

Mając na uwadze zachodzące zjawiska i wynikające z nich wprost konsekwencje, samorząd lokalny musi rozważyć na nowo podjęcie działań, zmierzających do utworzenia w Łomży wyższych uczelni publicznych o profilu humanistycznym i zawodowym. Na nowo, bo przecież już w tym roku zablokowana została inicjatywa utworzenia w Łomży filii Uniwersytetu Białostockiego, uczelni państwowej, dającej możliwość kształcenia się młodzieży, również z rodzin ubogich, nie mających środków finansowych na „czesne” w prywatnych uczelniach. O przyjęciu przez Ra-

dę Miejską Łomży stanowisku w przedmiotowej sprawie mówił na sesji 23 marca zastępca przewodniczącego RM, radny Paweł Borkowski.

Apelujemy, wzywamy i wyrażamy nadzieję, że inicjatywa utworzenia w Łomży filii Uniwersytetu Białostockiego wróci pod obrady odpowiednich komisji i całej Rady Miejskiej oraz pobudzi do współdziałania inne samorządy powiatowe.

Nie sposób także zaniechać czy też zignorować propozycji marszałka Sejmiku Podlaskiego Sławomira Zgrzywy z sesji RM z 23 lutego, dotyczącej otwarcia w Łomży publicznej szkoły wyższej zawodowej. Samorząd winny jest społeczeństwu poważną i merytoryczną odpowiedź w tej kwestii, nawet przez wzgląd na powagę inicjatora tego pomysłu.

O tworzeniu szans na kształcenie wszystkim młodym i na dobrym poziomie myślał także JE Biskup Łomżyński Stanisław Stefanek, kiedy na sesji naukowej, poświęconej kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu 28 maja mówił: „Łomży należy się porządna nauka”. Zwracając się do szacownych gości z Białegostoku, dodał: „aby Białystok przyjeżdżał do Łomży, a nie tylko Łomża do Białegostoku”.

W chórze przestrzegających i dobrze radzących głosów wspólnie także głos Wiesława Kaczmarka, posła na Sejm, który goścząc na sesji RM Łomży radził, aby zwalczać bezrobocie, szczególnie wśród młodzieży, tworząc jej możliwości kształcenia wyższego na miejscu.

Wydaje się, że nadszedł czas na zrozumienie tych spraw i podjęcie działań rzeczywistych, na postępowanie pragmatyczne, prorozwojowe i prospołeczne. Nie wystarczy bowiem mówić przy każdej okazji

o nadziei na lepsze jutro. Trzeba ją urzeczywistniać w miejscowych warunkach. Szczególnie młodym.

Przewodniczący Rad Osiedlowych
Miasta Łomży
(11 czytelnich podpisów)

„SPÓŁDZIELCA”

Ustosunkowując się do pisma Pana Zaremby, przekazanego wszystkim radnym i opublikowanego w tygodniku („Kontakty” nr 25/2000), w którym wywołana została SM „Perspektywa”, wyjaśniam, że sprawa zamówienia mocy ciepłej na rok 2000 przez Pana Zarembe jest bardzo prosta. Pan ten poszedł na zwykłą łatwinę i zamówił moc według starych projektów technicznych, nie uwzględniając tego, co zrobił jego poprzednik (Franciszek Poreda), który ociepiał kilkadziesiąt budynków i zmodernizował kilkanaście węzłów ciepłych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” do sprawy zamówienia mocy ciepłej podeszła bardzo sumiennie, szczegółowo analizując poszczególne budynki. Dlatego też przy ustalaniu ilości zamówionej mocy zostały uwzględnione takie prace, jak: zamontowanie we wszystkich mieszkaniach zaworów termostatycznych i podzielników kosztów, ocieplenie ścian szczytowych i filarków międzyokiennej, modernizacja węzłów ciepłych z zastosowaniem automatyki, wymiana drzwi do wiatrołapów na drzwi szczelne, wyłączanie w godzinach nocnych cyrkulacji wody ciepłej, wykonanie innych prac ograniczających zużycie energii ciepłej.

Takie działania spowodowały, że moc ciepła w zasobach SM „Perspektywa” została zamówiona prawidłowo, a jej ilość została uzgodniona z Dyrekcją MPEC-u.

Pan Zaremba obudził się dopiero wówczas, gdy Urząd Regulacji Energetyki przysłał do MPEC-u

zatwierdzone ceny na dostawę energii ciepłej. Wtedy to rozpoczął działania w swoim stylu: nie przebijając w środkach, szukał winnych, zapominając o sobie.

W liście skierowanym do Redakcji „Kontaktów” Pan Zaremba chyba z braku wiedzy pisze, że na kilku spotkaniach z MPEC-em poruszana była sprawa mocy zamówionej, a biorący w nich udział przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, zastępca prezesa Leszek Konopka, nie miał upoważnienia do decyzji. O tyle Pan Zaremba myli się, ponieważ spotkania, które miały miejsce w siedzibie MPEC-u, były poświęcone tylko i wyłącznie uzgodnieniom dotyczącym zawarcia nowej Umowy na dostawę energii ciepłej z MPEC-em, zgodnie z Nowym Prawem Energetycznym. Wcześniej przedstawiciele Zarządu SM „Jedność”, SM „Perspektywa” oraz Dyrektor MPGKiM spotkali się kilkakrotnie w celu ustalenia wspólnych uzgodnień, dotyczących umowy. Na te spotkania, mimo zaproszenia, nie przybył członek Zarządu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a jedynie osoby z działu GZM. W tym czasie Pan Zaremba bawił w Dyrekcji MPEC-u, szukając gorączkowo wyjścia z sytuacji, którą sam stworzył.

Gdyby Pan Zaremba od samego początku włączył się w proces negocjacji i uzgodnień, zmusiłoby to dostawcę ciepła do przeprowadzenia wcześniej restrukturyzacji przedsiębiorstwa, zakładając pewien procent wzrostu ceny za GJ.

Pan Zaremba od pewnego okresu tylko dużo mówi, poucza innych, ma pretensje do wszystkich wokół. Najpierw do Zarządu Miasta, że nie rozwiązał problemu za Zarząd ŁSM, potem przerzucił pretensje na sąsiednią spółdzielnię, nie widząc tylko swojej winy. Sądzi, że wszyscy mu przeszkadzają, zamiast wziąć się za niego do roboty. Niepotrzebnie wykorzystuje swoją energię na ciągłe konflikty.

Wskazaniem by było, żeby Pan Zaremba zastanowił się, dlaczego SM „Perspektywa” wykonuje dużo taniej większość robót, takich jak: malowanie klatek schodowych, remont dachów, ocieplanie ścian szczytowych, położenie dywanika asfaltowego na parkingach betonowych, układanie parkingów i chodników z kostki „Polbruk”.

Dobrze by było, gdyby Rada Nadzorcza ŁSM lub odpowiednia komisja porównała ceny przetargowe w obu Spółdzielniach, jakoś wykonywanych prac i postawiła Prezesowi Zarządu ŁSM pytanie, nastawiające się samo z tej oceny.

Kuriozalnym jest wręcz to, że podczas wizyty prezesów z województwa podlaskiego Pan Zaremba pokazał jako wizytówkę ŁSM basen pobudowany około 10 lat temu oraz budynek z zastosowaniem pompy ciepła sprzed 5 lat, nie mówiąc, że jest to zasługa jego poprzednika Franciszka Poredy.

Co zrobił Pan Zaremba sam i czym może się pochwalić swoim mieszkańcom i kolegom prezesom?

Zbigniew Józef Lipski
prezes Zarządu
SM „Perspektywa” w Łomży



ZAWIESZENIE PRAWA DO EMERYTURY

Z 1 lipca 2000 roku „prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego”. Przepis dotyczy tylko pracowników będących emerytami, którzy nawiązali stosunek pracy przed ustaleniem prawa do emerytury, jeżeli stosunek ten trwa nadal po ustaniu uprawnień do emerytury.

Szczegółowych informacji udziela Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie: ul. Fabryczna 3 a, tel. 271-33-39.

AUGUSTÓW

• Trwa modernizacja strzelnicy sportowej Ligi Obrony Kraju we wsi Klonowica. Dotychczas ze strzelnicy korzystała młodzież szkolna oraz firmy ochroniarskie. Społeczny Komitet Rozbudowy i Modernizacji Strzelnicy uważa, że może stać się atrakcją w sezonie turystycznym.

• Ogromnym powodzeniem cieszy się wyciąg do jazdy na nartach wodnych na jeziorze Necko. Codziennie przejazd kosztuje 2,50 zł.

BIELSK PODLASKI

• Zarząd Powiatu zdecydował o modernizacji dwóch kotłowni węglowych w Zespole Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim i Zespole Szkół Rolniczych w Rudce. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał na ten cel 450 tysięcy złotych szkole w Bielsku i 728 tysięcy szkole w Rudce. To około 70 proc. wartości inwestycji. Zarząd Powiatu zabiega także o wsparcie Polsko-Szwajcarskiej Komisji Środków Złotowych oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

DUBICZE CERKIEWNE

• Niedawny tragiczny w skutkach pożar w Czechach Orłańskich udowodnił wielką sprawność i poświęcenie strażaków ochotników oraz bagatelizowanie ich roli pod względem wyposażenia. Przypomnijmy: wieś o płonących 5 stodołach, 5 budynkach gospodarskich i garażu zastała strażaków w Białowieży, gdzie odbywały się Powiatowe Zawody OSP. Oni pierwsi pospieszyli na ratunek. W gminie Dubicze Cerkiewne jest 6 jednostek OSP, liczących ponad 200 osób. Tylko



OSP w Dubiczach należy do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Tymczasem dysponuje sprzętem sprzed 30 lat! I tak jest niemal w całej Polsce.

GRAJEWO

• Miejski Dom Kultury zgłoszenia do Letniego Konkursu przyjmuje Piosenki w kategorii solistów i zespołów w trzech kategoriach wiekowych: 5-10 lat, 11-18 oraz powyżej 19 lat. Ponadto MDK przyjmuje zgłoszenia do Festiwalu Muzyki Discopolowej. Informacje i zapisy pod adresem: Miejski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 272-29-91.

• Zarząd Miasta przygotowuje propozycje zwolnienia z podatku od nieruchomości inwestorów, którzy rozpoczną działalność gospodarczą i zatrudnią przynajmniej 20 osób. Zgodę wyraziły już komisje stałe Rady Miejskiej.

• Nie będzie w tym roku egzaminów wstępnych do Liceum Ogólnokształcącego. Podania o przyjęcie złożyło 238 uczniów, a miejsc jest 240. W tej sytuacji dyrekcja wystąpiła z prośbą do Kuratorium Oświaty o zgodę na odbywanie rozmów kwalifikacyjnych zamiast tradycyjnych egzaminów. Taka decyzja zapadła i podstawą przyjęcia do grajewskiego Liceum będzie rozmowa kwalifikacyjna.

• Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy SP 1 i GP 1 przeprowadzi ankietę, z której wynika, że największą bolączką wśród

młodych ludzi jest brak sensownego spędzenia wolnego czasu w mieście, a placówki oświatowe powinny pełnić funkcje integrujące lokalne społeczności.

• Sześć par małżeńskich obchodziło jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Z tej okazji Prezydent RP przyznał medale za długoletnie pożycie małżeńskie, które otrzymali: Marianna i Marian Maciorowscy, Józefa i Włodzimierz Sidorczyk, Halina i Marian Narolewscy, Alfreda i Jan Jerzy Szulc, Jadwiga i Czesław Trojanowscy i Anna i Antoni Turowscy. Medale wręczył burmistrz Mirosław Zakrzewski, a ponadto złote pary otrzymały mnóstwo życzeń i kwiatów od licznie przybyłych gości.

KOLNO

• 1 milion złotych pożyczki dla szpitala poręczyła Rada Powiatu Kolneńskiego. Pieniądze wesprą zmiany restrukturyzacyjne i ograniczą długi.

• Odkąd Szkoła Podstawowa nr 2 nosi imię Henryka Sienkiewicza, uczestniczy w pracach ogólnopolskiej organizacji szkół sienkiewiczowskich. Ostatnio delegacja kolneńskich uczniów gościła w Szkole Podstawowej w Łysych, od 33 lat mającej za patrona wielkiego pisarza. Za rok kolnianie wybierają się na zlot szkół sienkiewiczowskich w Szczecinie.

• Wodociągi nie idą w parze z kanalizacją. Na 153,7 kilometra

wodociągów w powiecie jest tylko 20,1 kilometra sieci kanalizacyjnej. Miasto i gmina Kolno oraz Turośl nie mają oczyszczalni ścieków.

KORYCIN

• Bilans tegorocznej suszy w gminie: niemal w 100 proc. wymarłe sady, od 40-70 proc. mniejsze zbiory truskawek, o 60 proc. zbóż, na gruntach torfowych prawie całkowicie wypalone trawy. Rolnicy masowo sprzedają bydło, bo nie mają czym go karmić. Spada cena zwierząt: krowę można kupić już za 600 złotych.

NUR

• Trwa budowa wodociągu w Kramkowie Lipskim i Żebrach Laskowcu (razem około 100 przyłączy). Bez dobrodziejstwa bieżącej wody pozostają trzy wsie. Najpóźniej w przyszłym roku gmina zostanie całkowicie „zwodociagowana”.

• Nie starczy subwencji na płace i wyrównania dla nauczycieli: brakuje około 400 tysięcy złotych.

TUROŚL

• Trwają przygotowania do jubileuszowych X Turoślańskich Prezentacji Kulturalnych, które odbędą się 9 lipca. Oprócz ludowych zespołów kurpiowskich spodziewani są także goście z Kaszub. W programie sprzedaż rękodzieła ludowego i prezentacje młodzieżowych zespołów muzycznych.

WYSZKI

• Zarząd Powiatu Bielsk Podlaski podpisał akt notarialny przekazania w formie darowizny gminie Wyszki nieruchomości, na których znajdują się ośrodki zdrowia w Wyszach, Topczewie i Strabli.

SOBÓTKA NAD BIEBRZĄ

Od 22 do 25 czerwca odbywać się będą Dni Goniądza. Pierwszego dnia odbędzie się I Zjazd Przyjaciół Goniądza. Ponadto koncerty jubileuszowe zespołów muzycznych i tanecznych: 35 lat obchodzi zespół Nadbiebrzańskie Nutki, a 15 Zespół Pieśni i Tańca Biebrza. W piątek można wziąć udział w zawodach sportowo-rekreacyjnych na plaży nad Biebrzą. Początek o godz. 11.00. Natomiast o 18.00 rozpocznie się zabawa przy dźwiękach muzyki discopolowej.

W sobotę główną atrakcją będzie Sobótka nad Biebrzą. O godz. 18.00 na plaży miejskiej rozpoczyna się występy zespołów muzycznych i tanecznych z Grajewu. Dwie godziny później pokazy sztucznych ogni, gry i zabawy oraz puszczanie wianków na Biebrzy. W niedzielę o godz. 12.00 w kościele parafialnym msza święta w intencji Goniądza i jego mieszkańców. Po mszy, na plaży o godzinie 14.00, rozpocznie się Festyn nad Biebrzą, a wieczorem zamknięcie Dni Goniądza.

Piękne zwierzęta w Szepietowie

Na VII Okręgową Wystawę Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym zaprasza Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Gośćmi będą ludzie nauki i praktyki rolniczej; najlepsi hodowcy bydła, koni, owiec, trzody chlewnej, kóz i zwierząt futerkowych; producenci urządzeń, maszyn, pasz, nawozów i wszystkich, co niezbędne do produkcji rolnej. Ekspozycja obejmuje wszystkie branże, a szczególnie usługi dla rolnictwa i służące ochronie środowiska.

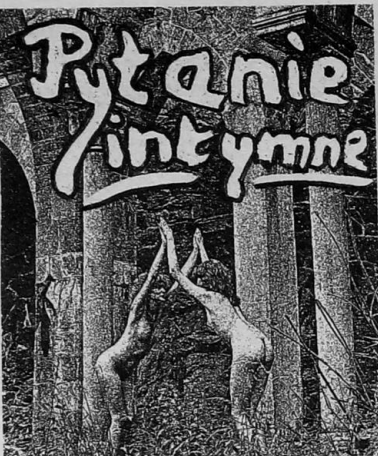
Program: • 24 czerwca, sobota — komisyjna ocena zwierząt (godz. 8.00), pokazy pracy maszyn (godz. 10.00), prezentacje z zakresu gospodarstwa domowego (godz. 11.00), pokazów pracy maszyn ciąg dalszy (godz. 15.00); • 25 czerwca, niedziela — msza święta polowa (godz. 9.00), uroczyste otwarcie wystawy, zwiedzanie pawilonów i stoisk wystawowych, wręczenie nagród i pokazy zwierząt (godz. 10.30); wykład Władysława Piskorza, radcy w Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej „Uwarunkowania procesu negocjacji w obszarze rolnictwa” (godz. 13.00, sala konferencyjna); prezentacja zwycięzców konkursów „Hit imprezy”, „Najatrakcyjniejsze stoisko”, wręczenie nagród, losowanie głównej wygranej, czyli hodowlanej cieliczki, w loterii fantowej (godz. 14.00); aukcja jałówek (godz. 14.30).

Ponadto między innymi: wystawa „140 lat Szepietowa”, prezentacja efektów pracy WPODR na tle polskiego rolnictwa, osiągnięcia rolnictwa ekologicznego, BHP w rolnictwie, rękodzieło ludowe, wystawa sprzętu pasiecznego i prezentacja pasieki, doradztwo ekonomiczne i marketingowe, poradnictwo technologiczne, prezentacja programów komputerowych wykorzystywanych w rolnictwie, kiermasze książek, krzewów i kwiatów, jazda konna i przejażdżki bryczką, występy zespołów artystycznych.

Wystawie patronują: minister rolnictwa i rozwoju wsi, wojewoda podlaski i marszałek województwa podlaskiego.

DNI NARWI NAD NARWIĄ

Interesująco zapowiadają się I Dni Narwi, organizowane przez Narwiański Ośrodek Kultury. W programie m.in.: w sobotę, 24 czerwca — powołanie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Narwiańskiej, koncerty zespołów The Best, Prymaki, Kraina, Rozśpiewane Nutki, Lider, Kowalski Sławek, Zespół Pieśni i Tańca Zawirucha oraz Kwartetu Męskiego z Białorusi, występ Kabaretu Widelec (godz. 18.00-22.00), zabawa ludowa (godz. 22.00-2.00) oraz imprezy towarzyszące (turnieje sportowe, wystawy malarstwa, fotografii i rękodzieła ludowego); w niedzielę, 25 czerwca — nabożeństwa w intencji uczestników imprezy w kościele i cerkwi (godz. 9.00), prezentacja dorobku artystycznego gminy (występ zespołów Pro-nar, Eksperyment, Tyniewiczanki, Lisiczki, Krywczanki, Visand (godz. 15.00-18.00), koncert zespołów disco polo Lider i Contra (godz. 18.00-22.00) oraz imprezy towarzyszące (turnieje wiedzy o gminie i sportowe, wystawy prac malarskich, fotografii i rękodzieła ludowego). Wszystkie imprezy odbędą się nad rzeką.



Mój mąż przeszedł właśnie na emeryturę. Bardzo go przybiła świadomość, że już nie jest potrzebny w pracy. Oprócz zmiany nastroju, stał się smutny, rozdrażniony, doszły problemy łóżkowe. Do tej pory, mimo że nie jesteśmy młodymi ludźmi, nadal bardzo mocno wiązał nas seks. Teraz mąż wyraźnie unika kontaktów, wymawia się zmęczeniem albo złym samopoczuciem. Nie wiem, czy mam mu zaproponować tę słynną tabletkę „Viagrę”, czy może są inne sposoby, by wróciła mu ochota na miłość?

Teresa

Organizm mężczyzny, podobnie jak kobiety, przechodzi okres przekwitania. Już koło pięćdziesiątki spada poziom męskich hormonów. Dzieje się to jednak dużo wolniej niż u kobiet, dlatego mężczyźni nie zwracają uwagi na te przemiany. Stają się jednak wybuchowi, rozdrażnieni, pogarsza im się koncentracja i pamięć.

Najtrudniejsza sprawa to kłopoty z seksem. Wcześniej sprawny mężczyzna łatwo się podniecał i osiągał orgazm. Im jest starszy, tym wolniej się rozbudza, erekcja jest dużo słabsza, wytrysk mniej satysfakcjonujący. Mężczyzna traci wiarę w siebie, uważa, że się do niczego nie nadaje. Z reguły mężczyźni unikają kontaktów seksualnych, wymawiają się różnymi pretekstami. Są też tacy, którzy romansują z o wiele młodszymi od siebie partnerkami, wierząc, że to ich odmłodzi.

Rozdrażniony mężczyzna w fazie przekwitania to nie jest łatwy partner. Kobieta nie powinna go poganiać, lecz sprawić, by czuł się atrakcyjny i kochany. Można mu zaproponować delikatny masaż czy ulubione pieszczoty. Wiedząc, że partnerka nie oczekuje od niego spełnienia seksualnego, staje się bardziej pewny siebie i nie będzie denerwował się brakiem erekcji.

Starsi panowie potrzebują długiej gry wstępnej, pieszczot, masażu. Warto przenieść je na poranek, kiedy mężczyzna jest wypoczęty i łatwiej osiąga erekcję.

Lepszą formę w łóżku zachowują ci panowie, którzy dbają o siebie: gimnastykują się, spacerują i utrzymują właściwą dietę i wagę.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno wróciłam ze Stanów. Bawiłam tam dzieci mojej kuzynki. Praca była lekka, bo moi mali kuzyni, podobnie jak koledzy w przedszkolu i szkole, byli leczeni na nadpobudliwość. Codziennie dostawali tabletki na uspokojenie. Próbowalam przekonać kuzynkę, że wyrządza krzywdę dzieciom, że żaden lek nie jest obojętny dla organizmu. Ona jednak stała się bardzo amerykańska i uważa, że skoro lekarz zalecił lek, to trzeba go brać, by synowie nie sprawiali kłopotu. Słyszałam też od innych matek, że mają ogromne problemy z dziećmi, które cierpią na bezsenność. Dawniej kłopoty ze spaniem mieli dorośli, a przede wszystkim w podeszłym wieku. Nigdy jednak nie słyszałam, by dzieci nie mogły zasnąć. Jaka jest tego przyczyna? Czy naprawdę nie można obyć się bez leków?

Krystyna

„Epidemia bezsenności” dotyka przede wszystkim dzieci z cywilizowanych krajów. W rodzinach, w których rodzice długo pracują, a wychowanie dziecka oddają szkole i telewizji, ich kontakt z pociechą jest bardzo krótki. Odbija się to na psychice dziecka.

Naukowcy zwracają uwagę na zmiany zachodzące w dziecięcych pokojach. Miejsce książek i przytulanek coraz częściej zajmuje komputer, telewizor i gry elektroniczne. Takie wyposażenie pokoju nie pomaga w wyciszaniu emocji czy stresów. Dlatego co czwarte dziecko między dziewiątym a czternastym rokiem życia nie jest dość wypoczęte w szkole, a 15 procent dzieci cierpi na bezsenność.

Kolejnym powodem kłopotów z zasypianiem jest zmiana w porządku dnia. Późne powroty do

domu rodziców długo pracujących wywołują u dziecka stan podniecenia. A ze względu na wieczorną porę powinien być to już czas wyciszania się przed snem.

Podawanie leków dzieciom nadpobudliwym czy cierpiącym na bezsenność jest wyrazem bezradności rodziców, którzy wybierają „drogę na skróty” i uspokajają dziecko za pomocą chemii. Przedawkowanie leków w tym wieku jest bardzo groźne dla organizmu dziecka i może wywołać nieodwracalne zmiany. Lepiej zastanowić się nad zmianą swojego postępowania, znaleźć czas na zabawę, przeczytanie bajki czy rozmowę z dzieckiem, niż sięgać po najnowszy lek.

Miała Pani rację, tłumacząc kuzynce, że szkodzi dzieciom. Znerwicowani mali uczniowie, leczeni przez rodziców, z wiekiem będą sięgać po narkotyki i inne środki odurzające.

Każde podanie leku uspokajającego powinno być skonsultowane z lekarzem specjalistą.

§

POD PARAGRAFEM

Mam już prawie siedemdziesiąt lat. Niedawno byłam na pogrzebie koleżanki, która nagle umarła na wylew. Pomyślałam, że czas na spisanie testamentu. Mój mąż nie żyje od piętnastu lat, a mnie się różnie układa z dziećmi. Najstarsza córka przeprowadziła się do innego miasta i właściwie zapomniała o mnie. Nie wiem, czy to sprawa mojego zięcia, ale córkę słyszę w słuchawce telefonu kilka razy w roku. Za to dwie młodsze córki opiekują się mną, odwiedzają, przyprowadzają wnuki. Jeszcze się nie zdecydowałam, jak podzielić majątek, ale uważam, że najstarsza powinna dostać mniej niż dwie pozostałe. Jak powinnam spisać testament, by po mojej śmierci był ważny? Czy powinnam iść do notariusza?

Eleonora

Testament, czyli wola zmarłego, powinien być spisany odręcznie. Lepiej nie zdawać się na maszynopisanie czy wydruk kom-

puterowy. Trzeba koniecznie pamiętać o podpisaniu się pod treścią testamentu, a także o umieszczeniu daty sporządzenia. Tak napisany dokument nie wymaga potwierdzenia przez osoby trzecie, choć jest to zawsze pomocne przy potwierdzaniu jego autentyczności.

Swoją ostatnią wolę można także spisać u notariusza, który zapisuje podyktowaną treść. Testament spisany u notariusza można zawsze zmienić i sporządzić nowy. Po śmierci ważny będzie ten ostatni.

W obliczu szybkiej śmierci można zostawić po sobie testament ustny. Ostatnią wolę musi słyszeć co najmniej trzech świadków. Następnie jeden z nich powinien dokładnie zapisać treść, podać miejsce i datę oświadczenia oraz czas sporządzenia. Dokument powinien być podpisany przez pozostałych świadków i

spadkodawcę, jeżeli żyje. Świadek ma rok na spisanie ustnej woli, ale lepiej zrobić to od razu, by nie zmienić treści testamentu.

Nie wszyscy naturalni spadkobiercy mają prawo do spadku. Jeżeli osoba spisująca swoją wolę chce kogoś z krewnych wydziedziczyć, musi o tym wyraźnie napisać w swojej ostatniej woli. W tej sytuacji wydziedziczony nie ma prawa ani do spadku, ani do zachowku. Zachówek jest to prawo do części majątku, w sytuacji gdy zmarły nie wspominał o krewnym w testamencie (na drodze sądowej można starać się o otrzymanie połowy tego, co by się dostało, gdyby nie było testamentu).

Warto pamiętać, że osoby rozwiedzione nie dziedziczą po swoich byłych małżonkach. Nawet jeżeli przed śmiercią jeden z małżonków zdążył wystąpić do sądu o rozwód, a żądanie było uzasadnione, współmałżonek nie ma prawa do majątku.



OFERTY

Samotna wdowa, lat 50, wzrost, waga i wykształcenie średnie, zadbana domatorka.

Szukam kulturalnego, uczciwego Pana lubiącego dom (w wieku do 55 lat), który pozostałby ze mną na zawsze. Mile widziane poczucie humoru. Tel. 474 01 91. Proszę dzwonić po godzinie 20.00.

Domatorka

Samotny, średniego wzrostu, zadbany, materialnie niezależny (z mieszkaniem i własną firmą). Szukam milej, niepalącej, kobiecej Pani (50-60 lat), która ceni szczerość, uczciwość i dobroć.

Tomek

Jestem w zakładzie karnym,

choć nie popełniłem wielkiego przestępstwa. Mam 24 lata, 184 cm wzrostu. Jestem spokojny, szczery, bezpośredni. Lubię wesołe kobiety i otwarte życie. Chciałbym poznać sympatyczną dziewczynę w wieku 20-30 lat; zdjęcie mile widziane. Mam też możliwość nawiązania telefonicznego kontaktu, wtedy więcej opowiem o sobie.

Dariusz Kiliński

18-319 Grądy Woniecko
Zakład Karny

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



KONTAKTY

NARKOTYKOWE TESTY W KIOSKACH

W kioskach „Ruch” największych miast Polski (w województwie podlaskim tylko w Białymstoku) można już kupić, proste w stosowaniu, amerykańskie testy, umożliwiające sprawdzenie, czy dziecko zażywa narkotyki.

Kioski prowadzące sprzedaż testów oznaczone są nalepkami z przekreślonym liściem marihuany. W sprzedaży jest pięć rodzajów testów, które pozwalają na wykrycie marihuany, amfetaminy, metaamfetaminy, kokainy i heroiny. Testy wykazują, czy badany zażywał narkotyki w ciągu kilku ostatnich dni.

Wszystkie rodzaje testów są w przystępnej cenie (każdy kosztuje 9 złotych 30 groszy), tak więc rodzice mający wątpliwości mogą sprawdzić, czy ich dziecko bierze narkotyki. Do testów dołączona jest ulotka z adresami oraz telefonami dwudziestu poradni w kraju, w których można szukać pomocy i porady w przypadku, gdy próba okaże się pozytywna.

ZABIŁ PO PIJANEMU

Areszt tymczasowy na trzy miesiące zastosował Sąd Rejonowy w Łomży wobec 23-letniego Marka T. (mieszkaniec powiatu kolneńskiego), sprawcy wypadku drogowego, w którym zginęły trzy osoby, a dwie zostały ranne. Do tragedii doszło na początku maja. Marek T. kierował, jak się okazało, w stanie nietrzeźwym, niedawno zakupionym volkswagenem na trasie Miastkowo – Nowogród. W pewnym momencie samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Na miejscu zginęli pasażerowie siedzący z tyłu: Janusz K. (32 lata), Dariusz S. (23) i Krzysztof S. (26). Kierowca i pasażer na przednim siedzeniu odnieśli lekkie obrażenia.

KRONIKA POLICYJNA

• Choroba świadka koronnego uniemożliwia kontynuację procesu przed Sądem Okręgowym w Białymstoku grupy przestępczej „Dziada”, domniemanego szefa mafii wołomińskiej.

• Kilkakrotnie sprzedała mieszkanie, w dodatku nie swoje, oszustka z Białegostoku. Daje to do myślenia, jak uczciwość transakcji gwarantują biura notarialne.

• Po emisji programu „997” ujęty i aresztowany został podejrzany o zabójstwo młodej kobiety z Siemiatycz. Przyznał się do zbrodni.

• W wyniku zaproszenia ognia z jadącego pociągu we wsi Czechy Orlańskie (gm. Dubicze Cerkiewne) spłonęło 12 budynków

gospodarskich oraz około 100 hektarów lasu.

• Nowy areszt śledczy otwarty został w Suwałkach. Został uroczystie... poświęcony przez biskupa diecezji elckiej.

• W katastrofie samochodowej, na trasie z Białegostoku do Bielska Podlaskiego, zginęło trzech mężczyzn.

• Od kilku dni płonie około 100 hektarów lasów i łąk Biebrzańskiego Parku Narodowego w okolicach wsi Kapice.

POLICJA ŁAPIE!

Dobłą paszę ma łomżyńska policja: dzięki nasileniu patroli udaje się coraz częściej łapać sprawców drobnych przestępstw, które jednak najbardziej zatruwają życie mieszkańcom miasta. Tylko w ciągu dwóch dni ubiegłego tygodnia funkcjonariusze Komendy Miejskiej ujęli trzech sprawców kradzieży rowerów górskich (w tym szesnastolatka), sprawcę pobicia na ulicy oraz dwóch mężczyzn okradających samochody.

PRZEMYT Z POGRANICZNIKIEM

Funkcjonariusz Straży Granicznej z przejścia w Ogródnikach jest podejrzewany o przyjmowanie łapówek od przemytników towarów. Pogranicznik pracuje w Straży od siedmiu lat. Wpadł podczas wspólnej akcji policji i Straży Granicznej na nielegalnej giełdzie samochodowej w Sejnach. W pięciu sprawdzonych autach, do których nikt się nie przyznał, policja znalazła w skrytkach papierosy różnych marek. Skarb Państwa poniósłby stratę około 219 tysięcy złotych nie zapłaconej akcyzy. Policja zatrzymała dwóch Litwinów, którym zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się przemytem papierosów.

Również sukcesem zakończyła się dokładna kontrola transportu drewna jadącego do Polski z Litwy. Funkcjonariusze SG na przejściu granicznym w Budzisku odkryli 80 tysięcy paczek papierosów marki „West” wartości 320 tysięcy złotych. Wartość nie zapłaconego podatku akcyzowego przekracza 4,4 mln złotych. Przemytnicy schowali towar w specjalnie wykonanych schowkach w deskach ułożonych na paletach. Zdaniem pracowników Urzędu Celnego w Białymstoku, lawinowo rośnie przemyt papierosów z Litwy. Już w tym roku podlascy celnicy udaremnili przemyt ponad 660 tysięcy paczek.

Za czasów wojewódzkiej Łomży przesunęły się granice miasta i Zawady stały się jedną z jego dzielnic. Od kilkunastu lat nazywają się z wielkomięjska: Zawady Przedmieście. Ale wcześniej były wsią. I choć zmienił się status, nie od razu zmieniły się styl, charakter i warunki życia jego mieszkańców. Niektórzy, tak jak poprzednio, prowadzą gospodarstwa rolne. Ziemia i hodowla jest dla nich jedynym źródłem utrzymania rodziny.

Czterohektarowe gospodarstwo Bogdan Jasionek przejął po ojcu. Od 1974 roku sąsiaduje z Lesławem Tomaszewskim, który w Zawadach kupił działkę i pobudował dom. Wcześniej obaj utrzymywali niewielkie hodowle. Jasionek chował cztery krowy, potem dokupił ziemi do dziesięciu hektarów i zwiększył stado bydła. Tomaszewski również miał krowy, owce, drób. Przez lata sąsiedzi nie przeszkadzali sobie wzajemnie. Nie drażniły ich wiejskie podwórka i zapachy dochodzące z obór i kurników.

W 1996 roku Bogdan Jasionek zaczął prowadzić specjalistyczne gospodarstwo, zajął się hodowlą świń.

W tym czasie Lesław Tomaszewski przeszedł już na emeryturę, działkę podzielił między dzieci i urządził piękne ogródki rekreacyjne. Zadbane obejście, rabaty kwiatowe, ozdobne krzewy i drzewa, starannie przycięta trawa, alejki. Dalej warzywnik, krzaczki truskawek i drzewka owocowe. Wszystko zachęca do wypoczynku w takim ogrodzie. Ale w zażywaniu naturalnej rozkoszy przeszkadza zapach, który niesie wiatr od strony sąsiada.

Lesław Tomaszewski zaczął więc walczyć ze smrodem. Przeciwwstawiał się modernizacji i rozbudowie chlewni. Sądził, że jak sąsiad nie będzie miał pomieszczeń, to zmuszony zostanie do ograniczenia hodowli. Pozytywną decyzję miasta na rozbudowę zaskarżył do Samo-

Zapach niezgody

ządowego Kolegium Odwoławczego, a później do sądu. Sąd uchylił pozwolenie miasta i samorządu. Budowa na krótko została wstrzymana. Jasionek ponownie zabiegał o pozwolenie na rozbudowę nowoczesnej inwestycji i uzyskał je. Nowa chlewnia już stoi w stanie surowym. Z dachu wystają nowoczesne wentryzatory. Tomaszewski twierdzi, że budowa jest prowadzona bezprawnie, że wentylatory miały być umieszczone na czubku dachu, a nie z boku. Znowu zaskarżył pozwolenie na budowę. Chlewnia Jasionka drugi raz trafiła na wokandę Naczelnego Sądu Administracyjnego. A po drodze gospodarstwo odwiedzały i odwiedzają różne komisje: z sanepidu, ochrony środowiska, inspektoratu weterynaryjnego.

— To nie jest tak, że my tu coś robimy wbrew prawu. Odbiorcy naszego żywca stawiają nam pewne normy i wymagania, które musimy spełniać. I spełniamy. Żadnego z zarzutów stawianych przez sąsiada nie potwierdzają komisje. Chlewnia, którą teraz buduję, będzie bardziej oddalona od ogrodu pana Tomaszewskiego, będzie miała mechaniczne wentryzatory i obudowaną płytę gnojową. Może skończy się problem — ma nadzieję Bogdan Jasionek.

Z gospodarstwa utrzymuje się całą jego rodzinę. W mieście nie ma pracy.

— Nie robię nic złosliwie, tylko żyję i pracuję, jak inni rolnicy. A że trochę śmierdzi, to przecież nie laboratorium, tylko gospodarstwo. Może nowoczesne rozwiązania wentylacyjne złagodzą problem — dodaje.

Tomaszewski nie wierzy w nowoczesność. Jest przekonany, że nie uwolni się od smrodu, dopóki sąsiad będzie hodował świnię. Pokazuje na przymy obornika, które Jasionek składa na swoim polu w odległości około dwustu

metrów od jego obejścia. Wskazuje na przyczepę, która stoi pod chlewnią i służy do wywożenia obornika na pole. Nazbierał już kilka teczek pism, odwołań, wniosków, petycji i skarg. Sanepid napisał, że nie ma podstaw prawnych do ograniczenia lub zahamowania hodowli świń. Inspekcja weterynaryjna stwierdziła, że produkcja zwierzęca nie stanowi zagrożenia dla środowiska, a zagospodarowanie obornika i gnojownicy jest prawidłowe.

Maria i Kazimierz Boguscy, drudzy sąsiedzi Jasionka, pisemnie stwierdzili, że nie przeszkadza im poszerzona hodowla, ani modernizacja i rozbudowa chlewni.

— Trzeba z czegoś żyć. Jasionkowie, tak jak i mój syn, żyją z gospodarstwa. I nie przeszkadza mi smród ani z podwórza syna, ani z podwórza sąsiada — mówi Eleonora Boguska.

Kilka obejść od posesji Jasionka i Tomaszewskiego jest piekarnia. Podobnie jak Tomaszewski, sąsiaduje z hodowcą świń. W środku pachnie świeżym chlebem. Na zewnątrz, z powiewem wiatru w tę stronę, czuć gospodarski zapach.

— Zanim powstała piekarnia, sąsiad prowadził hodowlę. On był tu pierwszy. On żyje z produkcji zwierzęcej, my z produkcji chleba. Nie przeszkadzają nam nasze zapachy. Nie przeszkadzamy sobie — stwierdza Wiesława Górka, właścicielka piekarni.

— Nie sposób żyć w takim smrodzie. Mieszkam w mieście, płacę miejskie podatki i smród wdycham. Nie mogę się z tym wszystkim pogodzić. Nie wiem, czym to się skończy. Jak nie znajdę tu ratunku, to będę szukał sprawiedliwości w trybunale w Hadze — zapewnia Lesław Tomaszewski.

A może przypomni sobie, jak, jeszcze nie tak dawno, „pachniały” jego własne krowy, owce i drób?

ZUZANNA PROROK





PREF-BET 2000 PLUS

ŚNIADOWO

DOM W SYSTEMIE ŚNIADOWO

Bloczki i płytki rodzaju M (rys. a) odmiany 500 i 600 do łączenia na zaprawę tradycyjną i ciepłochronną. Mają zastosowanie przede wszystkim do murowania ścian dwu- i trójwarstwowych. Grubość warstwy izolacji min. 8 cm w ścianie trójwarstwowej i min. 10 cm w ścianie dwuwarstwowej.

Współczynnik przewodzenia ciepła U_o – poniżej $0,28 \text{ W/m}^2\text{K}$

Bloczki i płytki rodzaju D (rys. b) odmiany 500 do łączenia na cienką spoinę produkowane są w dwóch wersjach:

— gładkiej

— z wpustem i piórem. Przy murowaniu z wykorzystaniem tych bloczków nie nakłada się kleju na spoiny pionowe

Współczynnik $U_o = 0,36 \text{ W/m}^2\text{K}$ — dla grubości ściany 36 cm

$U_o = 0,29 \text{ W/m}^2\text{K}$ — dla grubości ściany 42 cm.

Współczynniki U_o przyjęto dla gęstości betonu komórkowego niższej niż 500 kg/m^3

Elementy nadproży (rys. c) w fazie budowy stanowią szalunek podczas zalewania nadproży na oknami i drzwiami. Mogą być również wykorzystane przy wylewaniu podciągów i słupów pionowych

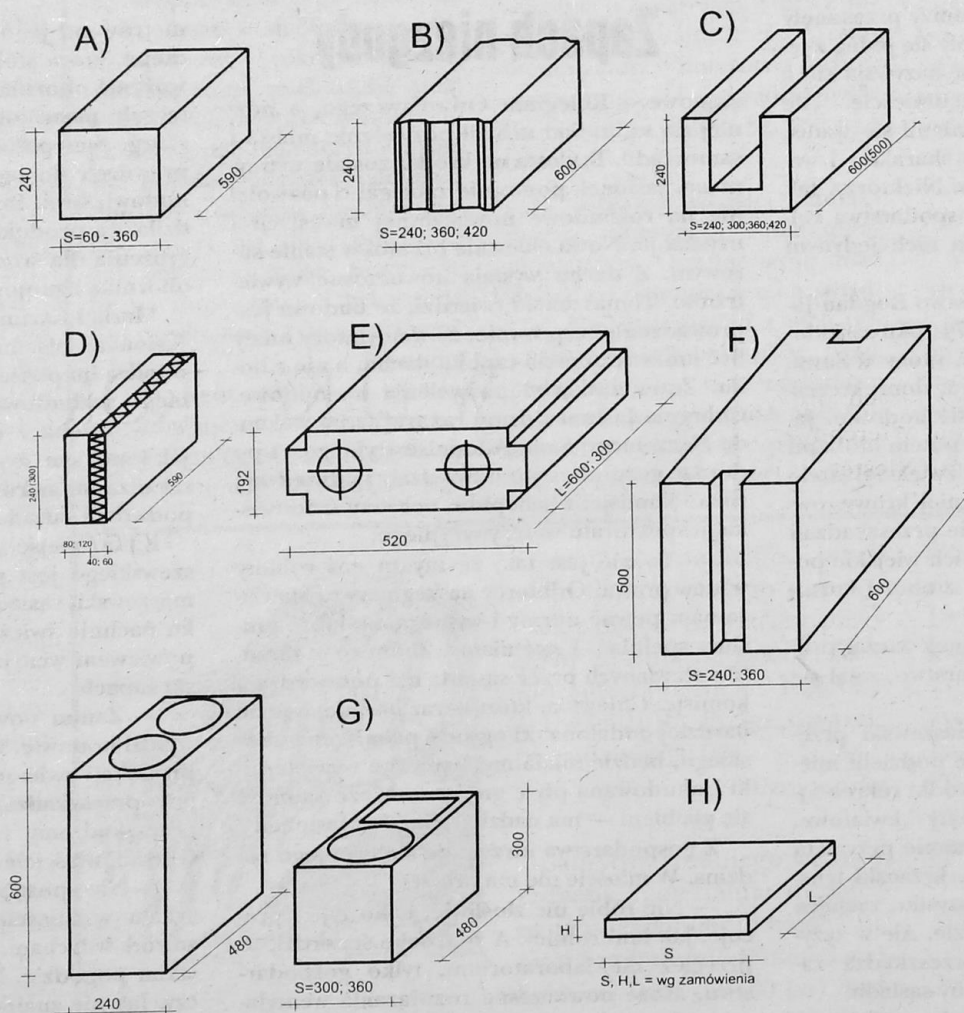
Elementy ocieplające (rys. d) stanowią szalunek zewnętrzny podczas zalewania wieńca i stropu oraz izolację cieplną elementów betonowych budynku.

Elementy stropowe (rys. e) w budownictwie mieszkaniowym służą do wypełnienia stropu gęstożebrowego o rozpiętości do 6 mb i rozstawie osiowym belek co 60 cm.

Bloki wielkowymiarowe (rys. f) przeznaczone do szybkiego ścian montażu lekkim sprzętem. Parametry izolacyjności jak dla bloczków rodzaju D.

Elementy osłonowe (rys. g) stosowane są w połączeniu z przewodami wykonanymi z innych materiałów wprowadzanych do otworów i zapewniających szczelność ciągu. Mały ciężar elementów nie stwarza problemów obciążenia statycznego eliminując konieczność budowy dodatkowych fundamentów pod komin.

Elementy uzupełniające (rys. h) to wyroby z betonu komórkowego o dowolnych kształtach i wymiarach od najmniejszego elementu o wymiarach cegły, poprzez kształtki otworowe i klinowe, do nietypowych płytek i bloczków przygotowywanych na zamówienie.



Na zakupy zapraszamy do:

PREF-BET
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF-BET
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

Zaognił się w zambrowskich „Wodociągach” konflikt między prezesem a związkowcami. Na szczęście w „Wodociągach” jest czym zaognioną sytuację gasić.

Od kilku miesięcy bezskutecznie próbuje się w Łomży uruchomić system monitoringu miejsc niebezpiecznych. Może zamiast sieci kamer łatwiej i taniej byłoby uruchomić sieć płatnych kapusiów.

Suwałszczyznę odwiedził wicepremier i minister pracy w jednym Longin Komołowski, który podziwiał krajobrazy w asyście licznej ochrony. Jedną z ulic Suwałk zmotoryzowany orszak Komołowskiego pomknął pod prąd, budząc powszechny popłoch. Komołowski jechał tak szybko ponoć dlatego, by zdążyć dojechać, zanim rząd upadnie. Zdążył.

Do Łomży przybył z wizytą mer białoruskiego Połocka. Lokalne dzienniki przedstawiły go, w zależności od orientacji, jako Stiepana Toczile bądź jako Władimira Toczylę. W zasadzie nie ma to znaczenia, bo liczba dzienników zbliża się powoli do liczby czytelników.

Konsternację przeżyli organizatorzy koncertu Jerzego Maksymiuka w Łomży, gdy sławny dyrygent uparł się tuż przed występem wziąć prysznic. Mistrzowi udostępniono szkolną łazienkę. Mistrz przeżył.

Do Suwałk przybył Jerzy Wierchowicz, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Unii Wolności. Prominenci UW jeżdżą po kraju, by, jak to ujął Wierchowicz, „poznać opinie naszych członków w sprawie wystawienia unijnego kandydata w wyborach prezydenckich”. Opinie te poznawał Wierchowicz głównie na korcie tenisowym. Niestety, nie były dla Unii pomyślne. Może dlatego, że Aleksander Kwaśniewski uznawany jest za niezłego tenisistę?

Nie jest prawdą, że polskim chłopom ciężko będzie znaleźć swoje miejsce po przyjęciu Polski do Unii. Już dziś ponad 50 rodzin w Grądach Wonieckich utrzymuje się latem ze sprzedaży suszonych pokrzyw. W przyszłości unijni farmerzy nie będą mieli szans w tej konkurencji, podobnie jak w wypłataniu kapci z łyka.

Po bardzo hucznych obchodach stulecia OSP w Grajewie jeszcze kilka dni później wokół Klubu Hades pełno było śmieci. Jednym z głównych organizatorów obchodów był szef firmy odpowiedzialnej za sprzątanie miasta. Lubi sprzątać po kimś, nie po sobie?

— Panie doktorze, wszystko mnie denerwuje: mąż, dzieci, praca. Lekarstwa nie pomagają. Gdy z panem rozmawiam, jest dobrze, a w domu znowu stres.

— Sadzę, że w pani przypadku dobrze zrobiłaby zmiana środowiska. Radziłbym pani wyjechać na wczasy.

Po dwóch tygodniach przychodzi ta sama pacjentka: uśmiechnięta i nuci już od progu.

— Cóż, widzę, że pozbyła się pani stresu?

— Nie mam stresu, ni okresu, ni adresu!

— Czy jest pani mężatką? — pyta sędzia świadka.

— Niestety, Wysoki Sądzie, mój mąż nie żyje od 18 lat.

— Ale pani ma sześcioro nieletnich dzieci! — dziwi się sędzia.

— To mój mąż umarł, Wysoki Sądzie, nie ja.



— Dlaczego poziom wody w Morzu Śródziemnym ostatnio się obniżył?

— Bo piraci zatopili statek przewożący pampersy.

— Do jakiego portu nie wpływają statki?

— Do portu lotniczego.

— Czy mężczyzna w jedną noc może zaspokoić 100 kobiet?

— Tak, w noc polarną.

Ginekolog, obecny na pogrzebie laryngologa, w pewnym momencie zaczyna dławić się ze śmiechu.

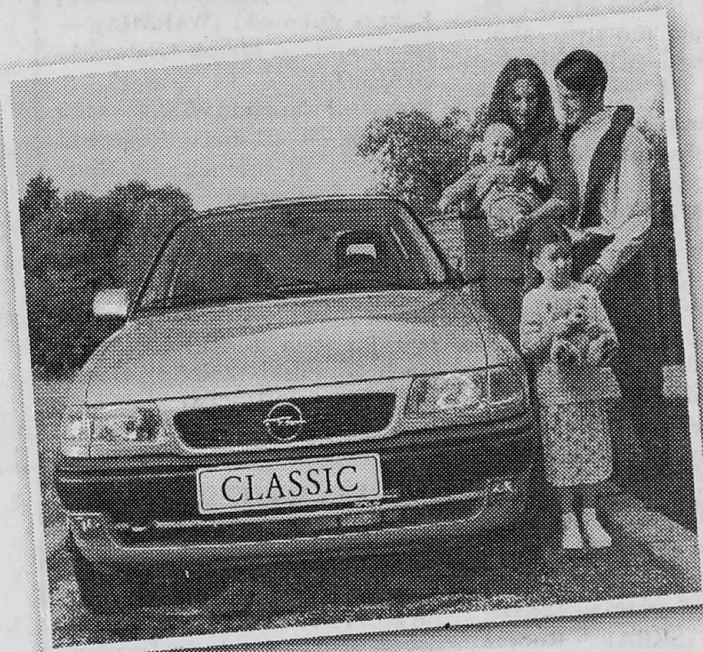
— Co cię tak rozbawiło? — pyta żona.

— Spójrz na trumnę! Namalowali na niej ucho. Co by namalowali, gdybym umarł ja?

...

Dzisiejsza porcja kawałów nadeszła od Andrzeja Szabelskiego ze Szczuczyna, Eweliny Milewskiej z Konarzewa i Pawła Maksimczuka z Malinowa (nagroda).

ASTRA CLASSIC



WIELKA PROMOCJA

JUŻ OD 32 950 zł

ASTRA CLASSIC. NA CAŁE ŻYCIE.

www.opel.com.pl

OPEL

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

fak. 4273-o

KONTAKTY



Finisz V ligi

Rozgrywki XXIV edycji łomżyńskiej V ligi dobiegły końca. Ostatnia runda nie zmieniła sytuacji w trzech kluczowych sprawach. Awans do IV ligi już wcześniej zapewniła sobie **WARMIA** i **ORZEŁ**, a **Radosław Guzowski** został królem strzelców. Jedyną niewiadomą było to, czy trzecia drużyna ligi pójdzie śladem wymienionej dwójki, co uzależnione było od utrzymania się **WIGIER Suwałki** w III lidze. Dziś wiemy, że brązowy medal przypadł **UNII**, a **WIGRY** uplasowały się na 14. miejscu. Jednak los obu drużyn spoczywa w nogach drugoligowców, **SWITU Nowy Dwór** i **LECHII Gdańsk**. Jeżeli wymienione jedenastki nie spadną, w III lidze zostaną **WIGRY Suwałki**, a to otwiera przed **UNIA** drzwi wyższej klasy. Mimo klarownej sytuacji kolejka była ciekawa, bowiem drużyny rozstrzelały się, wykończając cały już niepotrzebny zapas amunicji, bijąc rekord sezonu ilością 46 bramek. Szczególny wkład w ten wyzżyn wniosła **WISSA**, która zakończyła sezon mocnym akordem, nokautując **BIEBRZĘ** 12:0 (po trzy bramki **Krzysztofa Zaorskiego** i **Roberta Wysockiego**). Coraz „plytsza” wiosna **SKRA** postarała się o urwanie punktu **ORLEŃTOM. STAWISKI** pod komendą **Dariusza Kossakowskiego** utarli nosa nie tak jeszcze dawno wysoko mierzącemu **ZNICZOWI**, pokonując go najwyższym w sezonie wynikiem 5:2. Nie wyszedł z roli **ORZEŁ** „dziobiąc” ambitną **ISKRĘ** wynikiem 6:1, podobnie jak **WARMIA** – **GKS**. W trudnym wyjazdowym meczu z **SOKOŁEM UNIA** obroniła 3. pozycję, lokatę nadziei.

• **SKRA** – **ORLEŃTA** 3:3. Bramki: **Marcin Grabowski** — 2, **Daniel Jacewicz** (**SKRA**) * **Robert Kuropatwa**, **Andrzej Baczewski**, **Piotr Szeligowski** (**ORLEŃTA**).

• **WARMIA** – **GKS** 6:1. Bramki: **Marek Grabowski**, **Seweryn Lenkiewicz**, **Przemysław Kollataj**, **Guzowski**, **Albert Moczadło** (**WARMIA**) * **Wojciech Jamiolkowski** (**GKS**).

• **WISSA** – **BIEBRZA** 12:0. Bramki dla **WISSY**: **Rober Wysocki** — 3, **Krzysztof Zaorski** — 3, **Krzysztof Niecikowski** — 2, **Przemysław Piwko** — 2, **Arkadiusz Kowalewski**, **Radosław Augustynowicz**.

• **STAWISKI** – **ZNICZ** 5:2. Bramki: **Arkadiusz Obrzycki** — 2, **Adam Wysocki**, **Mariusz Melaniuk**, **Dariusz Trzonkowski** (**STAWISKI**) * **Marcin Trojanowski**, **Bartosz Trojanowski** (**ZNICZ**).

• **SOKÓŁ** – **UNIA** 1:2. Brak danych o strzelcach.

• **ORZEŁ** – **ISKRA** 6:1. Bramki: **Marcin Sawko** — 2, **Jarosław Góralczyk** — 2, **Sławomir Remez**, **Grzegorz Zawłocki** (**ORZEŁ**) * **Mariusz Cudnoch** (**ISKRA**).

• **ZIEMOWIT** – **SPARTA II** 3:0 vo.

Tabela

1. Warmia	26	73	113:24
2. Orzeł	26	60	72:20
3. Unia	26	49	49:33
4. Sparta II	26	47	51:41
5. Stawiski	26	46	48:39
6. Wissa	26	42	73:39
7. Znicz	26	41	48:41
8. OrleŃta	26	36	58:59
9. GKS	26	33	55:62
10. Iskra	26	28	39:64
11. Sokół	26	25	40:76
12. Biebrza	26	24	37:75
13. Skra	25	13	32:88
14. Ziemowit	26	11	15:78

Najlepsi strzelcy: 1. **Radosław Guzowski** (**WARMIA**) — 27 bramek, 2. **Grzegorz Zawłocki** (**ORZEŁ**) — 21 bramek, 3. **Dariusz Olszewski** (**SOKÓŁ**) — 20 bramek, 4. **Krzysztof Brajczewski** (**GKS**), **Dariusz Olszewski** (**SOKÓŁ**) — 18 bramek, 5. **Robert Wysocki** (**WISSA**) — 16 bramek, 6. **Jarosław Góralczyk** (**ORZEŁ**), **Łukasz Żukowski** (**WARMIA**) — 15 bramek, 7. **Marek Grabowski** (**WARMIA**) — 14 bramek, 8. **Krzysztof Zaorski** (**WISSA**) — 13 bramek, 9. **Robert Rogowski** (**GKS**) — 11 bramek, 10. **Krzysztof Laskowski** (**BIEBRZA**), **Krzysztof Milankiewicz** (**ORLEŃTA**) — 10 bramek, 11. **Marek Borzymowski** (**WARMIA**), **Mariusz Chmielewski** (**WARMIA**), **Jarosław Jaworski** (**ORLEŃTA**), **Wojciech Kowalski** (**ZNICZ**), **Dominik Krych** (**ORLEŃTA**) — 9 bramek.

WYGWIZDANI

Przygotowujący się do mistrzostw makroregionu mistrz łomżyńskiego **OZPN juniorów** do lat 11, **ORLIKI Łomża**, wystartowały w I Diecezjalnym Turnieju z udziałem 11 drużyn z okręgu łomżyńskiego i ostrołęckiego. W gronie o dwa lata starszych zespołów toczyły bitwy niczym Dawid z Goliatem, zajmując 2 lokatę. W eliminacjach grupowych pokonały przygotowujące się również do wyjazdu do Zamościa mistrza Ostrołęckiego **OZPN**, **UKS Rzekuń** 2:1 (**Karol Dragowski**, **Marcin Gałazka**), **KP Piątnica** 3:2 (**Dragowski**, **Gałazka**, **Patryk Tysza**), **KP Łomża** 3:0 (**Dragowski**, **Gałazka**, **Robert Cychol**), po najlepszym spotkaniu **LUKS Czerwin** 3:1 (**Dragowski** -2, **Tysza**) i zremisowali z **KP Radziłów** 2:2 (**Cychol**, **Dragowski**). W tym meczu łomżanie nie wykorzystali rzutu karnego i jednej tzw. „setki”. W finale dali się zepchnąć do defensywy roslim i silnym fizycznie piłkarzom **ORZ Goworowo**, którzy objęli prowadzenie 3:0. Zryw **ORLIKÓW** na pięć minut przed końcem spotkania doprowadził do wyniku 2:3 (**Dragowski**, **Gałazka**). I wówczas jeden z organizatorów zalecił sędziemu zakończyć mecz. Bez komentarza.

Wędkarski Puchar „Kontaktów”

Do udziału w VII Okręgowych Zawodach Wędkarskich o Puchar Tygodnika „Kontakty” zapraszają wędkarzy do lat 16 Zarząd Okręgu PZW i redakcja. Młodzież może startować pod nadzorem pełnoletniego opiekuna, okazując legitymację szkolną.

Zawody odbędą się w niedzielę, 25 czerwca na Narwi w Starej Łomży. Zapisy uczestników w godz. 7.00–8.00. Wędkarze staną do rywalizacji w trzech kategoriach wiekowych: do lat 10, 10–14 i 14–16 (obowiązuje karta wędkarska). Na wszystkich zawodników czekają nagrody i wyróżnienia.

Imprezę uatrakcyjnią pokazy umiejętności psów policyjnych i popisy paralotniarzy. Tak więc zapraszamy nie tylko miłośników wielkiej ryby.

Wakacyjna piłka nożna w ŁSM

Rusza III edycja Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej o puchar prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. ŁSM zaprasza chłopców z roczników 1985–1988 (grupa starsza) oraz 1989–1991 (grupa młodszą). Zgłoszenia drużyn w składzie 7–12 piłkarzy przyjmowane są w administracjach osiedlowych do 26 czerwca. Warunkiem uczestnictwa w turnieju jest posiadanie aktualnej legitymacji szkolnej. Na najlepsze zespoły czekają atrakcyjne nagrody.

IV LIGA

grupa I

- **ŁKS Łomża** – **MRĄGOWIA** Mrągowo 1:0. Bramka dla ŁKS: **Niedźwiecki**.
- **JAGIELLONIA WERSAL PODLASKI** Białystok – **HURAGAN** Wołomin 5:0. Bramki dla JAGIELLONII: **Szugzda** – 2, **Zalewski**, **Petrak** i **Grabowski**.
- **TECZA** Biskupiec – **PATER FIRMA CRESOVIA** Siemiatycze 2:1. Bramki: **Ziemak**, **Janeczko** (**TECZA**) * **Wawrzeńniuk** (**PATER**).

grupa I

Tabela

1. Znicz Pruszków	32	27	3	2
2. JAGIELLONIA WERSAL PODLASKI Białystok	32	26	3	3
3. Legionovia Legion.	32	24	4	4
4. ŁKS Łomża	32	21	3	8
5. Mrągowia Mrągowo	32	18	6	8
6. OLIMPIA Warszawa	32	16	5	11
7. Wkra Żuromin	32	14	6	12
8. CRESOVIA PATER Siemiatycze	32	14	5	13
9. Piast Piastów	32	12	4	16
10. AZS AWF Warszawa	32	11	5	16
11. Ursus Warszawa	32	9	4	19
12. MKS Szczytno	32	8	6	18
13. MLEKOVITA RUCH Wysokie Mazowieckie	32	9	3	20
14. MKS Ciechanów	32	7	7	18
15. Huragan Wołomin	32	8	4	20
16. Tęcza Biskupiec	32	7	4	21
17. MKS Przasnysz	32	2	6	24

grupa II

Tabela

1. Hutnik Warszawa	34	26	6	2
2. JAŃSKI SPARTA Szepietowo	34	18	9	7
3. KS Piaseczno	34	18	7	9
4. KS Łomianki	34	18	7	9
5. Mazur Karczew	34	17	5	12
6. Żbik Nasielsk	34	15	8	11
7. HETMAN Białystok	34	13	12	9
8. Wicher Pogoń Grodzisk Mazowiecki	34	14	8	12
9. Narew Ostrołęka	34	12	8	14
10. Sokół Sokółka	34	12	7	15
11. Warfama Rolimpex Dobromieście	34	9	14	11
12. SPARTA Augustów	34	11	8	15
13. Tęcza Płońsk	34	12	5	16
14. OLIMPIA Zambrów	34	11	4	19
15. Stomil II Olsztyn	34	8	11	15
16. Korona G. Kalwaria	34	9	8	17
17. Motor Lubawa	34	9	8	17
18. Mamry Giżycko	34	5	2	27

grupa II

- **OLIMPIA Zambrów** – **JAŃSKI SPARTA Szepietowo** 1:2. Bramki: **Danowski** (**OLIMPIA**) * **Bayer**, **Speichler** (**JAŃSKI**).
- **SOKÓŁ Sokółka** – **KORONA Góra Kalwaria** 0:1. Bramka dla KORONY: **Gromowski**.
- **SPARTA Augustów** – **HETMAN Białystok** 1:1. Bramki: **Bielawski** (**SPARTA**) * **Bartoszewicz** (**HETMAN**).



Teatr Lalki i Aktora w Łomży serdecznie dziękuje za okazaną pomoc przy realizacji XIII Międzynarodowego Festiwalu Teatru w Walizce: Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydentowi Miasta Łomża, Urzędowi Marszałkowskiemu, Staroście Łomżyńskiemu, Telewizji Białystok, Gazecie Współczesnej i Radiu Białystok, Fundacji Kultury, Fundacji im. S. Batorego, Chio, PKS — Łomża, Hotelowi Gromada, Pepees S.A., Ekskulapowi, Gabs-Foto, Atest-Pol, WSZiP im. B. Jańskiego, Bankowi PKO S.A., Daewoo — Towarzystwu Ubezpieczeniowemu, Wyższej Szkole Agrobiznesu, Restauracji „Pod Łosiem”, OSM Piątnicy, Radiu — Plus Łomża, Novum, Speed, Straży Pożarnej i Straży Miejskiej, telewizji Szel-Sat.

CIĘŻAROWA PROMOCJA

**NAJTAŃSZY
W SVOJEJ KLASIE !!!**



**HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ**



**Nowy
H - 100**

JUŻ OD 32.900 zł + VAT



H - 100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYŃKA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski

15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7



SALON

SERWIS

CZĘŚCI

tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03

Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

F-4279-o

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

**MICRA
CENA
RADIO
ALARM**



[od 31 900 zł]

W czerwcu Micra osiąga nową cenę!

W tej cenie otrzymujesz dodatkowo radio i dywaniki lub autoalarm (Ty wybierasz). Każda z opcji warta około 750 zł. Pośpiesz się! Ilość samochodów biorących udział w promocji ograniczona.



Nieograniczone
możliwości

SALON-SERWIS:

F.B.H. Mieczysław Wasilewski
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19
tel./faks: (0-87) 621-41-31

fak. 4676

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną

konsultację w języku polskim:

(212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

f-4249-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

f-4249-o

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0602 811 217; 218-83-30.

f-4129-oo

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kosteń, Ostrołęka, Łęczysk 54a (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia. Leczenie bezbolesne (narkoza).

f-4497-o

GRAŻYNA KAMIŃSKA — Dermatolog, nowy gabinet „ACER”, ul. Kazańska 2, środa, godz. 17.00, 0605-30-29-30.

f-4616-o

SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

f-4586-o

MASAŻ, REHABILITACJA. Gabinet, wizyty domowe, 0-604-301-070

4984

SZANSA NA ZDROWIE! Dr Medycyny Alternatywnej z Filipin JAMINE PUSOT — zabiegi indywidualne 21-24 czerwca 2000 r. Unikalni filipińscy uzdrowiacze udowadniają, że „psychiczna chirurgia” istnieje: usuwają chore tkanki lub guzy, pomagają przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostatie, leukemii, owrzodzeniach migdałów i zębów, cystach itp. MOTEL ZACISZE — PIĄTNICA k. ŁOMŻY, Stawiskowska 51, (086) 21-92-777; 21-92-888.

f-4947

SPRZEDAM

GLAZURA KRÓLEWSKA oferuje duży wybór glazury od 17 zł, terakoty od 19 zł, gresy, klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, zamówienia zapraszamy Łomża Al. Legionów 52 (obok Dworca PKS).

f-3771-o

ZBIORNIKI DO schładzania mleka 400 — 5.000 L, dojarki. Myszyniec (029) 772-12-36.

f-3452-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,2 ha uzbrojoną z domem w Zambrowie, w całości lub w dwóch częściach (087) 42-36-288.

f-4264-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1335 m2 Zawady — Przedmieście, tel. 215-04-06.

f-4296-o

HURTOWNIA „KOMAX” oferuje glazurę, terakotę, gresy, płytki elewacyjne, ematcja piaskowca, styropian, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Dowóz. Zapraszamy Łomża ul. Spokojna 190 A (były zakład betoniarzski), tel. 2180-378.

f-4450-o

EUROPALETY nowe i używane, tel. (022) 837-74-61.

f-4503-o

MATERACE, ŁÓŻKA sypialne, Łomża ul. Poligonowa 22, 218-38-40.

f-4547-oo

VIGAS — Ekologiczne piece opalane drewnem, Łomża, Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

f-4665-o

SPRZEDAM SAMOCHÓD Star 742, (rok prod. 1995), tel. 090 649 104.

f-4671-oo

FORD SIERRA 2.0 (1987), tel. 278-45-83; 0608 329 348.

f-4784-oo

KARCHER — Promocja odkurzacze, myjki ciśnieniowe (086) 218-80-30.

f-4766-o

NAJTAŃSZY AUTOKREDYT (oprocentowanie 6,7 — 8,9 proc.) i LEASING (uproszczone formalności) UNIMEDIA-TOR — Łomża Al. Legionów 54/9, tel. 21-66-961.

f-4817-o

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campingową „Niewiadów”, 216-08-84.

f-4806-o

DALMATYŃCZYKI, tel. 216-06-53.

f-4828-oo

SPRZEDAM DOM, 216-51-21.

f-4843-o

SKODA FELICIA combi (1996r), cena, 18500; tel. 215-02-03

4883

ROZRZUTNIK OBORNIKA — dwuosiowy, grabarz, tel. 2172-316

4890

SPRZEDAM MZ-251; 217-92-17

4892

SPRZEDAM 126p (1999r), tel. 216-68-61

4897-o

POLONEZ 1.6 GLI (12.1996r), cena 10,5; tel. (086) 218-79-24

4903

SPRZEDAM CIĄGNIK U-912 (1985r), stan dobry, (029) 74-510-38

4905

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 2170-752

4908

STAR 3W200, HDS (1983r); 2166-054

4909

KONTENERY CHŁODNICZE 20-stopowe, tel. (086) 216-54-29

4911

FIAT 126p; 2172-291

4912

SPRZEDAM DOM parterowy z posesją i PIANINO, TEL. 215-35-13

4914

ZAMINIĘ FSO 125p na przyczepę samochodową, 2165-972

4916

POLSKĄ PRASĘ DO siana, tel. 217-70-02 po 20.00

4918

FIAT 126p (1986r), cena 1300zł; 0-603-813-292

4921

SPRZEDAM CHŁODZIARKI do mleka od 100 — 1000L; (029) 760-26-69

4922

MEBLE SKLEPOWE nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, tel. (029) 760-40-61; 0-604-261-483

4928-o

VW PASSAT (1990r); (086) 216-62-45

4962

OPEL ASTRA COMBI 1,7TD (1995r), VW Passat combi 1,9TD (1995r); (086) 216-93-53

4945

SPRZEDAM GARAŻ murowany przy Bawelnie, tel. 2185-781

4929

SPRZEDAM FIATA 126p EL, (1996r), tel. 219-00-65

4931

SPRZEDAM 126p (1986r), tel. 218-86-99

4932

SPRZEDAM AUDI 80 1,6 + GAZ, stan bdb, tel. 0-604-952-436

4932

OPEL VECTRA 1.8 GLS (1991r), bordowy metalik, (086) 216-62-45

4962

SPRZEDAM POLONEZA 1.5 (1990r), tel. 2170-922

4936

FIAT 126p (1997r), (029) 644-36-35

4938

ŁADA SAMARA (1991r); 2172-213

4939

OPEL KADETT 1.4 (1990r), beżowy metalik, (086) 216-62-45

4962

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI; (086) 47-37-045

4942

FIATA TIPO składaka (1992r); 2160-266

4944

SPRINTER 312 Max (1996r), SPRINTER 212 Max (1996r) — VAT, (086) 216-93-53

4945

GOSPODARSTWO 16ha z maszynami, okolice Jedwabnego, 218-61-38

4946

ESCORT 1.6 (1991r), stan używalny, tel. 2175-690

4948

OKAZJA! Sprzedam dużego fiata; 219-08-66

4949

VW GOLF (1991r) 1.6TD; (086) 216-62-45

4962

POLONEZ (1992 r.); 218-22-55

4953

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ i ciągnik 360, tel. 2191-256

4955

TANIO SPRZEDAM przyczepę kampingową, tel. (086) 216-26-13

4957

PILNIE FORD Sierra (1991r), (086) 2189-258

4960

SIMSON — SKUTER sprzedam, stan bdb, tel. 218-27-09 lub 214-01-82

4963

OPEL ASTRA 1.4 (1992 r.); (0-86) 216-62-45

4962

VW JETTA 1.8GL (1990r) wspomaganie, szyberdach, klima, pełne zabezpieczenia, stan dobry — sprzedam — cena do uzgodnienia, tel. 2190-372 lub 0-606-932-160

4965

FORD MONDEO Kombi (1995r), tel. 0-602-46-94-21

4965

ELEKTRYCZNA MASZYNA do kapusty wraz z beczkami, tel. 216-41-19 po 19.00

4967

POLONEZ CARO 1.5 (1992r), gaz; 216-58-75

4968

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ ul. Sikorskiego 115; 710 mkw; 0-604-461-579

4969

M-4 własnościowe; 60,5mkw — wyszykowane, ul. Kazańska, (086) 218-49-49

4971-o

AUDI 5000 (rok prod. 1986/87), poj. 2.2, pełna opcja oprócz skóry, 0-601-968-594

4972

DOM MIESZKALNY z powierzchnią handlową i garażem w centrum Łomży, tel. (086) 216-54-97 po godz. 17.00

4974-o

VECTRA B 2.0 16V (1995r/96), Volkswagen Jetta 1.8 (1991r), Volkswagen Vento 1.8 (1992); 0-502-056-046

4976

DOM DREWNIANY do rozbioru, 271-02-01

4981

FIAT 126p (1988/89); 219-33-10

4981

SKODA FAVORIT 135L (XII. 1991r); 76200 km; 218-29-16

4983

FIAT UNO 1.4 (1998r), bezwypadkowy, tel. 217-44-68

4986

OPEL ASTRA combi 1.7D (1993r), tel. 216-39-36; 0-602-792-441

4988

SPRZEDAM POLONEZ 1.6 (1995r); 2163-127

4989

SAMARA (1990r), tel. 216-35-15 po 16.00

4990

POLONEZ (1996r); 2160-114

4992

MERCEDES 123 240D, M-3; tel. 2169-466

4994

FIAT 126p (1991r), tel. 217-11-41 tanio

4996

ETERNIT PŁASKI, 40x40 TANIO; (086) 216-96-01

4997

SPRZEDAM POLONEZA caro (1993r), tel. 218-86-38 tel. kom. 0-604-155-725

4998

MAZDA 626 2.0D (1986r), tel. 0-604-696-059 sprzedam

5001

SPRZEDAM TICO SX (III.1998), przeb. 31 tys., tel. 218-21-81

5003

SPRZEDAM FSO 1500 (1990r), tel. 219-12-59;

5004

ŁADA 2107 (1987r), 1.3 inst. gazowa, alu 15"; 218-61-16

5005

BARDZO TANIO Bizon ZO56, tel. 278-69-68

5016

TANIO ODKURZACZ Water Jeet na gwarancji, po 16.00 tel. 47-30-516

5011

PASSAT KOMBI (1991r); 1.8 benzyna; 0-606-30-35-18

5015


KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, 0604-846-202.

GLOB. 1320-O

AUTOSKUP ROZBITYCH, SKORODOWANYCH, 0601-617-279.

Glob. 1320-o



Panu
mjr. RYSZARDOWI MATUSZEWSKIEMU
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
ŻONY
składają
Zarząd i członkowie koła ZBZZIOR WP
w Łomży

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

FIRMA „MILISZKIEWICZ” kupuje dom stalowy, metali kolorowych, tel. (086) 218-25-05.

f-4563-o
FIRMA PORCELANOWE, 216-05-34.
f-4666-oo
KUPIE CHŁODZIARKĘ do mleka, 0603-870-125.
f-4922

SKUP CZARNEJ PORZECZKI, 218-58-06, Górna 21

4951

LOKALE

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” Łomża, Polowa 45 (086) 2166-226; 0604 227 558. Mieszkania, domy, działki, lokale.

f-4571-o
DO WYNAJĘCIA lokale handlowe, biurowe w centrum Łomży, 0602-369-716.
f-4696-o
M-3 W ŁOMŻY, tel. 2160-034.
f-4695-oo

S.I. „NOWA” ZPCH sprzedaje hotel „Zakom”, tel. 216-29-61 (8.00-15.00).

f-4295-o

SPRZEDAM M-4, Kasztelańska (086) 2186-859.

f-4392-oo

FIRMA BUDOWLANA sprzedaje mieszkanie dwupoziomowe 104 mkw, lokal handlowy 86,5 mkw. Centrum Łomży, tel. (086) 218-46-64.

f-4647-oo

DO WYNAJĘCIA dom z garażem, tel. 216-28-31.

f-4690-oo

SPRZEDAM LUB WYNAJME lokal biurowo-handlowy przy Al. Legionów w Łomży, pow. 314 mkw lub mniejszy, tel. 0604-15-20-65.

f-4647-oo

KUPIE BUDYNEK gospodarczy lub stodołę z siedliskiem w okolicy Łomży, tel. 0608-48-86-56.

f-4709-oo

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, 473-02-21; 473-02-87, po 19.00.

f-4764-oo

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie 1200 mkw, stan surowy zamknięty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-58.

f-4770-oo

SPRZEDAM DOM Zambrów, 604 264 556, 271-35-04, po 18.00.

f-4780-oo

SPRZEDAM DOM w centrum Łomży, działka o pow. 7 ar. tel. (086) 219-89-20.

f-4834-o

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Legionów 54/2; (086) 218-93-98.

f-4852-o

SPRZEDAM m-4, TEL. 216-28-77, PO 18.00.

f-4825-O

SPRZEDAM M-5, tel. 2188-381

4894

WYNAJME POMIESZCZENIA biurowo-magazynowe o powierzchni 147 m kw. w Łomży, tel. (0-86) 218-38-13

4898-o

SPRZEDAM M-4, Przykoszarowa; 2186-226 po 16.00

4907-o

KUPIE DOM wolno stojący w Łomży lub okolicy, tel. 0-605-91-02-05 po 20.00

4910

MIESZKANIE 60,5 m kw. w centrum, Ostrów Maz., tel. (0-29) 74-548-60

4920

KUPIE MIESZKANIE do 30mkw (ADM), (086) 473-18-51

4923

DO WYNAJĘCIA od sierpnia — września lokal 840mkw: 70mkw biura, 770mkw pow. magazynowa, ul. Piłsudskiego 52, była siedziba firmy „STAR FOODS”, tel. 0-602-212-212

4925

WYNAJME LOKAL, Długa, I piętro, 300zł; 2164-981 wieczorem

4921

DO WYNAJĘCIA LOKAL pod działalność gosp., miejsce po warsztacie samochodowym, 0-602-808-037

4999

STANCJA DLA samotnych chłopców, 2167-326

4995

M-4 sprzedam, VI piętro, tel. 0-604-98-54-58

4993

„TYTAN” (086) 2166-226 oferta specjalna: M-4 I piętro. Połowa bliźniaka do remontu. Działka rekreacyjna z domkiem.

4991

MIESZKANIE 52mkw sprzedam, (086) 216-20-23

4985

WYNAJME 160mkw w podpiwniczeniu, 0-604-301-070

4984

DOM PIĘTROWY działka 1500mkw, ul. Sikorskiego 314, tel. 216-60-66

4982

SPRZEDAM DOM piętrowy, (086) 2191-003

4977

DZIAŁKĘ z domem + 2ha; (086) 2191-003

4977

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 216-24-25

4934

PILNIE SPRZEDAM M-5; 215-75-35

4935

ZAMIENIE M-3 (lokatorskie) na M-5, tel. 2188-452 po godz. 16.00

4937

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, dyskotekę w Siemieniu, tel. 216-33-76

4940

DOM DO WYNAJĘCIA, tel. 218-10-76 po 18.00

4943

KUPIE DZIAŁKI budowlane przy ul. Wojska Pol. lub Legionów, mogą być z budynkami, (086) 216-93-53

4945

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Bema 3, 0-602-556-447; 2190-444

4947

WYNAJME mieszkanie M-1; 2190-163

4950

SPRZEDAM LUB WYNAJME pawilon handlowy, ul. Polowa 55c, tel. 47-30-182

4952

M-4 przy ul. Śniadeckiego 9 — wynajmę, tel. 216-98-32 po 16.00

4954

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201, Łomża, Wyszyńskiego 2 lok. 10, (086) 2187-779

4957

SPRZEDAM M-4, centrum, 216-66-41

4957-o

M-2, Łomża — centrum, 44mkw, I p. opomiarowane sprzedam, (086) 216-72-56

4959

SPRZEDAM 36,6mkw; (086) 2189-258

4960

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Białymstoku, (086) 218-26-25

4961

SPRZEDAM M-3; 218-79-76

4964

WYNAJME STANCJĘ, 2182-915

4973

LOKAL DO WYNAJĘCIA 200mkw sklep, hurtownia, biura, gabinety, inne, Łomża, ul. Łąkowa 3; tel. 218-92-20 lub 0-602-182-680

5000

ZAMIENIE własnościowe 38mkw na większe, parter lub sprzedam, tel. (086) 216-77-41

5008

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 2169-274 po 16.00

5010

MYJNIA RĘCZNA WYNAJME, 0-502-036-339

5007

MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE domu lub mieszkania do wynajęcia, 2198-305

5012

TANIO WYNAJME pomieszczenia magazynowe, sprzedam barakowóz, Łomża, Piłsudskiego 127, (085) 6516-648 wieczorem

5013

NOWE — WYKOŃCZONE M-3 sprzedam, tel. 2190-587

5014

WYNAJME MIESZKANIE małżeństwu, Łomża, 0-602-68-77-31

5017

POSZUKUJE POKOI dla dwóch uczniów, tel. (029) 7668-419

5020

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606-588-530.

f-363-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31.

f-579-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07, 218-09-16.

f-85-o

PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0602 807 219.

f-579-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

f-1200-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54.

f-3184-o

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919.

f-3339-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604 430 889.

f-3641-o

ŁOMŻA — HANNOVER każdy czwartek, tel. 2180-878.

f-3766-o

KOMINKI, tel. (029) 745-69-23.

f-3706-o

USA WYCIECZKI (089) 527-30-07; 0602-31-33-71.

f-4266-o

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA (086) 218-82-23; 0602-59-59-64.

f-4342-o

PROJEKT STUDIO — MEBLE, wnętrza, tel. 216-61-85.

f-4344-oo

TAXI BAGAŻ, przeprowadzki, 0606 926 886.

f-4292-o

NIEMCY — WOLNE MIEJSCA (086) 2188-269; 0604 377 743.

f-4364-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez poręczy- cieli, Łomża, Al. Legionów 54/4, tel. 219-04-45.

f-4642-o

VIDEOFILMOWANIE, 0606 480 237; 0606-277-296.

f-4678-oo

KRYCIE DACHÓW, tel. 218-58-93, po 20.00.

f-4712-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55.

f-4747-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, 218-14-89.

f-4771.oo

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH, 216-61-02.

f-4833-o

TV naprawa — 2188-291; 0603-385-370. f-4802-o

REGULARNA LINIA autokarowa Polska-Grecja wyjazdy z Łomży w środy, „Skorpion-Skatur”; tel/fax (086) 216-26-50

4446-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, konsultacje — „OPOKA”; 216-48-39

4579-o

WNĘTRZA, MEBLE — projektowanie z feng shui, tel. 218-99-37

4544-oo

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie; 216-63-56 po 20.00; 0-502-812-164

4527-o

PIELGRZYMKĄ DO LURDES — wrze- sień, „Skatur”, LICENCJA 0310; (086) 216-26-50

4510-O

WYJAZDY: Łomża — Hanower, tel. 216-53-15; kom. 0-604-57-47-45

4418-o

OGRODZENIA BETONOWE — pro- dukcja, sprzedaż, montaż, (086) 271-73-08; 0-604-284-474

4438-o

WIERCENIE STUDNI, (086) 218-48-66; 0-602-868-891

4716-o

AUTO NAPRAWA, ul. Piłsudskiego 48 (baza WZGS), zaprasza.

4724-oo

USŁUGI „KRETEM” przecisk do 300mm, tel. (086) 271-47-96

4748-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświad- czenie, (086) 219-14-53; 0-606-12-66-46

4768-o

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku, czarno- ziem. Usługi wywrotką (Kamaz) spy- chem, koparką i niskopodwoziówką, tel. 2191-492; kom. 0-602-17-52-61

4487-o

KOMPLEKSOWE ROBOTY WYKOŃ- CZENIOWE — szpachlowanie, malowa- nie, rigips, płytki, inne. Drogo, ale soli- dnie. Długoletnia praktyka na Zachodzie, 0-604-876-166

4502

SZPACHLOWANIE, malowanie, płyty gipsowe, 4720-808

4885

RENOWACJA MEBLI ANTYCZNYCH, tel. 0-606-17-32-25

404

PROFESJONALNIE, TANIO duża prak- tyka zawodowa, licencja Ministerstwa Fi- nansów — poprowadzę księgi rachun- kowe, podatkowe, ZUS, tel. po 16.00 218-53-91

4924

POPROWADZĘ KSIĘGĘ przychodów i rozchodów, ZUS, kadry, 0601 177 541.

f-4970

SAMOCHODY AMERYKAŃSKIE i ja- pońskie w wersji USA — diagnostyka komputerowa silnika, automatycznych skrzyń biegów, ABS, AIR BAG. Napra- wa. Części, Łomża, tel. 473-00-18; 0602 280 965.

f-4977

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33

4425-o
TYNKI, REMONTY, GLAZURA, 47-42-447.

f-4930-o
PRZEWÓZ — Grecja, Niemcy. Wyjazd do Włoch — 27.06.2000r, tel. (0-86) 217-62-15

4980
UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 218-45-51

5006
STUDIO TATTOO, 0-502-036-339
5007-o

OPRAWA, przepisywanie prac komputerowe, Ostrów, (0-29) 644-08-05

5015-o
OCIEPLANIE DOMÓW pianką krylaminową, Małkinia, (029) 644-75-09

5015-o
USŁUGI FRYZJERSKIE w domu klienta. Niewygórowane ceny, tel. 218-65-53 po 17.00

PRACA

5019
ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych na agregat (086) 216-93-87; 0604 695 168.

f-4472-o
ZATRUDNIĘ STOLARZA od 17.07.br. tel. (086) 2183-964.

f-4507-oo
ZATRUDNIĘ ABSOLWENTÓW w myjni, 2188-030.

f-4766-oo
ZATRUDNIMY KIEROWNIKA Apteki, skr. poczt. nr 16, 18-404 Łomża 6.

f-4777-o
HURTOWNIA WETERYNARYJNA zatrudni: technika wet. w charakterze przedstawiciela regionalnego z okolic Elku, Augustowa. Wymagania: prawo jazdy, operatywność, wiek do 30 lat, tel. (029) 760-54-11, 090 244 668.

f-4791-oo
„AVON” Cosmetics — współpraca. Zysk 25-35%. tel. 21884-198; 0-603-947-063

f-41919-o
ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszą osobą w zamian za zamieszkanie (086) 473-18-51.

f-4923
CHAŁUPNICTWO, (043) 823-28-72
4941-o
„MEBLE RUMIŃSKI” zatrudni: kierownika produkcji oraz stolarza-inwalidę, 218-38-40

4979
DODATKOWA PRACA dla nauczycieli języków obcych, tel. 0-604-98-54-58

4993
ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego, tel. 0-604-155-725

4998
PRACA. Potrzebni szefowie grup. Świetne zarobki. Licencja PUNU, 0-605-545-451

5002

ZATRUDNIMY: przedstawiciela handlowego i branżystę-zaopatrzeniowca. Wykształcenie średnie, — prawo jazdy kat. B, — dyspozycyjność, — uregulowany stosunek do służby wojskowej, „WIO-MAR” s.c.; tel. 2190-642

5009

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM ZAOCZNE
Technik Architekt — projektowanie architektoniczne wnętrz, Białystok, 66150443; 0604 276 729.

f-4027-o

POLICEALNA SZKOŁA PRACOWNIKÓW OCHRONY (uprawnienia szkoły publicznej) organizuje nabór na kierunek — technik ochrony fizycznej osób i mienia (zaocznie, stacjonarnie), — kursy do licencji I i II stopnia, Łomża, Skłodowskiej 5; 215-03-42 wew. 15; 0-602-58-11-70; BIAŁYSTOK, Wesola 11a; (085) 742-12-30; 0-602-650-828

4917-o

SPECJALISTA BHP — szkolenie, służba bhp, tel. (086) 219-89-05

f-4933

POLICEALNE STUDIUM Informatyczno-Ekonomiczne, — jednoroczne, — dzienne, zaoczne, tel. (086) 216-64-72

k.z.o

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, Piątnica: catering, konferencje, bankiety, wesela, dancing. (086) 216-32-96.

f-2419-o

WRÓŻENIE, 0-604-61-28-71

4884
DO WYNAJĘCIA NA LATO domek (jezioro, las), tel. (089) 757-28-03

4891
„PODRÓŻNICZEK” wycieczki przyrodnicze i spływy Biebrzą. Usługi pilotażu i przewodnickie. Atrakcyjnie i tanio, (086) 2188-199; 216-27-47

4920
ODDAM ZIEMIĘ z wykupu, Łomża, 473-00-18

4975
POSZUKUJĘ LOKALU ok. 20-30mkw na osiedlu Południe (parter), 0-601-96-85-94

4972

OGŁOSZENIA DROBNE
„KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

PRZEDSIĘBIORSTWO
„THE WORLD” Sp. z o.o.
18-400 Łomża ul. Szkolna 3

posiada do wynajęcia
lokal na pomieszczenia biurowe (gabinety lekarskie) o ogólnej pow. 80 m²

tel. (0-86) 216-21-15
fax 216-72-72

Fak. 4986

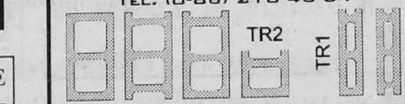
PYRAMID
Producent Elementów Budowlanych
OFERUJE PUSTAKI SZALUNKOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



Fak. 4617-oo

AUTO-FORUM
Łomża al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-04-41

LUBLIN 3
AVIA 60 i 75

za złomowanie
ŻUKA bonifikata 6100 zł
OC — gratis, NW, AC — 2,4%

HANDEL ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI

Stanisław Bebtowski

18-423 Przytuły (była baza GS), tel. (0-86) 472-08-07

oferuje:

- nawozy
- węgiel wysokokaloryczny
- pasze, otręby
- materiały budowlane
- usługi transportowe 24 ton

CENY
KONKURENCYJNE

fak. 4906

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel:
kostka, orzech, groszek, koks
z upustem wiosennym

„Kupując u nas węgiel

zapewnisz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

fak. 4055-o

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

PPH „DOMBUD” s.c.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Łomża, Al. Piłsudskiego 121
tel. (0-86) 218-64-63

OKNA PCV i OKNA DACHOWE VELLUX

BRAMY GARAŻOWE różnego typu

STYROPIAN, KLEJE,

PAPY, LEPIKI i inne materiały budowlane.

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

sobota 7.00-13.00

fak. 4259-o



**GLAZURA
TERAKOTA**

Nowy salon **CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52

tel. 219-87-00

218-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

Terakota mrozoodporna od **19.90**

Glazura import II gat. od **18.80**

Gres II gat. już za **30.50**

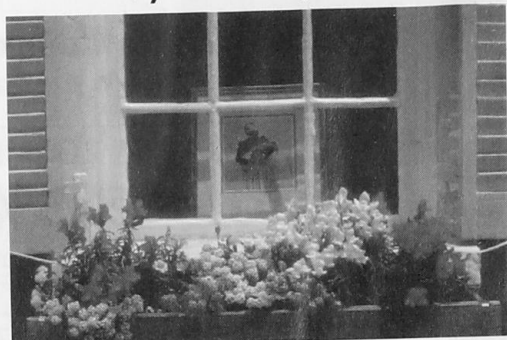


KONTAKTY



SKOK
SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
IM. F. STEFCZYKA
zajmująca się udzielaniem kredytów
poszukuje:
agentów — przedstawicieli
w miastach: Grajewo, Wysokie
Mazowieckie, Kolno, Zambrów i okolice
Wymagania:
— wykształcenie min. średnie
— niekaralność
— komunikatywność
i doświadczenie w sprzedaży
bezpośredniej
Oferty prosimy kierować
na fax: (0-22) 676-35-04
Szczegółowe informacje pod
nr. telefonu: (0-86) 215-35-25

GEALAN
Systemy okienne



NARESZCIE DOBRE OKNA !

ALUSTIC

OKNA PCV ALUMINIUM

Zakład Produkcyjny:
18-421 Piątka Górki Sypniewo 9 tel./fax (086) 219 18 86
OKNA DRZWI WITRYNY
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
GWARANCJA TRANSPORT
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
ATRAKCYJNE CENY
PROFESJONALNY MONTAŻ
Biura Handlowe:
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D pok. 11
tel./fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74
18-400 Łomża, ul. Bema 15 tel./fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 10
tel./fax (086) 278 46 06

Fak. 4887

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR FRANCUSKIEJ FIRMY
SOTRALENTZ NA WOJ. PODLASKIE



BOAR Spółka z o.o.

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 206
tel. (086)216-62-50, fax (086)216-70-92

oferuje

- Przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków
- Zbiorniki na olej opałowy od 750 l do 3000 l
- Kontenery SL 5 i SL 7 pojemność 800–1000 l do magazynowania i transportu artykułów spożywczych, farmaceutycznych i materiałów niebezpiecznych,
- Beczki i pojemniki od 10 l do 260 l
- Aktywatory Bakteryjne BIO do rozkładu i neutralizacji ścieków
- Rury i kształtki kanalizacji wewnętrznej i zewnętrznej.

fak.4496-o

Chcesz ogłosić się
w „Kontaktach”,
lecz brakuje Ci czasu,
by odwiedzić Biuro Ogłoszeń?

Zadzwoń

(0-86) 216-42-43 (0-86) 216-42-44
lub 0-602 748-099

Nasz przedstawiciel
zjawi się w umówionym terminie

Husqvarna

**PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

ŁOMŻA, ul. NOWOGRODZKA 60, tel. 216-69-10
CZĘŚCI ZAMIENNE I SERWIS NA MIEJSCU

Fak. 4588-o

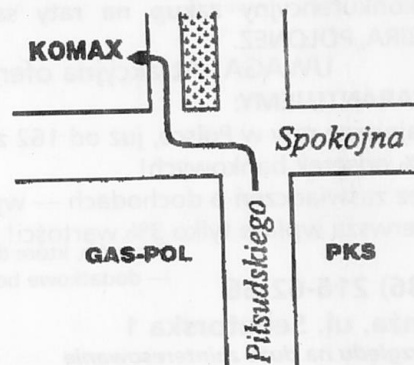
Nowo otwarta hurtownia

„KOMAX”

oferuje duży wybór glazury,
terakoty (polska, hiszpańska)
gresy, tanie płytki do olejowni

Zapraszamy

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
0-604-69-62-33



Fak. 4880-o

PEUGEOT SAINT TROPEZ. ZALECANY NA LATO

Weź udział w Wielkiej Loterii!



Saint-Tropez

KLIMATYZACJA W STANDARDZIE!

www.peugeot.com.pl

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

FHU Motos

Koncesjoner PEUGEOT
Ostrołęka, ul. 11 listopada 66
tel. (0 29)760 52 05



PEUGEOT

fak. 4798-o

0% RABATU NA ZAMÓWIENIA NIETYPOWE
8% DLA INDYWIDUALNYCH KLIENTÓW

FABRYKA OKIEN PCV
dobroplast



**szerokie
perspektywy**

DOBROPLAST

Laskowiec Stary 4, 18-300 Zambrów. tel./fax (0-86) 271-65-99

Nasi przedstawiciele: BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 14A/33, TEL. (0-85) 744-63-41 • BIAŁYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 45 LOK. 26, TEL. (0-85) 743-51-97 • BIAŁYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 1/1, TEL. (0-85) 732-87-89 • BIAŁYSTOK, UL. WIADUKT 8, TEL. (0-85) 663-10-83 • WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5, TEL. (0-86) 275-30-72 • ŁÓŻA, UL. AL. LEGIONÓW 42, TEL. (0-86) 218-93-63 • BIELSK PODLASKI UL. WYSZYŃSKIEGO 8, TEL. (0-85) 730-30-32 • GRAJEWO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 25, TEL. (0-86) 272-43-51

fak. 4895

POSZUKUJEMY DEALERÓW HANDLOWYCH



SKOK

100 lat tradycji

Zostań naszym Członkiem!
Zadbamy o Twoje pieniądze!

ROCZNA LOKATA TERMINOWA
17,5% - 18,5% w skali roku
oprocentowanie zmienne negocjowane

**WAKACYJNA POŻYCZKA
DYSKONTOWA**
16,5% w skali roku



karta płatnicza
Visa Electron



karta
bankomatowa
SkokCard



Franciszek
Stefczyk

www.skok-stef.com.pl

Infolinia: 0-801 600 100

fak. 4915-0

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
IM. FRANCISZKA STEFCZYKA

certyfi-
systemu zarządzania
ISO 9002

OFERTA SPECJALNA:

KREDYTY

bez poręczycieli
max kwota:

3 x wynagrodzenie netto!

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK
UL. SIENKIEWICZA 45
TEL. (085) 743 64 82

ODDZIAŁ ŁÓŻA
UL. BEMA 31
TEL. (086) 215 35 25

ODDZIAŁ SUWAŁKI
UL. NONIEWICZA 48
TEL. (087) 563 02 03, 563 02 04

OSTATNIA SZANSA! NAJNIŻSZE RATY W POLSCE! OSTATNIA SZANSA

**SPECJALNA OFERTA NA ZAKUP
DAEWOO DLA ROLNIKÓW I EMERYTÓW**

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych przyszłych Klientów przygotowaliśmy specjalny Kupon Promocyjny, który umożliwi Państwu bezkonkurencyjny zakup na raty samochodu: TICO, MATIZ, LANOS, NUBIRA, POLONEZ.

UWAGA! Atrakcyjna oferta na nowego Lanosa!

GWARANTUJEMY:

- najniższe raty w Polsce, już od 162 zł miesięcznie!
- 0% odsetek bankowych!
- bez zaświadczeń o dochodach — wystarczy dowód osobisty
- pierwsza wpłata tylko 3% wartości!

Dla osób, które dokonają rezerwacji telefonicznie — dodatkowe bony na kwotę nawet 7000 zł

(0-86) 216-62-66

Łomża, ul. Senatorska 1

Ze względu na duże zainteresowanie
promocja przedłużona do końca czerwca!

fak. 5018



KUPON PROMOCYJNY
RATY NA SAMOCHODY
DAEWOO
bez odsetek
bankowych

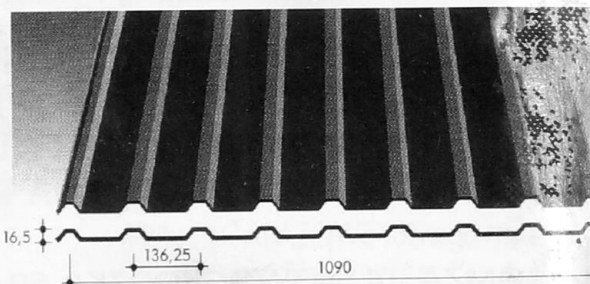
NAJNIŻSZE RATY W POLSCE!



P.B.H. AGENDA

Łomża, Al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-05-08, 473-77-46

- blacha płaska alucynk 1,24 x 2 m,
- blacha trapezowa alucynk BTD 18, gr. 0,5 mm standardy 3 i 4 mb.

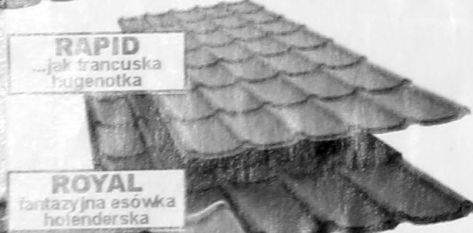


Cena promocyjna do końca czerwca — 15 zł/m

Plannja
**ORYGINALNE SZWEDZKIE
BLACHODACHÓWKI**



REGOLA
jedyna samonośna
blachodachówka



RAPID
jak francuska
hugenotka



ROYAL
fantazyjna esówka
holenderska

ISO 9001

wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw



Łomża P.H.U. DOMAX
Al. Legionów 120
tel./fax (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60.

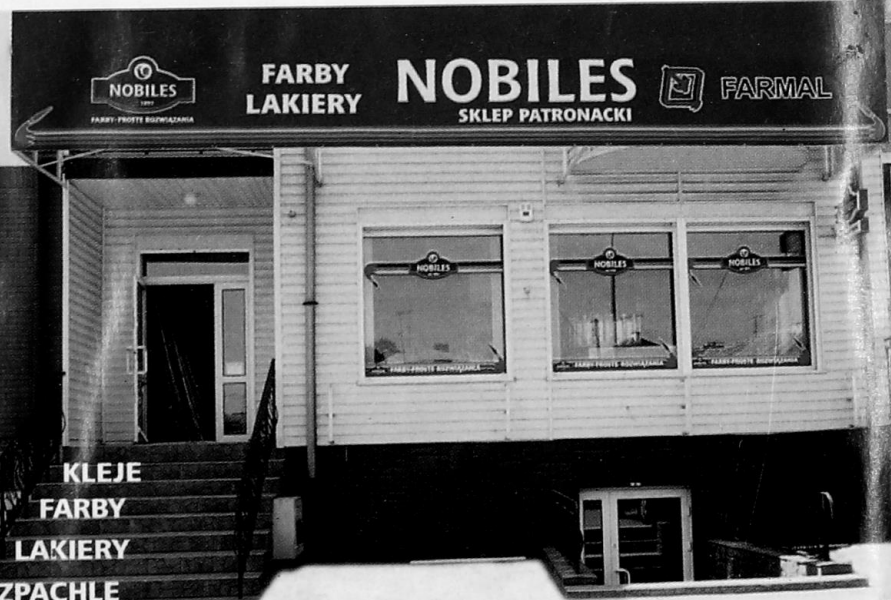
fak. 4056



FARMAL

ZAPRASZA

DO NOWO OTWARTEGO
SKLEPU FIRMOWEGO NOBILES WŁOCŁAWEK



KLEJE
FARBY
LAKIERY
SZPACHLE

„MALUJ I REMONTUJ Z NAM!
a czeka Cię wiele atrakcyjnych nagród
TELEWIZOR, WIEŻA, SPRZĘT AGD i INNE

Łomża, ul. Sikorskiego 126B, tel. (0-86) 473-12-66